BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 41 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 6-8 LUTEGO 2004 NR 26 (15441) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w związku z nowym systemem biletowym zostanie zwołana najprawdopodobniej we wtorek. Nieoficjalnie ustaliliśmy, że w Urzędzie Miejskim przygotowywana jest uchwała o powrocie biletu na okaziciela, który ma kosztować ok. 60-65 zł, czyli 10-15 zł drożej od tego, który obowiązywał do końca stycznia.

Czytaj na str. 3.



BARSZCZEWO. Władze Choroszczy chcą zlikwidować dwie szkoły znajdujące się na terenie gminy – w Barszczewie i Rogowie. W czwartek rodzice dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Barszczewie protestowali przeciw zamierzeniom władz. Ich zdaniem, burmistrz i radni obiecywali, że szkoła nie zostanie zlikwidowana.

Szerzej na str. 3.



BIBLIOTEKA PUBLICZNA m. Łukasza Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

Kobieta wyłudzała pieniądze, wykorzystując do tego białostocki magistrat

OSZUKIWAŁA „NA PREZYDENTA"

BIAŁYSTOK. Helena M. przez kilka lat wyłudzała pieniądze od mieszkańców Białegostoku (choć nie tylko), obiecując im mieszkanie „z puli prezydenta miasta Białystok" i biorąc za to pieniądze. Czasami obiecywała zwykłe mieszkanie w bloku, czasami szeregówkę albo pawilon handlowy. Do dziś nie wiadomo, ile osób udało się jej oszukać – wciąż zgłaszają się nowe.

– Ta pani została skazana, ale my nie odzyskaliśmy pieniędzy! – opowiadają oszukane kobiety. – Cały czas pojawiają się też nowe osoby, które jej szukają, żeby odzyskać swój wkład albo dostać mieszkanie.

W sądzie Helena M. odpowiadała za oszustwa popełnione w latach 1994-98. Ale jeszcze w 2000 r. wystawiała fałszywe zaświadczenia, które udawały dokumenty Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Były podstemplowane pieczęciami Wydziału Finansów i Wydziału Księgowo-Rachunkowego, miały podpis naczelnika wydziału (oczywiście fałszywy).

– Pieczątki rzeczywiście przypominają nasze, urzędowe. Ale trudno stwierdzić, czy były oryginalne – mówi Bohdan Paszkowski, sekretarz miasta. – Ta pani mogła przecież sporządzić je samodzielnie, wzorując się na jakimś naszym piśmie.

Oszukani opowiadają, że Helena M. twierdziła, że pracuje w Urzędzie Miejskim. Powoływała się na swoje znajomości z prezydentem miasta, zapewniała, że ma on pewną pulę mieszkań gminnych, które przydziela według własnego uznania. A ze swoimi ofiarami umawiała się w urzędzie.

– Czekaliśmy na korytarzu, ona wychodziła z gabinetu i przynosiła nam podstemplowane i podpisane zaświadczenia. A my wręczaliśmy jej pieniądze – opowiadają kobiety. – Kiedyś usiłowaliśmy sprawdzić, czy ona rzeczywiście pracuje w urzędzie. I powiedziano nam, że tak! Potem się okazało, że jedna z urzędniczek ma podobne nazwisko, choć z oszustką nie ma nic wspólnego.

Mimo że taka sytuacja trwała przez całe lata, a w procesie sądowym zeznawała pracownica Urzędu Miejskiego, sekretarz miasta dopiero od nas dowiedział się, że Helena M. wykorzystywała siedzibę urzędu do oszukiwania ludzi.

– Dziwię się, że ona w taki sposób funkcjonowała – stwierdził Paszkowski. – Przyznaję, że takie zdarzenia powinny nas uczulać, by dbać o pieczątki i zwracać uwagę na to, co się dzieje w budynku. Jednak mieszkańcy też powinni pamiętać o tym, że urzędnicy nie pracują na korytarzach.

Proces zakończył się w 2001 r. Od tego momentu Urząd Miejski nie wprowadził żadnych nowych procedur, zabezpieczających pieczęcie. Nadal też można przebywać na korytarzach urzędu, nie zwracając na siebie niczyjej uwagi. Prezydent Ryszard Tur zapowiadał co prawda, że powstanie Biuro Obsługi Klientów – wtedy interesanci byliby przyjmowani w jednym miejscu. Każda obca osoba na korytarzu zwracałaby uwagę urzędników. Niestety, z powodu braku miejsca biura wciąż nie ma.

– Trudno przewidzieć wszystkie pomysły ludzi na to, jak oszukać innych. Trudno więc przed wszystkimi się zabezpieczyć – tłumaczy Bogdan Paszkowski. – Zalecam ostrożność samym zainteresowanym. Urzędnik nie załatwia spraw na korytarzu, nie przyjmuje do ręki pieniędzy, raczej też to my musimy pójść do urzędu, by coś załatwić, a nie urzędnik przychodzi z tym do nas.

Oszukani wciąż nie mogą przeboleć, że stracili pieniądze. Wpłaty wahały się od kilku do kilkuset tysięcy zł.

– Jeśli te osoby nie zostały uwzględnione w poprzednim procesie, mogą złożyć zawiadomienie o przestępstwie do prokuratury – mówi Marzenna Roleder, przewodnicząca III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Białymstoku. – A jeśli prokuratura odmówi, pozostaje im jeszcze proces cywilny, w którym mogą wystąpić o przyznanie im odszkodowania. **(ka)**



Na korytarzu Urzędu Miejskiego w Białymstoku może przebywać każdy. Oszustka wykorzystała to, że interesanci sami chodzą po wydziałach, a nie są obsługiwani w jednym miejscu.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

Liderzy: Białystok - Białostocczyzna



1. Zbigniew Olchowik
lekarz med. (sokolka 01)
176 pkt



2. Krystyna Wolanin
psycholog (siem 07)
87 pkt



3. mł. insp. Jacek Warchoł
komendant miejski policji w Białymstoku (bstok 10)
86 pkt



4. Lech Michalak
prezes St. Diabetyków w Hajnówce (hajnowka 03)
56 pkt



5. Mirosława Dębowska
pielęgniarka oddziałowa SP ZOZ (monki 03)
46 pkt

Ranking na str. D





SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-C

bea

KARTKA Z KALENDARZA

6

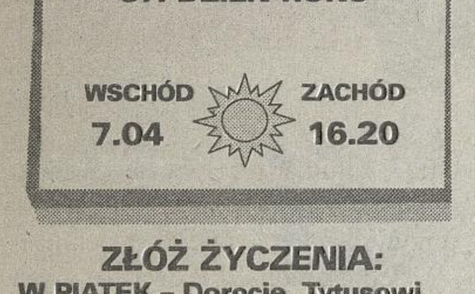
LUTEGO 2004
PIĄTEK
37. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.04 ZACHÓD 16.20

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Dorocie, Tytusowi
W SOBOTĘ – Romualdowi, Ryszardowi
W NIEDZIELĘ – Janowi, Piotrowi

POGODA

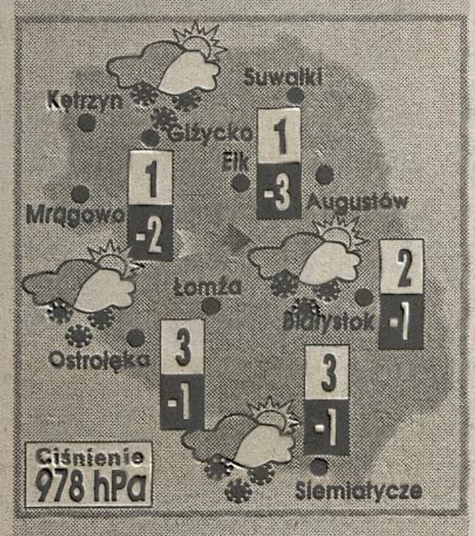
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. od 6 do 9 st. Temp. min. w nocy od 3 do 5 st. Wiatr umiarkowany, chwilami porywisty, zachodni.*



SOBOTA. *Pochmurno z opadami deszczu lub mżawki przechodzącymi nocą w deszcz ze śniegiem oraz śnieg. Temp. maks. od 4 do 7 st. Temp. min. w nocy od 1 do -1 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.*



NIEDZIELA. *Pochmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu ze śniegiem oraz śniegu. Temp. maks. od 1 do 3 st. Temp. min. w nocy od -3 do -1 st. Wiatr umiarkowany, zachodni.*





Pamiątka z wykopków, jesień 1986 lub 87 roku, pole pod Krynkami. Wykopki polegały na wykorzystywaniu darmowej siły roboczej (młodzieży ze szkół średnich) przez uspołecznione gospodarstwa rolne. Zwyczaj miał nauczyć pracy, a pokazywał raczej jak się nie zmęczyć i uniknąć roboty (najlepiej schować się w stogu siana albo wybrać na grzyby do pobliskiego lasu).

Uwaga, rozpoczynamy nowy konkurs fotograficzny! *Prosimy Was o nadsyłanie zdjęć (najlepiej czarno-białych), na których utrwalono zabawne sytuacje z dnia codziennego. Mogą to być więc ciekawe fotki ze studniówek, wycieczek szkolnych, uroczystości rodzinnych, spotkań towarzyskich. Jest tylko jeden warunek – zdjęcia muszą mieć co najmniej 10 lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszej – naszym zdaniem – fotografii. Na zdjęcia z opisami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Fotka z dna szuflady" lub: piotrus@wspolczesna.pl.*

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych w naszym konkursie przyznajemy **Magdzie Gołębiewskiej** z Białegostoku (prosimy o wizytę w Biurze Gry przy ul. Suraskiej, by odebrać nagrodę). Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

- *Czteroletnia córka do swoich rodziców:*
  – Mam tego dość, wracam do boclana!
- *Jadą dwie mrówki na motorze. Nagle jedna mówi do drugiej:*
  – Wiesz, chyba mucha wpadła mi do oka.
- *Jasio pyta mamę:*
  – Skąd się biorą słonie?
  – Słonie?
  – Tak, i tylko mi nie mów, że przynoszą je boclany.
- *Fotograf usadził klienta na krześle przed aparatem fotograficznym i mówi:*
  – A teraz proszę pomyśleć o czymś miłym.
  – O czym na przykład?
  – No, może o żonie.
  – Co? Czy pan chce, żebym na zdjęciu wyszedł jak zbój?

Czekamy na Wasze ulubione żarty. Nie zapomnijcie o dopisku „Dowcip za dychę". Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 zł.

HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę za najciekawsze historyjki otrzymuje **Kamil Stawarz** z Hajnówki. Oto jego opowieści o Jasiu:

- *Jasio, lat trzy i pół: Pewnego dnia jechaliśmy samochodem, gdy Jaś zobaczył panią idącą z wózkiem. Obrażony powiedział:*
  – Ty jesteś niemożliwie niekulturalny. Pani szła z dzieckiem, a ty jej nie podwiozłeś
- *Jaś, lat cztery: Wujek pochwalił Jasia, że ma fajną koszulę i poprosił o nią. Chłopiec odpowiedział, że będzie za mała. Wujek mimo to nalegał.*
  – No to chodź, wujek, zmierzymy się na brzuszki. Wtedy zobaczysz, że koszula jest na cieble za mała.

Czekamy na listy z opisami zabawnych historyjek z udziałem dzieci (koniecznie z dopiskiem „Humor niedorosłych" na kartkach lub w tematach e-maili). Dla autora najzabawniejszych opowieści raz w tygodniu (w piątek) przyznajemy nagrodę.

PRZEDMIOTY WOKÓŁ NAS

Symbol władzy nad głową

Pierwsze parasole pojawiły się ponad 4000 lat temu i początkowo były symbolem władzy. W Chinach, Mezopotamii i Egipcie rozpinano je nad głowami władców, co podkreślało ich status, a przy okazji chroniło przed słońcem. Prawdopodobnie do ochrony przed deszczem parasole wykorzystano po raz pierwszy w Chinach.

W Europie parasoli początkowo używały tylko kobiety. Zmieniło się to dopiero pod koniec XVIII wieku w Londynie, co jest zasługą Jonasa Hanwaya. Był to dżentelmen o słabym zdrowiu, ale chyba żelaznych nerwach bo przez ponad 30 lat (mimo drwin i szyderstw), nosił parasol stale przy sobie. Z czasem mężczyźni zauważyli, że zakup tego przedmiotu kosztuje znacznie mniej niż korzystanie z powozu, kiedy pada deszcz.

Parasol stał się tak popularny, tak że nawet nazywano go „Hanway".

(ew)

Do Berlina na szparagi

Czy mieszkańcy województwa podlaskiego znają kraje Unii Europejskiej? Z czym nam się one kojarzą? – „Na drugie śniadanie" postanowiło to sprawdzić. Na pierwszy ogień poszły Niemcy.

– W ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie nauką języka niemieckiego. Ci, którzy uczęszczają na zajęcia mogą także poznać kulturę i obyczaje panujące w tym kraju – dowiedzieliśmy się w szkole językowej „Empik" w Białymstoku.

Kontakty pomiędzy Polską a Niemcami pogłębiane są też w inny sposób. Przykładem jest tutaj współpraca Urzędu Marszałkowskiego z rejonem Brandenburgii. Owocem tego jest wymiana nauczycieli.

W Białymstoku istnieje niemiecka restauracja o twardo brzmiącej nazwie – Berlin. Powstała, ponieważ jej właściciel szczególnie ceni sobie to miasto. Menu jest typowo niemieckie: zupa tyrolska, flaczki robione na sposób niemiecki, przygotowywane z dodatkiem posypki serowej.

– Nie może też zabraknąć szparagów po bawarsku w maśle słonym – dodał Piotr Etemadi, pracownik restauracji.

W białostockim Berlinie regularnie występują kapele z Niemiec, które przygrywają gościom.

Białostoczanie – pytani o to czy znają coś niemieckiego – najczęściej wymieniają piwo. Znajduje to potwierdzenie w opiniach sprzedawców w sklepach z alkoholami.

– Najczęściej kupują piwo Weissebeer. Dobrze schodzi też likier Jaggermeister – taki ziołowy, na każdą kieszeń – powiedział nam sprzedawca w sklepie „Alkohole Świata".

(ap)



Krasnoludek w windzie

Przed tygodniem trzeba było rozwiązać taką oto zagadkę: Na rozstaju dróg siedzą dwie siostry, z których jedna zawsze kłamie, a druga zawsze mówi prawdę. Jedna droga prowadzi do miasta, druga na bagna. Siostry są bliźniaczkami. Możemy zapytać tylko jedną z nich, aby dowiedzieć się jak dojść do miasta. Jakie pytanie należy zadać?

Odpowiedź: Wystarczy spytać: Którą drogę wskaże twoja siostra, jeżeli spytam ją o trasę wiodącą do miasta? Obie bliźniaczki wskażą trakt na bagna. Budziki za poprawne odpowiedzi otrzymują: Karol Wyszyński z Nowogrodu Łomżyńskiego, Jan Bukowski z Suchej Wsi oraz Henryk Kozak z Białegostoku. Laureatów prosimy o kontakt z Biurem Gry (tel. 748-74-22), celem uzgodnienia sposobu odebrania nagrody.

Oto nowe zadanie: Pewien krasnoludek mieszkał na dwudziestym piętrze wieżowca. Zawsze rano idąc do pracy zjeżdżał windą na parter budynku, potem pospiesznie udawał się na przystanek autobusowy oddalony o 400 metrów. Wracając z pracy wjeżdżał na dziesiąte piętro, a resztę drogi pokonywał, wspinając się po schodach. Chyba, że padał deszcz. Wtedy krasnal jechał na 20 piętro. Dlaczego?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź. Do wygrania budziki.

Krasnoludek w windzie

KUPON NR 5

NA DRUGIE ŚNIADANIE

Co ludzie zostawiają w hotelach

Bielizna do zwrotu

W dobrym hotelu gość powinien czuć się jak u siebie w domu. I czasem się tak czuje. Bywa jednak, że pokój hotelowy myli mu się z domem i wtedy opuszczając go, zapomina czegoś zabrać...

W białostockich hotelach goście zostawiają obsłudze różne pamiątki po sobie. Trafiają się kosmetyki, suszarki do włosów, jednak szczególnie zadomowieni nie poprzestają na tym. W dowód zaufania zostawiają rzeczy nieraz bardzo osobiste.

– Goście zapominają zabrać ze sobą artykuły pierwszej potrzeby – mówi kierowniczka piętra w hotelu „Gromada". – Panowie zostawiają bieliznę, panie kosmetyki: kremy, dezodoranty, choć zdarza się nam też znaleźć koszule i marynarki.

Obsługa dość często wchodzi w posiadanie butów, rajstop i biżuterii.

– Najczęściej goście zostawiają klapki kąpielowe, zdarzają się suszarki do włosów, ale przede wszystkim kobiece majteczki i męskie slipy – śmieje się pracownica jednego z białostockich hoteli.

Stęsknionych za intymnymi elementami ubioru można jednak pocieszyć: zguby wszelakiego rodzaju, pieczołowicie zbierane i pakowane w foliowe woreczki czekają na odbiorców przez miesiąc od ostatniej wizyty.

Jeśli zguba jest szczególnie bliska właścicielowi, może ją odzyskać znacznie szybciej.

– Mieliśmy taką sytuację, że gość zostawił pierścionek. Zadzwonił bardzo szybko, a pokojowa, która go znalazła, otrzymała spory napiwek – zdradza pracownica ekskluzywnego hotelu w Białymstoku. – Poza tym zdarzyło się nam znaleźć nawet protezę zębową i... akcesoria erotyczne.

Ludowa madrość głosi, że najlepszym sposobem na zawitanie ponownie w miłe miejsce jest zostawienie w nim jakiejś swojej rzeczy. O ile jednak w Rzymie trzeba wrzucić do fontanny pieniądze, w białostockim hotelu może wystarczyć proteza. **(ew)**



Nauczyciele, rodzice i uczniowie kontra radni z gminy Choroszcz

Obiecanki cacanki

BARSZCZEWO. Władze Choroszczy chcą zlikwidować dwie szkoły znajdujące się na terenie gminy – w Barszczewie i Rogowie. W czwartek rodzice dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Barszczewie protestowali przeciw zamierzeniom władz.

Rada Miejska co prawda nie podjęła jeszcze uchwały intencyjnej o likwidacji tych dwóch placówek, ale wkrótce zamierza to zrobić. W środę rodzice i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Barszczewie dostali listy informujące o zamiarze likwidacji placówki. Dzieci z tych miejscowości miałyby uczęszczać do szkół w Choroszczy lub w Kruszewie.





Rodzice, rada pedagogiczna – w środku dyrektor Jan Romańczuk – a także uczniowie uczęszczający do SP w Barszczewie mówią, że zrobią wszystko by ich szkoła nie została zlikwidowana.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Wniosek o likwidację złożyła Komisja Oświaty, Kultury i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Choroszczy.

– To skandal! Przed wyborami burmistrz obiecał, że szkoła zostanie, a teraz się z tego wycofuje. Nasi radni też obiecali. Ale nikogo teraz to nie interesuje. Nie wyobrażam sobie, żeby moje siedmioletnie dziecko miało dojeżdżać do innej miejscowości – mówi Stanisława Fiodoruk, matka jednego z uczniów.

Do SP w Barszczewie uczęszcza obecnie 57 dzieci, w tym sześcioro do zerówki.

– Szkoła ma ponad stuletnią tradycję. Władze obiecywały, że jej nie zlikwidują, a my staraliśmy się robić wszystko, by gmina jak najmniej wykładała na naszą szkołę. Robiliśmy remonty, inwestowaliśmy też w naszą salę komputerową, ze składek na komitet rodzicielski dołożyliśmy 2 tys. złotych – mówi Urszula Śleszyńska, przewodnicząca Rady Rodziców.

Nagłej likwidacji szkoły nie spodziewał się też dyrektor.

– Nie ma burmistrza ponieważ przebywa na urlopie, jest tylko jego zastępca, a ten pilnuje, żeby nie uciekły terminy, bo do końca lutego musi powiadomić kuratorium o zamiarze likwidacji. Warto też zaznaczyć, że przygotowaliśmy plan oszczędnościowy, ale nie mamy żadnej odpowiedzi. Byliśmy pewni, że szkoła nie zostanie zlikwidowana, bo w prowizorium budżetu na rok 2004 przeznaczono na oświatę więcej pieniędzy – mówi Jan Romańczuk.

Zastępca burmistrza twierdzi, że likwidacja tych szkół jest konieczna. Dałaby ona gminie duże oszczędności.

– Prognoza nie jest najlepsza. Mówi, że z roku na rok będzie coraz mniej uczniów. Koszt utrzymania jednego ucznia w Barszczewie czy Rogowie jest dwa razy większy niż w Choroszczy – mówi Jan Bielański.

Dla rodziców i nauczycieli nie jest to żaden argument. Przecież w każdej szkole jest coraz mniej uczniów.

– Dlaczego władze patrzą tylko na pieniądze, a nie na ucznia? A skoro tak, to powinni zlikwidować szkołę w Kruszewie. Przecież tam jest niewiele więcej uczniów – tłumaczą rodzice. – Chyba radni z Komisji Oświatowej dobrze o tym wiedzą.

Wspomniani radni nie potrafili nam jednak odpowiedzieć na pytania.

– Jestem w Częstochowie, więc nie chcę się wypowiadać na ten temat – powiedział Piotr Dojlida, przewodniczący tej komisji.

Odpowiedzi na pytanie, kiedy rada zamierza podjąć uchwałę intencyjną o likwidacji szkół w Rogowie i Barszczewie nie uzyskaliśmy też u innego radnego należącego do Komisji Oświaty.

– Jeszcze będziemy rozpatrywać wszelkie za i przeciw. Może w maju? – zastanawia się Adam Radłowski.

Problem w tym, że uchwała intencyjna rady musi być przedstawiona kuratorium do końca lutego.

Nie wiadomo też, co stanie się w przypadku likwidacji z nauczycielami zatrudnionymi w szkole.

– Z tego co wiem, to jedna osoba mogłaby znaleźć pracę w SP w Choroszczy, polonistka natomiast w gimnazjum. Nie wiem co z resztą, bo gmina raczej nie gwarantuje im przeniesienia razem z uczniami do innych szkół – mówi Jan Romańczuk, dyrektor szkoły w Barszczewie.

(ap)

Do Podlaskiego Kuratorium Oświaty w Białymstoku dotychczas wpłynęły wnioski o likwidację szkół podstawowych m.in. w:
– Ciborach Goleckich (gm. Zawady)
– Łapuchowie (gm. Tykocin)
– Lipinie, Nomikach (gm. Sokółka)
– Lewkowie Starym i Siemianówce (gm. Narewka)
– Nowej Wsi (gm. Trzcianne)

Radni chcą zmian w taryfikatorze komunikacji miejskiej

Nadzwyczajnie

BIAŁYSTOK. Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w związku z nowym systemem biletowym zostanie zwołana najprawdopodobniej we wtorek. Wniosek z siedmioma podpisami wpłynął wczoraj do biura Rady Miejskiej.

Radni proponują odwołanie uchwały o nowym systemie biletowym, która raczej nie zostanie przegłosowana. Przeciwna będzie Liga Polskich Rodzin. Jednak jest propozycja przywrócenia biletu na okaziciela droższego niż dotychczasowy.

Wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji poparli członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz Jolanta Zabielska-Cieciuch, radna niezależna i Lech Rutkowski z Białostockiego Porozumienia Prawicy.

– Jest to objaw nadmiernej nerwowości – mówił przewodniczący Rady Miejskiej Edward Łuczycki z LPR podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez jego ugrupowanie. – Najbliższa sesja była przewidywana przecież już na 23 lutego.

LPR podkreślił, że za kłopoty mieszkańców związane z biletami odpowiada wyłącznie prezydent Białegostoku i jego współpracownicy.

– Nie można zrzucać odpowiedzialności na Radę Miejską, bo to nie ona wykonuje poszczególne uchwały – wyjaśniał Edward Łuczycki.

Radni LPR uważają, że bilety rodzinne powinny być zachowane w taryfikatorze.

– Ich wprowadzenie zapobiegło podwyżkom cen biletów i uszczelniło system, który przynosił ogromne straty – tłumaczył Bogusław Dębski. – Dlatego nie będziemy głosować za przywróceniem starego systemu.

Jednak radni LPR uważają, że należy poszerzyć ofertę biletową o bilet na okaziciela.

– Wprawdzie istnieje bilet sieciowy, który obejmuje komunikację nocną – mówił Bogusław Dębski – ale przecież nie każdy korzysta z autobusów nocnych.

Dlatego radni LPR chcieliby wprowadzenia biletu na okaziciela tylko na komunikację dzienną.

– Mógłby być on tańszy od sieciowego – dodaje Bogusław Dębski.

Tymczasem nieoficjalnie udało nam się ustalić, że w Urzędzie Miejskim przygotowywana jest uchwała o powrocie biletu na okaziciela, który ma kosztować ok. 60-65 zł, czyli 10-15 zł drożej od tego, który obowiązywał do końca stycznia.

(agak)

Prezes PMB walczy ze związkami

Niepokorni ukarani

BIAŁYSTOK. Zakaz wstępu na teren zakładu otrzymali wczoraj przewodniczący trzech głównych związków zawodowych w białostockim PMB. Dwaj z nich dodatkowo zostali zwolnieni z pracy z dniem 5 lutego br.

Oficjalnym powodem było naruszenie regulaminu pracy. Związkowcy jednak twierdzą, że chodzi o brak ich zgody na regulamin pracy, który uważają za nielegalny.

– W nocy ze środy na czwartek wyjechałem do Suwałk i kiedy wróciłem do zakładu około godz. 11, przy bramie zatrzymała mnie ochrona – mówi Jan Arciszewski, przewodniczący NSZZ Transportowców w białostockim PMB. – Wręczono mi pismo o zakazie wstępu na teren zakładu. W piątek otrzymam na piśmie dyscyplinarne zwolnienie z pracy.

Arciszewski już raz został zwolniony z PMB – w lipcu ubiegłego roku. Decyzja została zaskarżona, a sąd w dwóch instancjach stanął po stronie związkowca.

Wypowiedzenie otrzymał również przewodniczący „Solidarności 80" Jan Czeszczewicz, a zakaz wstępu na teren zakładu wręczono jeszcze przewodniczącemu NSZZ „Solidarność", Leonardowi Kozłowskiemu. Powód?

– Zakaz wstępu i wymówienie dostałem właściwie bez uzasadnienia – mówi Jan Arciszewski. – Ale tak naprawdę ukarani zostali przewodniczący trzech niepokornych związków.

W PMB istnieje pięć związków, w tym dwa, które „sprzyjają zarządowi", jak się wyraził Arciszewski. Między związkowcami a zarządem firmy od 17 grudnia trwa spór zbiorowy. Przedmiotem konfliktu jest regulamin pracy i wynagrodzeń – układ zbiorowy zamieniony został na regulamin płac. Związkowcy uważają, iż na nowych rozwiązaniach pracownicy tracą – zabrano m.in. wysługę lat oraz zmieniono zasady przyznawania premii. Oprócz tego, regulamin został podpisany przez owe dwa sprzyjające zarządowi związki i uznawany jest przez pozostałe trzy za nielegalny. Zwolnieni związkowcy uważają, iż zwolnienie i zakaz wstępu to kara za brak zgody na punkty regulaminu pracy.

„Solidarność 80" już oflagowała zakład, a sprawa ma być skierowana na drogę sądową.

– Zarząd uważa, że buntujemy załogę – twierdzi Leonard Kozłowski.

– Prezes, zamiast szukać nowych rynków zbytu, walczy ze związkami – powiedział podczas rozmowy Jan Arciszewski. – Właśnie piszę w tej sprawie pismo do prokuratury.

Niestety, nie udało nam się poznać w czwartek stanowiska zarządu. Do sprawy wrócimy.

(ew)

Budowa pasa startowego na Krywlanach ma ruszyć jesienią

Lotnisko coraz bliżej

BIAŁYSTOK. Jeszcze w tym roku powinny ruszyć prace nad budową pasa startowego na białostockich Krywlanach. Jak informuje Karol Tylenda, członek zarządu województwa, środki na tę inwestycję są już zapewnione. Obecnie nad dokumentacją techniczną pracują planiści wojewódzcy i miejscy.

Mimo że kontrakt wojewódzki nie został jeszcze podpisany, na ostatnim konwencie marszałków udało się rozstrzygnąć kwestie finansowania lotniska przez rząd. Przedstawiciele administracji rządowej zgodzili się bowiem na zapisanie w kontrakcie środków na ten cel.

– Teraz problem może polegać tylko na tym, żeby zdążyć z opracowaniem całej dokumentacji – mówi Karol Tylenda. – Jeśli to nam się uda, podejrzewam, że jesienią będziemy mogli rozpocząć roboty ziemne.

Tylenda planuje, że pozwolenie na budowę zostanie wydane w lipcu lub sierpniu, miesiąc zajmie opracowanie projektu technicznego, jesienią przyjdzie więc czas na faktyczne prace.

– A wykonawcy zapewniają nas, że same roboty przy budowie pasa startowego potrwają zaledwie 2-3 tygodnie. Może więc pas będzie gotowy jeszcze w tym roku? – ma nadzieję Karol Tylenda.

(ka)

Dwa nowe licea

CZARNA BIAŁOSTOCKA. W mieście powstaną dwa licea ogólnokształcące dla dorosłych – jedno na podbudowie szkoły zasadniczej, drugie – dla absolwentów gimnazjum – taką decyzję podjęli podczas czwartkowej sesji radni powiatu białostockiego. Nauka w szkołach będzie bezpłatna. Nabór do liceów rozpocznie się 6 lutego, a pierwsze zajęcia ruszą pod koniec tego miesiąca i będą odbywać się w soboty i niedzielę.

(ap)

Ogromne bałwany

PODLASIE. Dobiega końca wspólna akcja „Gazety Współczesnej", Radia Białystok i Telewizji Białystok „Ferie z bałwanem".

Dwa ogromne bałwany zbudowały dzieci z Lipin koło Sokółki. Bałwan Damiana Szejdy ma 2,8 m wysokości. Obwód w najszerszym miejscu to 3,65 m, w najwęższym – 1,60 m.

Innego bałwana zbudowały wspólnie dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lipnie. Ich dzieło mierzy 3,8 m, w najszerszym miejscu ma 4,65 m, a w najwęższym 1,60 m.

Zgłoszenia do naszej zabawy można przysyłać jeszcze dziś pod adresem: ferie@radio.bialystok.pl lub listownie Radio Białystok SA, 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 z dopiskiem KONKURS NA NAJWIĘKSZEGO BAŁWANA.

W poniedziałkowym wydaniu gazety opublikujemy najlepsze, naszym zdaniem, fotografie śniegowych bałwanów. **(agak)**

Ferie ze strażakiem

BIAŁYSTOK, DOBRZYNIEWO DUŻE, KLESZCZELE. „Ferie ze strażakiem" – pod takim hasłem urządziły w Dobrzyniewie Dużym wspólne zimowisko młodzieżowe drużyny pożarnicze OSP – miejscowa i z Kleszczeli. W programie zajęć m.in. ćwiczenia sprawnościowe, zapobieganie pożarom, posługiwanie się sprzętem gaśniczym. W czwartek, 5 lutego, uczestnicy zwiedzili Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą PSP nr 2 w Białymstoku przy ul. gen. Andersa. Największe zainteresowanie wzbudziły potężne samochody wyposażone w dźwigi i drabiny wysokościowe. W sali sportowej JRG rywalizowano w strażackiej sztafecie. Wynik był zaskoczeniem. Dobrzyniewo Duże, szczycące się mianem wicemistrza woj. podlaskiego, pokonało zespół z Kleszczeli zajmujący trzecie miejsce w Polsce. Rewanż ma nastąpić podczas wiosennych zawodów młodzieżowych drużyn OSP.

(h)

Rodziny na scenę

SOKÓŁKA. W niedzielę o godz. 12 w sokólskim kinie „Sokół" rozpocznie się XXII Wojewódzkie Spotkanie Muzykujących Rodzin. Przed publicznością wystąpią zespoły ludowe, wokalne, wokalno-instrumentalne i kameralne. Śpiewające rodziny otrzymają od organizatorów atrakcyjne upominki. Imprezę przygotowują: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, Sokólski Ośrodek Kultury oraz Białostockie Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Sobierajskiego.

(db)

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
N150004gwbb

Instytucje posługują się znakiem czerwonego krzyża za zgodą Urzędu Patentowego

Podobne, ale nie identyczne

BIAŁYSTOK. Znak czerwonego krzyża, którym posługuje się PCK jest prawnie chroniony. Mogą posługiwać się nim tylko placówki Czerwonego Krzyża i Wojskowa Służba Medyczna. We wtorek pisaliśmy, że używają go bezprawnie najczęściej firmy medyczne. Tymczasem posługuje się nim także nieupoważniony do tego Caritas i to zgodnie z prawem, ponieważ zezwolili na to pracownicy Urzędu Patentowego.

Znak Caritasu jest bardzo podobny do godła PCK: na białym tle czerwony krzyż. Różnica polega na wpisanej w krzyż nazwie Caritas w kształcie serca.

– Jest to zupełnie inny symbol – twierdzi Marta Czyż, dyrektor Zespołu Badań Znaków Towarowych. – Caritas jako organizacja katolicka ma prawo posługiwać się znakiem krzyża.

– Ale czy musi to być krzyż wzorowany na naszym godle? – zastanawiają się przedstawiciele PCK.

PCK twierdzi, że ideologia znaku Caritasu jest dobra, ale prawo powinno być przestrzegane. A ochroną znaku czerwonego krzyża powinno zająć się przede wszystkim państwo.

– Sprawa nie jest do końca wyjaśniona i załatwiona – mówi Anna Kossak, rzecznik prasowy Zarządu PCK. – Urząd Patentowy z pewnością nie powinien był wydać pozwolenia na posługiwanie się takim znakiem.

Caritas Diecezji Białostockiej nie chce komentować tego faktu.

– Znak krzyża jest znakiem Kościoła, dlatego komentarz wydaje się zbędny – mówi ks. Andrzej Horaczy.

Podobne stanowisko wyraża zarząd Caritasu.

– Jesteśmy organizacją katolicką, a krzyż jest symbolem chrześcijaństwa – mówi ks. Wojciech Łazewski. – W takim razie trzeba byłoby zdjąć wszystkie krzyże w kościele.

W ustawie jednak nie mówi się o wszystkich krzyżach, tylko o konkretnym: pięć czerwonych kwadratów na białym tle. Zabronione jest nawet wszelkie naśladownictwo tego godła.

Urząd Patentowy wydał zgodę także Centrum Stomatologii „Classic" z Białegostoku, którego logo naśladuje znak czerwonego krzyża. PCK wystąpiło z prośbą o zmianę logo, jednak firma nie zrobiła tego do tej pory.

– Jest to bardzo ładny znak – mówi Marta Czyż. – Nie jest taki sam jak godło PCK, więc centrum broni się mając ku temu podstawy. **(agak)**



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ, A. ZGIET

Nadużywanie godła

Każde państwo będące stroną Konwencji Genewskich zobowiązane jest do zapobiegania i przeciwdziałania, w każdym czasie, nadużywaniu godła. Musi ono przede wszystkim ustanowić przepisy dotyczące ochrony godeł czerwonego krzyża i czerwonego półksiężyca. Wszelkie zastosowanie godła, które nie zostało wyraźnie dopuszczone przez Konwencje Genewskie i ich Protokoły Dodatkowe, stanowi jego nadużycie. Oto przykłady:

Naśladownictwo

Używanie znaków, które mogą być mylone z godłem czerwonego krzyża lub czerwonego półksiężyca (np. podobny kolor czy kształt).

Niewłaściwe używanie

- Korzystanie z godła czerwonego krzyża lub półksiężyca przez nieupoważnione instytucje lub osoby (firmy handlowe, organizacje pozarządowe, osoby prywatne, lekarzy, farmaceutów itp.);
- korzystanie z godła przez osoby wprawdzie uprawnione, ale wykorzystujące je do celów sprzecznych z Podstawowymi Zasadami Ruchu (np. gdy ktoś uprawniony do używania znaku wykorzystuje go po to, żeby przekraczać granice w celach prywatnych).

Ciężkie nadużywanie

Używanie godła czerwonego krzyża lub czerwonego półksiężyca podczas wojny dla ochrony uzbrojonych żołnierzy lub wyposażenia wojskowego (np. oznaczone godłem ambulanse lub helikoptery przewożące uzbrojonych ludzi; składy amunicji osłonięte czerwonokrzyskimi flagami) traktowane jest jako zbrodnia wojenna.

Rozpoczął się proces o zabójstwo za granicą

Zbrodnia sprzed lat

BIAŁYSTOK. Proces 29-letniego Sławomira B. oskarżonego o zabójstwo sprzed ośmiu lat rozpoczął się w czwartek przed białostockim Sądem Okręgowym. Mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej w ubiegłym roku sam zatrzymał policyjny radiowóz i opowiedział funkcjonariuszom o zbrodni, jaką popełnił w Niemczech. Proces został w całości utajniony.

Sławomir B. zasłynął w ostatnich latach tym, że wchodził na białostockie kościoły oraz cerkwie i groził samobójstwem. W końcu w kwietniu 2003 roku w Białymstoku pijany sam zatrzymał policyjny radiowóz. Powiedział wówczas, że zabił człowieka i to nie daje mu spokoju.

Na początku marca 1996 r. policjanci z Moosburga w Niemczech w jednym z mieszkań wielorodzinnego domu odnaleźli zwłoki Rudolfa K. Były już w znacznym stanie rozkładu. Mężczyzna miał zawiązany na szyi kabel elektryczny. W rozwikłaniu zagadki tej śmierci pomocna okazała się sąsiadka Rudolfa K. – Helga H. Kobieta bowiem w specjalnym dzienniczku zapisywała wszystkie przypadki złego zachowania uciążliwego sąsiada, jakim był Rudolf K. I dzięki tym zapiskom ustalono, że do zabójstwa doszło w nocy z 17 na 18 stycznia 1996 r. i brało w nim udział kilka osób. Dzięki zeznaniom Helgi H. i zabezpieczonym w mieszkaniu Rudolfa K. liniom papilarnym ustalono, że jedną z osób, która brała udział w zabójstwie jest mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej Sławomir B. Po zabójstwie mężczyzna ten wrócił do Polski. Nie zameldował się nigdzie na stałe, nie pracował. Najczęściej przebywał w Białymstoku. I tu właśnie, zatrzymując policyjny radiowóz, opowiedział o zdarzeniu z Moosburga. Wyjaśniał, że sznur na szyi Rudolfa K. zawiązał inny mężczyzna. On tylko dodusił.

Biegli ustalili, że Sławomir B. kiedy popełniał przestępstwo miał ograniczoną zdolność rozpoznawania znaczenia tego co robi.

Następna rozprawa odbędzie się 10 marca.

(mr)

Najważniejsza jest inicjatywa rodziców

Przedszkole do reformy

BIAŁYSTOK. Rodzice maluchów już wkrótce będą podpisywać umowę z przedszkolem, do którego chcą swoje dzieci zapisać. Nowy pomysł Urzędu Miejskiego w Białymstoku ma usprawnić przyjmowanie dzieci do tych placówek i zapobiec blokowaniu miejsc przez tych, którzy decydują się na jedno przedszkole, a wciąż figurują na listach do innych jednostek.

– Nowa organizacja systemu przedszkoli ma polegać na wzbogacaniu oferty instytucji zajmujących się wychowaniem i edukacją dzieci, zarówno w kwestii organizacyjnej, jak i merytorycznej – mówi Janina Uszyńska-Jarmoc, prezes Podlaskiego Zarządu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego.

J. Uszyńska-Jarmoc podkreśla, że najważniejszą rolę pełni tu oddolna inicjatywa – samych rodziców, opiekunów, dyrektorów przedszkoli. Inicjatyw różnego rodzaju nie brakuje też władzom miasta. Tu chodzi jednak głównie o zmniejszenie kosztów utrzymania sieci przedszkoli w Białymstoku. Kilka placówek zlikwidowano. Kolejnym pomysłem była prywatyzacja.

– Odeszliśmy od tego, bo pomysł spalił na panewce. Nie było chętnych – wyjaśnia Jan Szczęsny, zastępca naczelnika Wydziału Edukacji UM w Białymstoku.

Następne propozycje są właśnie przygotowane. Pierwsza to umowa między rodzicami dziecka a przedszkolem, która ma ułatwić przepływ informacji o tym, ile dzieci faktycznie do danej placówki będzie uczęszczać. Drugi, to także umowa – między prezydentem Białegostoku, a wójtami i burmistrzami gmin ościennych, z których dzieci uczęszczają do miejskich przedszkoli. Porozumienia te mają doprowadzić do zmniejszenia stawek opłat za przedszkola. Władze miasta próbują też dokonać standaryzacji zatrudnienia w przedszkolach. Gmina chce określić, ilu pracowników powinno przypadać na jedno dziecko, a następnie pieniądze z kasy miasta podzielić według liczby dzieci. Jeśli gdzieś będzie nadwyżka pracowników, dalsze decyzje – także dotyczące ewentualnych zwolnień – będą należały do dyrektora placówki.

(ada)

Gospodynie, sportowcy, a może agroturyści?

Pomysł na szkołę

BIAŁOSTOCCZYZNA. Jeszcze trzy lata temu po korytarzach szkoły w Zwierkach biegały dzieci. Dziś pomieszczenia są remontowane i zaczyna się do nich wprowadzać Koło Gospodyń Wiejskich i klub sportowy. To przykład pozytywny, ale odosobniony. Zazwyczaj ani gminy, ani wiejskie społeczności nie wiedzą co robić z budynkami po zlikwidowanych szkołach.



Mieszkańcy Kurian nie mieli pomysłu na zagospodarowanie budynku po swojej dawnej szkole. Do niedawna stał on zupełnie pusty. Dopiero ostatnio okazał się przydatny – zamieszkała w nim rodzina Bielawskich, której spłonęła część domu. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W dużych miastach, np. w Białymstoku, większych kłopotów z poszkolnymi, czy poprzedszkolnymi budynkami nie ma. Zawsze się znajdzie na nie kupiec.

– Ważne jest tylko to, żeby przeznaczenie budynku, czy posesji było zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego miasta – mówi Antoni Niemotko z Wydziału Mienia Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Kupiec potrzebny od zaraz

Gmina Tykocin zlikwidowała w ciągu ostatnich lat dwie szkoły – w Broniszewie i Sawinie. Budynki są drewniane, ale w dobrym stanie. Próbowano je sprzedać. Ogłoszono nawet dwa przetargi, ale kupiec do dziś się nie znalazł.

– Mieszkańcy proponowali, żeby tu sklep założyć, ale w końcu nic z tego nie wyszło. My też nie mamy pomysłu, więc chcemy je po prostu sprzedać – mówi Teresa Andruszkiewicz, zastępca burmistrza Tykocina.

Jak podkreśla pani burmistrz, mieszkańcy czują się za swoje dawne szkoły odpowiedzialni i pilnują, żeby nie zajęli się nimi wandale. Sami jednak ich nie potrzebują – mieszkańcy Broniszewa na wiejskie spotkania i zebrania mają świetlicę, w Sawinach do tych celów służy dawny Dom Nauczyciela.

– Może na wiosnę coś się ruszy na rynku nieruchomości? Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje – dodaje T. Andruszkiewicz.

W gminie Gródek budynki kilku zlikwidowanych szkół udało się całkiem dobrze zagospodarować, np. w Zubrach szkolne sale zostały przekształcone na kwatery agroturystyczne.

– To był naprawdę świetny pomysł. Budynki są zabezpieczone, jest ktoś, kto się nimi opiekuje – mówi Wiesław Kulesza, wójt gminy Gródek.

Jednak w Skroblakach kupiec na szkolne zabudowania jeszcze się nie znalazł.

– Budynek jest w słabym stanie, ale jeszcze nic wielkiego w nim się nie dzieje – mówi Anatol Dubrowski, sołtys wsi. – Dobrze by było jakby ktoś to kupił, bo szkoda żeby taki budynek niszczył się.

Zgoda buduje

Cenne w wielu przypadkach okazuje się współdziałanie władz gminnych i lokalnej społeczności. Dobrym przykładem może być gmina Zabłudów. Trzy lata temu zlikwidowano tu dwie szkoły filialne.

– W Kurianach rozmawialiśmy z mieszkańcami, ale nikt nie ma pomysłu, co można zrobić ze szkołą. A w Zwierkach społeczność lokalna zaktywizowała się – mówi Mieczysław Ładny, burmistrz Zabłudowa.

– Tam ostatnio jakieś jasełka były i młodzi sobie w sobotę dyskotekę zrobili. Czasem dzieciaki przychodzą pograć w ping-ponga – mówi mieszkanka wsi.

Nowym gospodarzem szkoły będzie Koło Gospodyń Wiejskich i Ludowe Zrzeszenie Sportowe. Dzięki pieniądzom z gminy i własnym środkom udało się już kilka pomieszczeń wyremontować, kupić stół do ping-ponga. A szkoła w Kurianach od trzech lat stoi pusta. Dopiero ostatnio okazała się przydatna – od dwóch tygodni mieszka tu rodzina, której spłonęło całe poddasze własnego domu.

– Mieszkamy w jednym pokoju, żeby było cieplej. Tu palić trzeba w piecach, a i tak od podłogi ciągnie. Ale ogólnie szkoła jest jeszcze w dobrym stanie, lecz jak nic z tym nie zrobią, to w końcu się posypie – mówi obecny lokator Krzysztof Bielawski.

– Ja mieszkam obok tej szkoły 30 lat i widzę, co tu się dzieje. Jeszcze nie jest źle, to dopiero będzie w opłakanym stanie. Ja jestem rolnik i wiem – jak się pługa nie używa, to też rdzewieje. I tak samo ta szkoła: jak się jej nie będzie używało, to w końcu zniszczeje – mówi Henryk Sztuka. – Ale wieś nie ma pomysłu, co z tym zrobić. **(ada)**



W Zwierkach szkołę zlikwidowano już trzy lata temu, ale dziś nadal tętni ona życiem. Do budynku wprowadziło się Koło Gospodyń Wiejskich i LZS, dzieciaki mogą tu pograć w ping-ponga. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Domy dziecka od kilku lat otrzymują finansowanie na podobnym poziomie

Oszczędnie na wszystkim

BIAŁYSTOK. Jeśli będziemy oszczędzać, powinno wystarczyć nam na zaspokojenie większości tegorocznych potrzeb naszym wychowankom – ocenia Krystyna Majewska, dyrektor Domu Dziecka nr 1 w Białymstoku. Dobrej myśli jest też dyrekcja Domu Dziecka nr 2, mimo że w styczniu wydano tu blisko 20 proc. rocznego budżetu na leki.

– Co roku nasz budżet jest na mniej więcej takim samym poziomie – mówi dyrektor Majewska. – Starcza nam na podstawowe wydatki: leki, żywność, przybory szkolne. Na te cele nigdy jeszcze nie zabrakło nam pieniędzy, ale oczywiście staramy się oszczędzać. Dzieci też są świadome, że obecne czasy nie sprzyjają rozrzutności.

Dyrektor przyznaje, że budżet nie pozwala na organizację letniego wypoczynku podopiecznym domu. Tu jednak na szczęście pomocą służą sponsorzy.

– Na początku roku zawsze pieniędzy jest więcej – mówi Barbara Czarniecka, dyrektor Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku. – Ale w styczniu naprawdę dużo wydaliśmy na leki. Dzieci chorowały na grypę i inne infekcje, trzeba było kupić antybiotyki. W sumie z rocznego budżetu na ten cel w wysokości 15 tys. zł, wydaliśmy już 2,5 tys. Mam tylko nadzieję, że następne miesiące będą lepsze i nie będzie już tak wielu zachorowań.

Dyrektor DD nr 2 ma też nadzieję, że z tegorocznego budżetu uda się jej nawet przeprowadzić kilka niezbędnych remontów.

– Przede wszystkim trzeba wymienić starą elektryczność. Chcę też wybudować aneks kuchenny w grupie szkolnej – mówi Barbara Czarniecka. – Starsze dzieci muszą nauczyć się samodzielności, przygotowania do życia. Muszą wiedzieć jak ugotować zupę.

Remonty pani dyrektor rozpocznie jednak od łatania dachu.

– Lista potrzeb jest długa. Oby udało się nam zrealizować przynajmniej jej część – dodaje pani dyrektor.

(luk)

Białostocka Klinika Geriatrii już przyjmuje pacjentów

Jedna z pierwszych w kraju

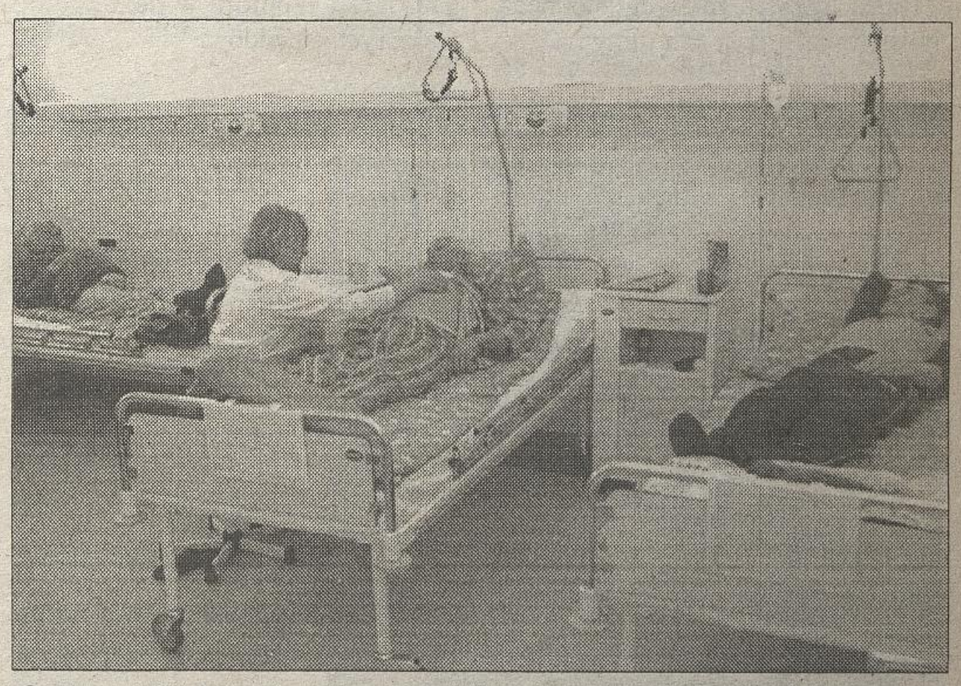
PODLASIE. Osoby w starszym wieku z Podlasia, u których nastąpiło nagłe pogorszenie stanu zdrowia, mogą liczyć na fachową pomoc w pierwszej w województwie Klinice Geriatrii Akademii Medycznej w Białymstoku. Siedemnastołóżkowa klinika działa w szpitalu MSWiA w Białymstoku.

– Nasi pacjenci to osoby po 60. roku życia, mamy nawet pacjentkę 92-letnią – mówi doc. Barbara Bień, kierownik Kliniki Geriatrii AMB. – Nie są to przewlekle chorzy, czy osoby kierowane do nas ze względów socjalnych. Naszym celem jest zdiagnozowanie przyczyn nagłego pogorszenia się stanu zdrowia u starszej osoby, np. wystąpienia zawrotów głowy, zaburzeń depresyjnych, problemów metabolicznych czy spadku wagi ciała. Po uzyskaniu poprawy i zdiagnozowaniu powodu zaburzeń, pacjent wypisywany jest z kliniki i trafia pod opiekę poradni geriatrycznej lub lekarza rodzinnego.

Ze względu na charakter leczenia, czas pobytu pacjenta w klinice jest krótki, wynosi od 7 do 10 dni.

– Przyjmujemy chorych ze skierowaniem od każdego lekarza, na razie na przyjęcie do kliniki nie trzeba czekać w kolejce – mówi doc. Bień. – Nowi pacjenci powinni zgłaszać się w godzinach rannych.

(luk)



Osoby po 60. roku życia mogą już liczyć na fachową pomoc w pierwszej w regionie i jednej z nielicznych w kraju Klinice Geriatrii AMB. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Finał „Zgrzytów" 2004

BIAŁYSTOK. Zakończyły się już przesłuchania konkursowe. Jury po ciężkich bojach i naradach wytypowało kilkanaście zespołów, wśród których z całą pewnością są zwycięzcy tegorocznych „Zgrzytów". Nazwy zespołów i nazwiska nagrodzonych wykonawców poznamy już podczas piątkowego koncertu finałowego.

Ponad 50 zespołów i kilkuset wykonawców przewinęło się przez scenę „Gwintu" w trakcie trwającego dwa tygodnie maratonu muzycznego „Zgrzyty 2004". Z tego grona jury wyłoniło kilkunastu finalistów.

Cztery formacje hiphopowe zostały wytypowane do nagrania płyty z białostockim hip hopem, która będzie wydana w magazynie KLAN. W finale znaleźli się ponadto: dwaj DJ-e, SETI i EDEMSK w kategorii muzyki klubowej; Diafragma Iris i Bolo Joung w dziedzinie trip – awangarda; ze sceny Hardcore &... o nagrodę ostatecznie będą walczyć T.O.Y i Primal Hamster; metal w finale reprezentować będą Memembris, Apokatastasis, a rock – B.B.T. z Sokółki. W głosowaniu publiczności dwa zespoły zdobyły taką samą liczbę punktów: Noctum i EMPTV, a zatem kto ją dostanie, okaże się dopiero w piątek wieczorem. Początek imprezy o godz. 16.00. Atrakcją będą popisy gwiazdorskie: Drapped Fell i 0-85. **(ada)**

luc



Wierni modlą się w aprobowanym przez władze kościele katolickim w Pekinie. Po raz pierwszy od powstania w 1949 roku CHRL władze w Pekinie wydały zgodę na budowę w mieście dwóch kościołów chrześcijańskich. Nie wiadomo jeszcze, czy nowe świątynie będą przeznaczone dla oficjalnego Kościoła protestanckiego (10 mln wiernych), czy też katolickiego (5 mln).

PAP/AP/GREG BAKER

Sprawa pakistańskiego atomisty to jedynie...

Wierzchołek góry... atomowej

PAKISTAN. Dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) Mohammed El-Baradei ocenił, iż sprawa pakistańskiego atomisty Abdula Qadeera Khana – odpowiedzialnego za przekazanie pakistańskich technologii jądrowych do Iranu, Libii i Korei Północnej – to jedynie „wierzchołek góry lodowej" afery związanej z transferem tajemnic nuklearnych.

Zdaniem szefa MAEA, Khan „nie pracował sam" i musiał korzystać z „pomocy wielu ludzi w różnych krajach", tworząc nielegalną sieć sprzedaży technologii atomowych.

Atomista – uważany za twórcę pakistańskiej bomby atomowej – w środę, po spotkaniu z prezydentem Pervezem Musharrafem, wziął na siebie pełną odpowiedzialność za udostępnianie tajemnic nuklearnych innym państwom, poprosił o wybaczenie i o łaskę. Wystąpił też w telewizji państwowej, gdzie przeprosił za to, co zrobił. Zapewnił, że rząd Pakistanu nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. W czwartek rano rząd Pakistanu formalnie zwrócił się do prezydenta o uniewinnienie Khana.

W związku ze sprawą było już przesłuchiwanych trzech generałów, w tym dwóch byłych szefów sztabu pakistańskiej armii. Resort spraw wewnętrznych Pakistanu podał w czwartek, że wydano nakazy zatrzymania „wielu" naukowców, w tym pięciu pracowników głównego instytutu badań jądrowych w kraju – Laboratorium Badawczego Khana.

(PAP)

Córkę włożył do worka foliowego i wrzucił do rzeki

Czy żyłaś wtedy Weroniko?

TACZANOWA. Ekipa płetwonurków z Kalisza rozpoczęła w czwartek po godz. 10 penetrację dna rzeki Prosny w Bogusławiu (woj. wielkopolskie), gdzie prawdopodobnie znajdują się zwłoki czteromiesięcznej Weroniki z Taczanowa II, utopionej w ubiegłym tygodniu przez własnego ojca.

23-letni Marcin T. z pobliskiego Lubomierza zabił pod koniec stycznia 22-letnią Iwonę B. – matkę dziecka.

Zwłoki kobiety odnaleziono dzień po zabójstwie w nieczynnej dzwonnicy na terenie parku w Taczanowie II. Obok ciała stał pusty wózek.

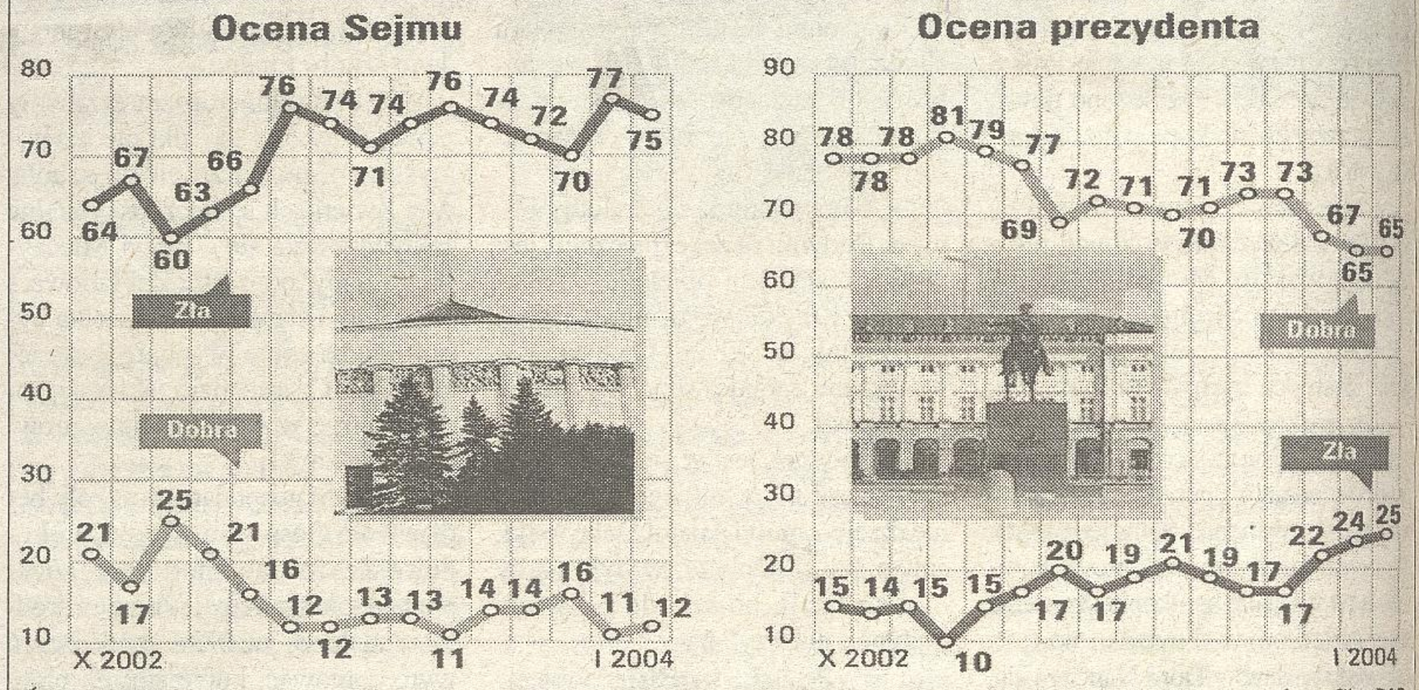
W sobotę Marcin T. został aresztowany przez sąd w Pleszewie pod zarzutem zabójstwa. Na jego ubraniu i obuwiu stwierdzono liczne ślady ludzkiej krwi. Podejrzany nie przyznał się wtedy do zabójstwa, ani nie wyjaśnił, gdzie znajduje się jego dziecko – informował PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kaliszu Janusz Walczak.

Dopiero w środę wieczorem poprosił o rozmowę z prokuratorem. Powiedział, że zabił matkę dziecka, a córkę włożył do worka foliowego i po obciążeniu go kamieniami, wrzucił do rzeki. Na razie nie wiadomo, z jakich powodów dokonał tych czynów. Według Pisarskiego, Marcin T. zeznał, że po zamordowaniu kobiety przewiózł dziecko do Bogusławia swoim samochodem. – Przed utopieniem niemowlęcia rozebrał je. Części ubranka, które porzucił w drodze powrotnej z Bogusławia do domu, policja odnalazła jeszcze w środę, po zakończeniu zeznań Marcina T. przed prokuratorem – powiedział rzecznik.

Dziecka poszukiwano od poprzedniego czwartku. W środę do akcji włączono helikopter.

Marcin T. jest studentem wyższej uczelni w Jarocinie. W tym roku miał obronić pracę licencjacką. **(PAP)**

OCENA DZIAŁALNOŚCI PARLAMENTU I PREZYDENTA



Źródło: CBOS, dane w proc. *Infografika PAP*

Polacy do (Wielkiej Brytanii) pracy

UNIA EUROPEJSKA. Wielka Brytania nie zamknie swego rynku pracy dla imigrantów zarobkowych z Polski i innych państw, które 1 maja przystąpią do Unii Europejskiej – twierdzi czwartkowy „Times".

W środę premier Tony Blair przyznał, że rząd brytyjski dokona oceny skutków potencjalnego napływu imigrantów zarobkowych z nowych krajów UE na działanie systemu zasiłków i świadczeń.

Powołując się na źródła rządowe, „Times" napisał, że „imigranci będą musieli przez dwa lata utrzymać się z własnej pracy, zanim nabędą praw do świadczeń socjalnych".

Dziennik zauważa, że Londyn z uwagi na brak rąk do pracy w niektórych zawodach i stosunkowo dobrą kondycję gospodarki chce, aby brytyjski rynek pracy pozostał otwarty.

Po 1 maja Polacy i obywatele dziewięciu innych nowych krajów UE będą mogli przyjechać do Wielkiej Brytanii deklarując, że mają zamiar pracować. Nie będą musieli ubiegać się o pozwolenie na pracę ani też nie będą podlegać ograniczeniom w dostępie do niektórych zawodów. **(PAP)**

Recycling członków

KRAJ. Powinno się rozmawiać z działaczami SLD, którzy odeszli z partii, i namawiać ich do powrotu – uważa szef klubu parlamentarnego SLD Krzysztof Janik.

Zdaniem Janika, wśród tych, którzy odeszli z SLD, są tacy, których jest szkoda i żal – powiedział w porannej rozmowie w Radiu Zet Janik.

Janik jest zaskoczony rezygnacją prof. Kazimierza Kika z funkcji szefa Instytutu Badań Społecznych SLD. W środę Kik złożył rezygnację z funkcji szefa Instytutu Badań Społecznych SLD. – Nie mogę być milczącym wspólnikiem nieakceptowanej przeze mnie polityki – uzasadnił swoją decyzję.

– Ostatnio był bardzo aktywny, reprezentował inną koncepcję polityczną niż kierownictwo, krytykował to kierownictwo. Moim zdaniem, to się mieści w ramach demokracji wewnątrzpartyjnej – powiedział szef klubu parlamentarnego SLD, komentując stanowisko Kika.

Zaznaczył, że gdyby nie tacy ludzie jak między innymi Kik, „którzy bardzo otwarcie i jasno prezentują swoje krytyczne racje i poglądy", to „ta partia by więdła".

(PAP)

Nieznane losy afery

KRAJ. Według ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka, w najbliższym czasie nikomu nie zostaną postawione zarzuty dotyczące tzw. afery o grach losowych. Ujawnił on też, że przesłuchano w związku z tą sprawą m.in. Wiesława Huszczę, byłego skarbnika PZPR i SdRP.

– Z tego co mi powiedziano, w tej sprawie jest jeszcze mnóstwo czynności do wykonania, choć duża praca została już zrobiona. Nic nie powiem o szczegółach, bo ich nie znam – powiedział Kurczuk pytany przez PAP w czwartek w Gdańsku, czy niebawem zostaną komuś postawione zarzuty w związku ze śledztwem w sprawie afery związanej z grami losowymi.

– Minister potwierdził, że w związku z tą sprawą przesłuchano już Wiesława Huszczę. Dodał, że nie wie, kiedy to się stało. Jak dowiedziała się nieoficjalnie PAP, zeznania składał już także szef Kancelarii Premiera Marek Wagner.

(PAP)



W nocy ze środy na czwartek, 5 bm., ratownicy kontynuowali prace na rumowisku jedenastopiętrowego budynku, który w poniedziałek zawalił się w mieście Konya, w środkowej Turcji. Jak wynika z nadal niepełnych danych, przekazanych w czwartek przez tureckie media, w katastrofie zginęło co najmniej 38 osób. Pod gruzami domu może znajdować się jeszcze około 60 osób. **(TB)**

PAP/AP /BURHAN OZBILICI

Ulisses pan Bloom

IRLANDIA. W tym roku upływa szczególna rocznica – 16 czerwca minie dokładnie sto lat od daty, jaką irlandzki pisarz, ojciec nowoczesnej prozy James Joyce, wybrał na akcję swego głośnego „Ulissesa". W Dublinie, w którym toczy się akcja powieści, przez pięć miesięcy będą trwały obchody poświęcone tej rocznicy – poinformowali w poniedziałek organizatorzy.

Data 16 czerwca 1904 roku przeszła do historii literatury jako „Bloomsday" – dzień pana Blooma, bohatera powieści. Bloomsday to okazja do corocznych występów teatrów ulicznych i wielu innych atrakcji.

Bloomsday rozpocznie się w dzień urodzin pisarza, 2 lutego; jest to ten sam dzień, w którym w 1922 roku w Paryżu ukazała się drukiem słynna powieść.

Obchody dnia pana Blooma, akwizytora ogłoszeniowego, będą odbywały się od 1 kwietnia do końca sierpnia. **(PAP)**

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med.
MAMMOGRAFIA
(nowoczesny aparat
- promocyjna cena), USG.
Klinika Ginekologiczno-Położnicza
(operacje ginekologiczne i porody
refundowane przez NFZ),
Ośrodek Internistyczno
-Diabetologiczny
(wizyty refundowane przez NFZ).
Białystok, ul. Zamenhofa 19,
tel. (085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan - gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, ww.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG- kompleksowo. ☎0508-813-258.

GINEKOLOG, umowa z NFZ.
Tel. (085)742-28-08 (09),
Transportowa 4.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

MEDYCYNA PRACY,
tel. (085)742-28-08 (09),
Transportowa 4.

NEUROLOG, umowa z NFZ.
Tel. (085)742-28-08 (09),
Transportowa 4.

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna,
Laseroterapia jaskry, cukrzycy.
Św. Rocha 12A.
Czynna poniedziałek - piątek.
Rejestracja, ☎(0-85)744-68-18.
Umowa z NFZ.

OKULISTA, umowa z NFZ.
Tel. (085)742-28-08 (09),
Transportowa 4.

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

UROLOG, umowa z NFZ.
Tel. (085)742-28-08 (09),
Transportowa 4.

ZWIERZĘTA

4 klaczki 6-miesięczne z pochodzeniem-sprzedam. ☎(085)719-19-77.

CHOW chow szczenięta - sprzedam. ☎(085)676-27-71.

JAMNIKI 9-tygodniowe sprzedam. ☎(085)663-12-62, ☎0603-646-298.

KUCYKI - tanio. ☎(087)568-83-34, ☎0602-278-124.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

OWCZAREK niemiecki - suka hodowlana, 3.500 zł. ☎0607-326-073.

OWCZARKI niemieckie - szczenięta, zaszczepione. Suwałki, ☎(087)566-66-51.

SPRZEDAM szczeniaki owczarka niemieckiego. ☎(086)216-05-97.

SPRZEDAM sznaucerki miniaturowe. ☎(085)651-40-31.

STARE knury skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

SZKOLENIE psów, sprzedaż - owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0501-492-844.

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNO - SREBRNE PO CHAMPIONACH TANIO. (085) 712-40-44, 0602-680-322.

WARCHLAKI, prosięta sprzedam. ☎(087)437-82-49.

BIZNES

BANKOWE Kredyty Gotówkowe do 9000 zł. Bez poręczycieli, bez opłat wstępnych. Preferencje dla rolników. Łomża, Senatorska 1 (rynek starego miasta), ☎(086)216-39-33, Ostrołęka, Gorbatowa 5a/6 (nad Inwest Bankiem), ☎(029)764-88-99, ☎0603-778-025.

FINANSE Service, Północno
-Wschodnie Centrum Windykacji
oferuje: Bezzaliczkową windykację
długów, wywiad gospodarczy,
giełdę wierzytelności 07-410
Ostrołęka, Sienkiewicza 28,
tel/fax (029)764-63-82,
0694-284-424,
www.windykacja.ostroleka.net

GRAJEWO, Centrum - sprzedam sklep wielobranżowy. Korzystne warunki. ☎(086)272-31-51, 0693-153-693.

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

MASZ kłopoty z dłużnikiem - zadzwoń.
☎(087)643-69-10, EUROMED S.A.

POŻYCZKI do 100.000 zł - szybko,
tanio, solidnie, także firmy.
☎(087)562-84-44.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

POSZUKUJĘ wspólnika (wspólniczki) do prowadzenia dyskoteki, restauracji, lub odstąpię. ☎0607-673-759.

SPRZEDAM wypożyczalnię kaset video - Zwycięstwa. ☎0603-073-233.

WINDYKACJA. ☎0501-680-622.

WNIOSKI - PHARE, SAPARD, ☎(085)741-70-74 (www.mtz.pl).

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

OK. 1.2 ha (przeliczeniowego). ☎0604-348-679.

OLSZYNA, świerk, sosna, osika, brzoza. ☎0502-919-913.

PRASY, ciągniki - sprawne, do remontu. ☎0501-128-587.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

AGROTECHNIKA- przyczepy i noże do sianokiszonki, prasy, siewniki, zbiorniki do mleka 10 -5000 l, sieczkarnie. RATY. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0601-595-703.

ALFA Laval 330, 550, 850, 1200, 2500 l, zamiana. ☎(087)423-41-39.

ALFA, Westfalia, używane dojarnie, hale udojowe, części sprowadzam. ☎0604-270-922.

BECZKOWÓZ 3000 l, mieszadła szamba, sieczkarnia PZ, opryskiwacz 2000 l. ☎0608-771-201.

BECZKOWÓZ 6000 l, prasy kostkujące, siewniki, wycinaki, pługi, mieszadła. ☎(086)272-24-54, ☎0602-505-623.

BECZKOWÓZ 8000 l - 10.000 zł, 6000 l - 8.500 zł. ☎0606-886-140.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, przetrząsarki, zgrabiarki, siewniki zbożowe, inne. ☎0507-615-072, 0506-209-094.

BECZKOWOZY, przyczepy, belarki, kombajny, paszowóz, inne. ☎0501-408-363.

BELE sianokiszonki 110 zł/szt. Sołki k.Grajewa. ☎(086)273-41-33.

C-330 (1989) lub MF-235 (1991), ☎(086)271-38-41, 0604-422-897.

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-912, U-914, U-1014, U-1224. Prasy, przyczepy, cyklopy. Raty -zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

C-360 (1984) 9.000 zł, siano -40 zł. ☎(086)273-13-97.

C-360 po remoncie, 10.000. ☎(0-87)644-76-07.

C360-3P (1989). ☎(087)642-43-74.

CIĄGNIK C-330 1800 mtg, przyczepa niskopodwoziowa, pług dwuskibowy, kultywator, brony, betoniarka 150. ☎(0-87)644-91-34 wieczorem.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ-różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI używane. ☎(086)476-19-15.

CIĄGNIKI, agregaty, pługi,
siewniki, prasy.
☎0608-160-595 lub (029)644-16-01.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, schładzalniki mleka, zgarniaki obornika, wyposażenie, budowy, i rozbudowy obór. ☎0605-295-444, ☎0606-403-800.

DOJARKI używane Alfa, Westfalia, duże pompy, szkła, Duovaki zbiornik. ☎0604-270-922.

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, prasy, przyczepy, wycinaki, beczkowozy. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

FOLIA do sianokiszonki. Hurt - detal. ☎(085)65-38-943.

GOSPODARSTWO rolne 7,5 hektara z zabudowaniami. ☎0-601-229-409.

JAŁOWICE cielne HF -"AGRISERWIS" Bydgoszcz, tel. (052)321-61-55, 0606-330-324 oraz LOSZKI HODOWLANE i PROSIĘTA MIĘSNE.

JAŁOWICE cielne hodowlane
w ciągłej sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut
oferuje Przedsiębiorstwo „BIS"
Poznań. ☎(065)572-73-36,
fax: (065)573-86-31, 0602-666-198,
(086)476-16-91.

KOMBAJN zbożowy Volvo, rozrzutnik tandem, pługi Kverland. ☎0-608-832-037.

KOMBAJN ziemniaczany Anna II (1990). 9.000 zł. ☎(086)273-68-24.

KOMBAJNY, prasy belujące, siewniki, wycinaki, ładowarki, sieczkarnie. ☎(085)749-27-03.

KOPACZKĘ elewatorową + snopowiązałka +zgrabiarka do siana. ☎0605-460-053.

KROWĘ wycieloną. ☎(085)718-50-08.

KROWY wysoko cielne - (wycielenie luty). ☎(086)273-13-61.

KWOTĘ mleczną. ☎0-501-791-647.

LAS sosnowy -1,27 ha, olszowy -0,55 ha, pole 1 ha. Przechówka J. Tajno. ☎(087)621-25-23.

LUZEM- mieszanki dla krów mlecznych. ☎(085)716-22-46.

MATY dla bydła, ☎604-16-99-38.

MIESZANKA pełnoporcjowa
dla krów mlecznych 18%, luzem.
☎(087)569-62-56, ☎0506-540-472.

MTZ-82 (1982). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MTZ-82 TS (1997). ☎(087)516-36-58.

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe. Ceny konkurencyjne. Transport gratis! ☎(087)569-35-19, ☎0507-047-705.

NAWOZY fosforowo-patasowe:
„AMOFOSMAG", „AMOFOSKA",
„SUPERFOSFAT" potrójny.
☎(087)620-15-70, ☎620-14-51.

OWIJARKA bel 4.000 zł, nowa. Chwytak bel 1.100 zł. Wał łąkowy. Agregat prądotwórczy 20 KW ☎0602-61-44-24.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice cielne,
hodowlane, krajowe. Ubezpieczenie.
Transport specjalistyczny.
☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PISKLĘTA. ☎(087)569-40-94.

PRASA belująca 120 sieczkarnia kukurydzy. ☎(085)650-16-85.

PRASA belująca Z-569/1 łańcuchowo-walcowa (2000 rok) - 28.000 zł. ☎(086)270-21-19, wieczorem.

PRASA Z-224/1 +drabinka; bdb. ☎(086)270-22-71.

PRASĘ Z224. ☎0-601-808-120.

PRASY belujące 16,5 tys. zł. ☎(085)650-19-14.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRZYCZEPĘ 6-tonową. ☎(087)568-53-73.

PRZYCZEPĘ-HL, pług Atlas, rozrzutnik, opryskiwacz Pilmet-2018, Ciągnik-914, 1634, C-360, Petkus gigant, wialnia, wózek widłowy, prasa do słomy, dojalnia przewodowa, brona talerzowa, siewnik Mazur, Polanin, słoma rzepaczana. ☎0608-685-601, ☎(089)741-34-53 do 15.00

PRZYCZEPY sianokiszonki, beczkowozy, siewniki, pługi. ☎(086)218-53-52.

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy - stan bdb, siewnik do zboża 2,5 m Amazone; beczkowóz 3.000 litrów; przyczepa do sianokiszonki KRONE 4001. ☎(086)2191-119.

ROZRZUTNIKI obornika 1,2-osiowe Tandem. ☎(087)516-36-58.

SŁOMĘ w ciukach. ☎(085)742-99-66.

SADZARKĘ do rozsady, kompletną. ☎0509-081-928.

SCHŁADZALNIKI mleka różne. ☎0606-886-140.

SIANO kostka. ☎(087)420-75-07 po dwudziestej.

SIANO, kostki, 3 klacze. ☎(087)421-35-12, ☎0603-057-992.

SIANO. ☎0605-961-638.

SIANOKISZONKA bele. ☎(0-86)219-40-15.

SIANOKISZONKĘ. ☎0506-813-806.

SIECZKARNIA 2-rzędowa „Tkemper". Pług 4-skibowy, obracany „Kreweland". ☎0603-910-807.

SIECZKARNIĘ do kukurydzy. ☎0506-813-806.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, zamiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAM belownicę Z276/1, heder 180 cm, stan bdb. ☎(086)217-45-22.

SPRZEDAM PŁUG 4-SKIBOWY PH-1 Z ZABEZPIECZENIAMI. ☎0604-650-489.

SPRZEDAM pszenżyto. ☎0604-51-71-49.

URSUS 1014 (1994), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

URSUS 3512 (1997) I właściciel. ☎(086)273-10-54.

URSUSY: 360, 385, 912. ☎(087)516-36-58.

WAŁY łąkowe. ☎(087) 423-71-28.

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW
- produkcja i sprzedaż piskląt.
Tel./fax (087)643-21-94.

WYSŁODKI suszone sokoły 560 zł /t. ☎(086)274-15-73, ☎0603-695-265.

ZATRUDNIĘ mechanika. ☎(085)675-50-79.

ZBIORNIK do mleka uruchomiony 700 litrów. ☎(087)516-14-49.

ZBIORNIK mleka wózkowy 200 l, 1500 zł. ☎(086)273-71-83.

ZBIORNIK na mleko 200-litrowy, agregat 3-letni. ☎(086)473-88-66.

ZBOŻE paszowe. ☎(087)615-82-03.

ZETOR 10145 (1987) z turem. ☎(086)217-91-19.

ZETOR 7011. ☎(085)675-50-79.

ZETOR 7745, pierwsza rejestracja 1992, pługi poszerzane, zrywane. 40.000,-. ☎(085)711-49-47.

ZETORY: 5011, 5211, 8011, 8111, 8145, 12245. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZETORY: 6245, 8011, 7045, MF 110 KM, 6 cylindrów; wózek widłowy CLARK 1,5-tonowy. ☎(086)217-56-00.

RÓŻNE

KUPIĘ

BUDKĘ strażniczą. ☎0602-527-754.

DĄB okrągły. ☎0606-463-544.

DĄB wysezonowany. ☎0608-523-510.

DŁUŻYCĘ sosnowo-świerkową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

JESION suchy. ☎0691-756-826.

ŚWIERK, sosna, osika. ☎0-502-368-651.

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

OSIKĘ tartaczną, papierówkę sosnową dł. 2,4 min. 50mp. ☎0-606-74-39-10.

PRASĘ do wkładów zniczy. ☎(085)676-23-44.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

STAL 2-teową 120, 200, 220 mm.
Kraty pomostowe, tel. 0601-297-897.

TARCICĘ, pryzmę - liściastą, iglastą. ☎0509-166-051.

TARCICĘ iglastą. ☎(087)520-25-82.

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.

ZAKŁAD LP w Giżycku skupi drewno wielkowymiarowe brzoza, olcha, osika oraz papierówki: sosna, świerk, brzoza, osika dł. 2,50. Informacje: 0-600-414-599 lub (0-87)428-22-27.

SPRZEDAM

AGREGAT prądu 44 KW 12 tys. zł. ☎0507-105-107.

Serdeczne podziękowanie pracownikom PMB Białystok w szczególności koleżankom i kolegom z działu szynkownia za udział w ostatniej drodze

Ś.P.

MARIUSZA ZIMNOCH

Pogrążeni w smutku
Rodzice i Bracia z Rodzinami

N153834gwbh

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
AT2304gwbh

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N72104gwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
AT2304gwbh

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

BRZOZĘ papierówkę dł. 2,4 i 1,2 m, średnica od 14 wzwyż- każdą ilość. ☎0-606-74-39-10.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe, dowóz. ☎(085)718-48-78.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

DROŻDŻE paszowe - tanio. ☎0501-507-058.

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż. PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

MODRZEW- suchy, bale. ☎0693-278-865.

OKNA DACHOWE, PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

PIECE c.o. wodne, powietrzne, 10-100 kW. ☎(0-85)663-28-73.

SOLARIUM użytek domowy. (085)730-43-10, ☎0696-137-592.

SPRZEDAM stację transformatorową. ☎(086)272-54-68.

SZAMBA metalowe od 3 do 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

TARTAK k.Grajewa. ☎0-505-701-540.

TRAK taśmowy nowy, długość torowiska 12m, z korownikiem, ostrzałką, grubość cięcia 117cm. ☎(086)4-763-425.

INNE

WRÓŻKA. ☎0507-628-847, (085)652-44-17.

HYDRAULIKA

NOWOCZESNE bardzo ekonomiczne urządzenia grzewcze.
☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

NAUKA

KURS Obsługi Komputera 100 godzin - 20 tygodni - 16.00 do 20.00. Rozpoczęcie w tygodniu od 16 lutego. Dyplom bez egzaminu. 600 zł - raty. Ośrodek Szkolenia Komputerowego, Goworowska 7, Ostrołęka, ☎0606-640-810, ☎(029)764-49-61.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
- POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE TWP rok założenia 1995
  - technik ekonomista (finanse i rachunkowość)
  - technik informatyk
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE TWP rok założenia 1999
  (po zasadniczej szkole zawodowej, gimnazjum i szkole podstawowej)

Uprawnienia szkoły publicznej. Zniżki w opłatach. Ubezpieczenie NNW gratis. Dokumenty przyjmujemy tylko do 15 lutego!
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl
D91104gwbh

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze, rębaki do drewna, łuparki, brykieciarki. ☎696-06-88-89.

BIZON, C330, MF255. ☎(085)716-13-73.

KOPARKĘ KMK, spycharkę D-75. ☎(0-86)478-32-14, po 19.00.

TARCZE diamentowe BOSCH 180x22,2x3mm. 50 zł/szt. ☎(085)663-12-62, ☎0603-646-298.

WIECIEROK 8, WICHER 25-30: części sprzedam. ☎(086)216-26-04.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

C.O. w miedzi wykonam; tanio, profesjonalnie. ☎(0-85)741-93-17.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

GIPSOWANIE, malowanie, glazura, terakota, panele; solidnie, tanio. Suwałki. ☎0508-753-056, 0501-661-847.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI agregatem. ☎0502-489-436.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46, 0504-103-625.

REMONTY - solidnie i szybko. ☎(085)71-25-106, 0603-424-784.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STANY surowe, więźby- krycie dachów, wykończeniówka, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, panele podłogowe i ścienne. ☎0694-453-076.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (ip.)
tel. 0606-916-372
D2504gwbh

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

USŁUGI remontowo-budowlane, glazury, malowanie, tynki ozdobne. ☎0608-328-303.

WYKOŃCZENIÓWKA poddaszy, stany surowe, montaż okien, drzwi. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

PIĘTKO: usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i c.o. Instalacje elektryczne.
☎0601-617-643.

ZAPRASZAMY instalatorów c.o. oraz osoby zainteresowane piecami i kotłowniami na pokaz ekologicznych pieców, który odbędzie się dnia 17.02.2004r., godz. 10.00, MOŻNE k.Olecka. ☎(087)64-49-342, ☎0604-291-965.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki.
☎(0-85)741-93-33.

AGD, RTV

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(085)742-40-49 Kuzyka.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

GLAZURNIK- remonty. ☎(085)661-89-21.

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

PRACE remontowo -wykończeniowe, tanio, Sokółka. ☎0505-759-208.

REMONTY, wykończenia wnętrz. ☎(085)715-45-90, ☎0501-268-974.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT.
☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ZAKŁAD Transportu i Spedycji LP w Giżycku świadczy usługi w zakresie wynajmu sam. Mercedes -zestaw wysokotonażowy - wywrotka do przewozu materiałów sypkich /żwir, węgiel, zrębki itp./. Ceny do uzgodnienia. ☎(087)428-22-25.

INNE

ANTONI Krupka, trzykrotny laureat 1-go miejsca na najlepszego Agenta Ubezpieczeniowego „Warty" w całym kraju. Ubezpieczenia AC, NW, majątkowe, mieszkania, domy. Najtańsze OC. Możliwość wyboru firmy. Ostrołęka, Papiernicza 7/8, (029)766-60-31, 0502-054-120.

AUTORYZOWANY Dystrybutor M. Szmigiel, blachy dachówkowe, trapezowe, systemy rynnowe, okna, łaty dachowe. Sprzedaż, montaż, kosztorysy, transport. Fachowe doradztwo. Blachodachówka Zefir - 19,95 zł/m2. Olszewo-Borki k.Ostrołęki, Warszawska, ☎(029)761-31-28, ☎0607-624-639, www.dachy.ostroleka.pl

KOMPUTEROPISANIE, tworzenie stron internetowych, prezentacje multimedialne. ☎0602-317-046.

KOMPUTERY - naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)676-19-51, 0503-074-722.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

SZYCIE kołder puchowych z materiałów powierzonych. ☎(0-85)718-47-70.

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

WYKONUJĘ drewniane palety, skrzynie, itp. ☎(0-87)641-31-92 po 17.00.

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

DJ: imprezy, osiemnastki, bale, wesela; karaoke, nagłośnienie. ☎0608-835-870.

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

WYPOŻYCZANIE zastawy stołowej. ☎(087)517-33-00.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.



OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KUCHARZY, kucharki - Białystok. ☎0604-201-288.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. ☎(085)737-71-22.

OROILAME-ZOSTAŃ konsultantką, ☎(085)732-52-79, 0600-251-432.

REPREZENTANTÓW handlowych - pilnie (Białystok, Wysokie Mazowieckie, Bielsk Podlaski, Hajnówka). Do sprzedaży usług TP S. A. Łatwość nawiązywania kontaktów, doświadczenie w aktywnej sprzedaży - atutem. Zgłoszenia: CV z dop. TP/PODL pod adres: praca@iqfm.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

CITROENA berlingo, Peugeota partnera (1998/99) 1,9 D, towarowy. ☎(085)745-25-11, ☎0507-865-502.

SPRZEDAM

AUDI A4 1.9TDI kupiony w salonie, pierwsza rejestracja 2002. ☎0502-533-477.

FIAT 126p (2000). 6.000 zł. ☎(086)476-02-07.

FOCUS 1.6 kombi (1999) z homologacją. ☎0602-335-622.

FSO 1500 (1987). ☎(085)753-01-74.

MAZDA 626 2,0D (1990). 7.000,- ☎0504-050-955.

MERCEDES 190 (1996). ☎(085)675-12-19.

POLONEZ atu (1996). 4.000 zł. ☎0600-340-449.

STAR 200. ☎0600-34-77-08.

VW FOX 1.5 (1988) GL HAK SZYB. DACH, DO LEKKIEGO REMONTU, PĘKNIETA SZYBA CZOŁ. 3.500 ZŁ DO UZGOD. FAK. VAT. ☎0507-764-741.

VW transporter 2.5TDi (1996). ☎(085)683-23-11, ☎0604-520-715.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie hipoteczne w bloku, na wsi, do remontu, do 10 tys. zł. ☎0691-098-799.

SPRZEDAM

4-POKOJOWE, 92 mkw. + garaż, wysoki standard wykończenia, (wspólnota) Białystok-centrum. ☎0607-105-801, ☎(085)745-56-43.

DZIAŁKĘ nad Narwią, 800 mkw. ☎(085)732-76-39.

DZIAŁKĘ powyżej 1 ha. ☎0509-100-501.

MIESZKANIE 55 mkw. z ogrodem. 40.000,-. Buniaki k.Ełku. ☎(087)610-03-37.

NIEWODNICA Korycka - sprzedam dom. ☎(085)650-15-82.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIE M-4 ok. 60 mkw. kupię. Telefon 717-60-23 w godzinach od 15 do 20-tej.

WYNAJMĘ

AUTOMOBILKLUB Podlaski, ul. Branickiego 19 wynajmie pomieszczenie o powierzchni 36 mkw.

TURYSTYKA

BELGIA - sobota, niedziela. ☎(085)716-71-72, ☎0501-529-356.

ZWIERZĘTA

HODOWLA, Dejmon, owczarki niemieckie. ☎0601-155-766.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

WYPRZEDAŻ koni. ☎(087)619-95-62.

BIZNES

DOBRA Praktyka Higieniczna. ☎0505-131-301.

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia) - odzyskiwanie długów „GRUPA EXTOR". ☎(085)732-47-55, www.extor.pl

SUPERTANIE POŻYCZKI! Bez poręczenia i opłat! Masz kredyty - zmień na tani, po co przepłacać! Ile zyszkasz - DUŻO! Tylko u nas najniższe. ☎(085)744-58-42, ☎0502-096-322.

WPROWADZĘ w dochodowy biznes. ☎(087)428-13-36.

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK 100-120 KM 4x4. Ok. 20.000 zł. ☎(085)718-06-54.

SPRZEDAM

DT 75, stan bardzo dobry. ☎(085)718-91-54.

KLACZ, źrebka. ☎(087)421-70-78.

MF 255 (1987) stan bdb. ☎(087)643-10-68.

ROZSIEWACZ nawozu i wapna łańcuchowy, hydrauliczny, 3 t. Po kapitalnym remacie, st bdb. ☎(086)278-63-17 wieczorem.

SIANO w belach, sianokiszonki. ☎(086)273-68-38.

SÓL potasowa 60%. ☎(087)620-15-70, ☎(087)569-62-56.

ZETOR 5211, stan bardzo dobry. ☎(085)718-91-54.

ZETOR przedni napęd, C-360, 3512, przyczepa samozbierającall, Jelcz do żywca, jałówki cielne hodowlane. ☎(086)271-87-66, 0604-161-838.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, Białystok. ☎(085)718-38-89, ☎0694-664-432

PRZYCZEPA D-44 (1986) DO MLEKA 3200 LITRÓW, 3000 + VAT. ☎719-59-23 LUB ☎0502-703-444.

SUKNIĘ ślubną (2003), 2-częściową. ☎0601-921-749.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CIĄGNIK siodłowy Scania (1984). ☎0509-100-501.

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIĘ ANTENĘ SAMOCHODOWĄ DO CB RADIA. ☎(087)520-23-44 od 8 do 15.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

OBORY - budowa, remont, wykończenie, doradztwo w technice budowy. ☎0604-946-220.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV - termin realizacji zamówienia do 7 dni. Suwałki, Sejneńska 27, ☎(087)563-03-22.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI



ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na **nr 7940**

Jak to zrobić? Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków**, Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię	**15** Turystyka
02 Automoto/sprzedam	**16** Rolnictwo/kupię
03 Automoto/naprawy	**17** Rolnictwo/sprzedam
04 Automoto/autoalarmy	**18** Zdrowie
05 Automoto/inne	**19** Nauka
06 Nieruchomości/kupię	**20** Weterynaria
07 Nieruchomości/sprzedam	**21** Zwierzęta
08 Nieruchomości/wynajmę	**22** Różne/kupię
09 Nieruchomości/poszukuję	**23** Różne/sprzedam
10 Praca/zatrudnię	**24** Różne/inne
11 Praca/szukam pracy	**25** Komputery/kupię
12 Usługi/budowa, remont	**26** Komputery/sprzedam
13 Usługi/transport	**28** Maszyny/urządzenia
14 Usługi/inne	**29** Biznes

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę
w czwartek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej | Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 75180000090000031101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacje pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy	AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne	ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ artykuły	
☐ NAUKA	NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje	☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES	ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam	
☐ TURYSTYKA			RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne	☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA
☐ WETERYNARIA				
☐ USŁUGI budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE				

GAZETA WSPÓŁCZESNA

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:
- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Zbigniew Nasiadko nie tylko pisze wiersze, ale też śpiewa – to jego sposób na życie

Wiersz pisany całe życie

ŁOMŻA. Zbigniew Nasiadko zdobył główną nagrodę w II Konkursie Poetyckim im. Jana Kulki, organizowanym przez Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Wpłynęło nań 51 zestawów wierszy z całej Polski.

Jan Kulka, zmarły przed trzema laty poeta, pisał o Łomży: „To miasto domaga się ciągle poetyckiego nazwania". W regulamin konkursu, poświęconego jego pamięci, wpisano obowiązek nadesłania przynajmniej jednego utworu związanego z Łomżą lub jej okolicą. Zbigniew Nasiadko, mieszkający od dawna w Białymstoku, ale urodzony w Nowogrodzie, w nagrodzonym zestawie przedstawił wiersz „O, mój świecie".

O mój świecie mały/ Rzeka/ Góry/ te Nadbielne/

Jednaczewski Bór/ Kupiska Biel/ Miasto blisko serca

– Pisałem ten wiersz całe życie i trzy tygodnie – mówi autor.

Podczas wręczania nagród laureat odśpiewał napisany przez siebie utwór. Bo Zbigniew Nasiadko śpiewa. Pochodzi z muzykalnej od pięciu pokoleń rodziny. Śpiewał od zawsze, ale – jak sam mówi – dopiero od emerytury stało to się jego sposobem na życie. A może drugim zawodem.

W świat pieśni ludowych wszedł w Kazimierzu, gdy został laureatem XXXII Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. W rok później, na I Konkursie Muzyki Folkowej „Nowa tradycja", który odbył się w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego w Warszawie, zdobył wyróżnienie. Był to konkurs muzyki ludowej i współcześnie tworzonej, inspirowanej folklorem. Śpiewakowi akompaniował na gitarze i wspierał wokalnie Paweł Sławomir Szymański, aktor Białostockiego Teatru Lalek. Wykonali tradycyjne pieśni kurpiowskie, także ukraińskie, grali muzykę huculską i białoruską.



Zbigniew Nasiadko, poeta, dziennikarz i śpiewak
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Duet Nasiadko-Szymański słuchaliśmy i oglądaliśmy na małym ekranie, w trzech filmach muzycznych produkcji Telewizji Białystok. Dwa następne w formule „Dawne pieśni, młode głosy" Zbigniew Nasiadko reżyserował wraz z nieżyjącym już Kazimierzem Derkowskim. A do swoich sukcesów dodał dwukrotnie nagrodzony udział w Bliskich Spotkań z Poezją Śpiewaną w Kuźnicy Białostockiej.

Zbigniew Nasiadko, niegdyś dziennikarz „Gazety Białostockiej", przygotowuje obecnie, wspólnie z fotografikiem Wiktorem Wołkowem, wydanie książki pod tytułem „Lecień". Będzie to wydawnictwo niezwykłe. Zdjęcia najlepszego pejzażysty w Polsce będą podpisane utworami Nasiadki oraz wybranymi przez niego pieśniami ludowymi z Mazowsza i Podlasia.

Aniela Łabanow

Baśniowe klimaty

BIAŁYSTOK. W Galerii Młodych Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku otwarta została ciekawa wystawa rysunku Barbary Bielawiec. Absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, ukończyła studia na Uniwersytecie w Białymstoku, kierunek kulturoznawstwo. Teraz pracuje w Muzeum Wojska. Jest to jej druga wystawa, pierwsza odbyła się cztery lata temu w Białostockim Ośrodku Kultury.

Prezentowane w Galerii Młodych prace, wykonane ołówkiem, utrzymane są w nietypowych klimatach: trochę w nich surrealizmu, trochę metafizyki, a najwięcej baśniowości.

– Inspirują mnie różne fragmenty rzeczywistości, które przetwarzam przez swoją podświadomość i utrwalam na papierze. Fascynuje mnie to, co nieodgadnione, tajemnicze, niedopowiedziane. Moje obrazy nie posiadają tytułów, interpretację pozostawiam odbiorcom.

Kameralna ekspozycja ukazuje mały fragment dorobku artystycznego autorki. Pracuje ona również w technice olejnej, zajmuje się grafiką komputerową, ilustruje książki. **(a)**

KRÓTKO

Białystok. Muzeum Wojska w swych planach wystawienniczych na rok bieżący ma wystawę czasową komiksów wojenno-wojskowych. Są jednak trudności z dotarciem do starszych wydawnictw tego gatunku, z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, takich jak „Kapitan Kloss", „Czterej pancerni i pies", „Podziemny front". Dlatego zwraca się do kolekcjonerów i wszystkich osób posiadających komiksy o tematyce wojenno-wojskowej, o wypożyczenie ich na wystawę. Kontakt: Dział Historyczny Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7, tel. 732-86-63. **(a)**

Białystok. Hiszpańskie, gorące rytmy popłyną w piątkowy wieczór w restauracji „Camelot" w Białymstoku (ul. Młynowa 24). Zagra tu gitarowy duet Pazz Duo. Początek o godz. 20.00.

Z kolei w sobotę wystąpi tu Camelot Band w pełnym składzie, czyli od saksofonu zaczynając, a na skrzypcach kończąc. Zagrają nastrojowo i stylowo muzykę rozrywkową spod znaku swingu, jazzu, bluesa. **(ada)**

Białystok. Kilkadziesiąt zespołów z Białegostoku i okolic zaprezentuje się na eliminacjach powiatowych XI Ogólnopolskiego Festiwalu „Piosenka Białoruska 2004". Impreza odbędzie się w sobotę, o godz. 16.00 w Klubie Garnizonowym w Białymstoku. Już za tydzień, w tym samym miejscu, odbędą się eliminacje centralne, a za dwa tygodnie wielki finał. **(ada)**

Białystok. Uroczyste, odświętne zakończenie karnawału szykuje się w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku. Wyjątkowo – bo odświętnie – na dużej scenie teatru będzie można zobaczyć „Łobuziaków na wrotkach absurdu wykutych". Następnie na gości czeka całonocna zabawa w stylu retro, czyli lat 20-tych i 30-tych. Mile widziane dostosowane do klimatu zabawy kreacje. Liczba miejsc ograniczona. Bilety można rezerwować w Biurze Obsługi Widzów (tel.: 741-57-40) lub w kasie teatru (741-59-90). **(ada)**

Białystok. Impreza z cyklu Night Party odbędzie się w sobotę w kawiarni Fama w Białymstoku. Zabawę poprowadzi DJ Alex. Początek o godz. 20.00. Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy dwa podwójne zaproszenia na sobotni wieczór. Wystarczy zadzwonić o godz. 11.30, tel.: 748-74-66. **(ada)**



DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.

Dzisiaj wpisz: gra 31

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną obok nagrodę

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

W poniedziałek trzecia SZANSA

W poniedziałek razem z gazetą otrzymacie Państwo kartę konkursową trzeciego etapu loterii. Zakreślanie numerków rozpocznie się od początku. Będzie to trzecia szansa na wygranie nagród dużych i mniejszych. Wiemy, że nasi konkursowicze chętnie zaczynają grać na nowej karcie. Wiadomo – im więcej kart, tym większa szansa na trafienie nagrody. Karty z poprzednich, już zakończonych etapów też się przydadzą. Razem z kompletem kuponów z gazety przydadzą się na finałowe losowanie samochodu i innych nagród, które nie zostaną wygrane w trakcie wszystkich ośmiu etapów gry.

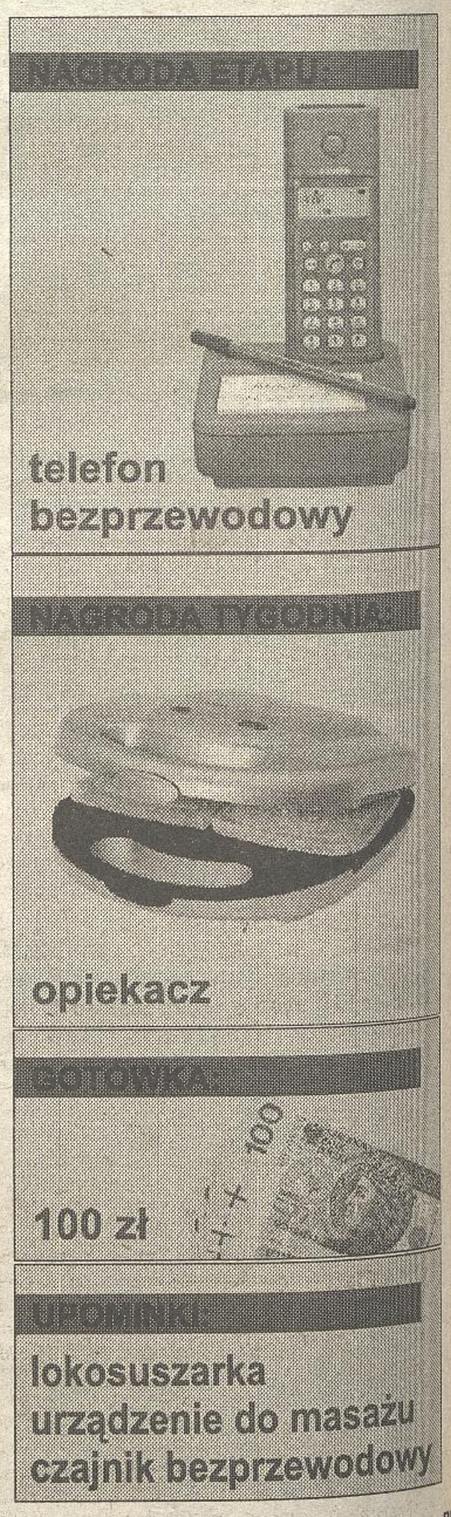
Wczoraj wygrane zgłosili:

85. Teresa Kozak – Zambrów – urządzenie do masażu
86. Dymitr Pawluczuk – Białystok – lokosuszarka
87. Izabela Sawicka – Podgórze – lokosuszarka
88. Jarosław Kamiński – Ełk – czajnik bezprzewodowy
89. Władysława Szóstko – Dojlidy Górne – lokosuszarka
90. Regina Bielska – Białystok – czajnik

Gratulujemy! Po wygrane nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. Inny termin lub miejsce odbioru wygranej prosimy uzgadniać telefonicznie (tel. 085 748 74 23).

Po wygraną nagrodę zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

(TO)



BIURO GRY

Jeśli masz pytania lub uwagi związane z loterią SZANSA skontaktuj się z nami telefonicznie bądź listownie.
Na pewno Ci pomożemy!
Biuro Gry, ul. Suraska 1, pok. 25, 15-950 Białystok
tel. (085) 748 74 23,
w godzinach 8.00-16.00



Kulturalne propozycje na walentynki

Randka z muzami

BIAŁYSTOK. Rozpłomieniły się purpurą serc i serduszek białostockie ulice. W oczekiwaniu na św. Walentego przystroiły się sklepy, sklepiki, dyskoteki, kluby. Flagę w kolorze serca wywiesiły też białostockie instytucje kulturalne, które na ów szczególny, bo zakochany wieczór przygotowały szczególne propozycje.

Walentynkowa tradycja, choć naszej kulturze obca, przyjęta została z otwartymi ramionami. Strzała Kupidyna i tym razem nie chybiła celu. Zakochujemy się nie tylko w sobie nawzajem, ale i w samym święcie. Nic dziwnego, że każdy dzień 14 lutego traktuje w sposób szczególny. Dotyczy to zarówno samych zakochanych, którzy zapewne już od pewnego czasu dumają nad walentynkową niespodzianką, jak i tych, którzy im różnego rodzaju propozycje przygotowują.

Wszystko dla miłości

Walentyn i Proteusz to dwaj bliscy przyjaciele. Jeden z nich zakochuje się bez pamięci w pięknej Sylwii. To początek całej serii i tragicznych, i śmiesznych, a na pewno niezwykłych perypetii. Co zwycięży – przyjaźń czy kochanie? O tym właśnie opowiada spektakl „Wszystko dla miłości, albo dwaj Panowie z Werony", który będzie główną atrakcją Wieczoru Walentynkowego w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki. Po przedstawieniu widzowie będą mogli wziąć udział w konkursach z atrakcyjnymi nagrodami oraz obejrzeć występ formacji tanecznej B. Bakuńskiej „Szał". Chętni będą mogli także spróbować swoich talentów aktorskich, ale w jakiej formie, to niech już pozostanie niespodzianką. Druga część wieczoru odbędzie się w pubie Antrakt, gdzie teatralni goście otrzymają specjalną zniżkę. Początek spektaklu o godz. 18.00. Bilety można kupić w kasie teatru.



„Wszystko dla miłości" będzie można obejrzeć 14 lutego w Teatrze Dramatycznym

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Melodie duszy

Zakochanym oczywiście wszystko w duszy gra, ale też lubią oni, kiedy grają inni, a oni mogą w gorącym uścisku pobujać na parkiecie. W walentynki taką możliwość stwarza m.in. BOK i Restauracja „Camelot". W „Famie" na 14 lutego zaplanowano rytmy dyskotekowe, a DJ Alex zagra oczywiście największe miłosne przeboje. Początek o godz. 20.00.

„Loch Camelot" zaprasza zaś na walentynki w stylu country. O godz. 20.00 rozpocznie się serduszkowy bal, którego główną atrakcją będzie występ znanej na muzycznej scenie country formacji Honky Tonk Brothers. Zanim jednak rozpocznie się szaleństwo na parkiecie, warto się do niego solidnie przygotować i wybrać się na warsztaty „Studio tańca Strefy Country". Będą się one odbywały w dniach 13-14 lutego w DK „Zachęta". Wszyscy uczestnicy warsztatów otrzymają bezpłatne zaproszenie na walentynki do restauracji „Camelot".

Wszystkim zakochanym Kasia Kowalska z pewnością zaśpiewa: „Być tak blisko". A tym, którzy z powodu miłości albo jej braku cierpią, na pewno spodoba się piosenka „Coś optymistycznego" – zatem koncert Kasi Kowalskiej w Hali Włókniarz w przyszłą sobotę to impreza otwarta dla wszystkich. Bilety można kupić w kinie Ton i w sklepie muzycznym „Tango". Początek koncertu o godz. 19.15.

(ada)

Jak za dawnych lat – z maskami i wodzirejem

Niech żyje bal!

BIAŁYSTOK. W dawnych czasach żaden porządny karnawał nie mógł się obyć bez balu przebierańców, czy balu maskowego. Tradycja z czasem jednak podupadła, choć urok masek, wytwornych strojów, możliwość zamienienia się na jedną noc w kogoś zupełnie innego wciąż rozpala serca i wyobraźnię.

Kto miałby ochotę tego spróbować może się wybrać na I Białostocki Bal Maskowy, który za dwa tygodnie (21 lutego) odbędzie się w restauracji „Camelot" w Białymstoku, ul. Młynowa 24. Imprezie patronuje „Gazeta Współczesna".

Jak każe tradycja, bal poprowadzi wodzirej. Do tańca będzie przygrywać „Camelot Band", który poprowadzi gości w roztańczony świat muzyki rozrywkowej. Ponieważ to bal maskowy, więc stroje i skrywające oblicze maski będą jak najbardziej na miejscu. Nie zabraknie też atrakcji dla podniebienia i żołądka. A między tańcami będzie można wziąć udział w jednym z konkursów z nagrodami. Więcej informacji można uzyskać codziennie w restauracji. Tu również można kupić wejściówki na bal.

(ada)

Wystawa w Galerii Marszand

Znaki czasu

BIAŁYSTOK. W Galerii Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", przy Rynku Kościuszki 17, czynna jest wystawa tkanin artystycznych Agnieszki Jezierskiej, zatytułowana „Znaki czasu". Autorka jest nauczycielką w Państwowym Gimnazjum nr 4 w Białymstoku, tkaniną zainteresowała się już podczas nauki w Liceum Technik Plastycznych.

Były to jednak tkaniny wykonywane ręcznie. Natomiast eksponowane w „Marszandzie" prace to nadruki na tkaninach wykonanych fabrycznie. Biało-czarne, z niuansami szarości „znaki czasu", czasem mają kształt stylizowanych liter, czasem – portretów.

– Zafrapowały mnie dawne kultury, zwłaszcza Wschodu – mówi autorka. – Znaki, które po nich pozostały, przekazywane z dawien dawna jako sposób komunikowania ludzkości, ewoluowały od pisma klinowego po dzisiejsze litery. Integralnie też związane są z człowiekiem, z jego życiem.

Ale i ze śmiercią. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Królowa Śniegu" (Duza scena), godz. 11.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 19.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – Kabaret (Scena Nocna – Foyer teatru), godz. 21.00, sobota „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – Kabaret (Augustów), godz. 17.00, niedziela „Królowa Śniegu" (Duza scena), godz. 12.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – Kabaret (Scena Nocna – Foyer teatru), godz. 20.00.
Białostocki Teatr Lalek – sobota „Pójdźmy wszyscy do stajenki", godz. 13.00 (spektakl zamknięty), „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Pójdźmy wszyscy do stajenki", godz. 11.00, 14.00 (spektakle zamknięte), „Merylin Mongol" – spektakl dla dorosłych (Mała scena), godz. 18.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jan Miłosz Zarzycki, Stanisław Firlej – wiolonczela. W programie: G. Rosinni – Uwertura do opery „Włoszka w Algierze", F. Mendelssohn-Bartholdy – Uwertura koncertowa „Hebrydy", C. Saint-Saens – Koncert wiolonczelowy, J. Brahms – II Symfonia D-dur op. 73.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Malarskie – Wojciecha Łazarczyka, Jarosława Modzelewskiego „Wisła, Broniewskie i inne", Prac wideo Igora Krenza „Konsekwencja błędu logicznego".
Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Malarka polskich dworków – Bronisława Rychter Janowska", „Bolesława Cybis – Malarstwo, rysunek, rzeźba. Twórczość lat dwudziestych i trzydziestych", „Jan Nepomucen – święty przydrożny".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Konstanty Laszczka.
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: Archeologia na „gazie" (otwarcie 23 bm. godz. 18).
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Broń palna 1914-1945".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.
Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa malarstwa rodziny Chaciejów: Artura, Pawła i Marcina.
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Znaki czasu" – tkanina artystyczna Agnieszki Jezierskiej.
Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06 54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunek Mariusza Kulpy.
GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andalów.
GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Wystawa prac Aleksandra Grzybka „Anioły", Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa malarstwa Grażyny Szejdy, czynne w dni powszednie godz. 9-16.
BIAŁOSTOCZEK K.KURIAN. Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet głogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy. **(a)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mocku n, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zglet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski

www.wspolczesna.pl luc

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Wzgórze nadziei", „Piętno", „Brother", „Witajcie w dżungli". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Piętno

BIAŁYSTOK, „Syrena". Były dziekan szkoły, niedawno owdowiały Coleman Silk (Anthony Hopkins) odnajduje nieoczekiwanie inspirację i chęć do życia dzięki dużo młodszej sprzątaczce Faunii (Nicole Kidman). Jego koledzy wykładowcy uważają, że są autorytetami w ocenianiu romansów tego typu. Nie rozumieją jednak prawdziwej pasji, która ogarnęła samotników. Co więcej, oboje posiadają mroczne sekrety, które, jak się okazuje, pomagają im przezwyciężyć dzielące ich różnice.

Piętno USA 2003. Reż. Robert Benton. Wyst. Anthony Hopkins, Nicole Kidman, Ed Harris.



Duża Ryba

BIAŁYSTOK, „Forum". Przedpremierowy pokaz filmu Tima Burtona. Przykuty do łóżka ośmiolatek spędza czas na czytaniu encyklopedii. Interesuje się szczególnie rybami. Wiele lat później Bloom znany jako autor szeregu opowieści o swoim życiu ma problemy z nawiązaniem kontaktu z własnym synem. Ten ostatni opuszcza dom, żeby wyzwolić się spod cienia ojca...

Duża ryba USA 2003.Reż. Tim Burton. Wyst. Ewan McGregor, Albert Finney.



Wzgórze nadziei

BIAŁYSTOK, „Ton" Wojna secesyjna. Ranny w czasie bitwy Inmam (Jude Law) postanawia wrócić do domu, gdzie czeka na niego ukochana Ada (Nicole Kidman). Jednak po drodze będzie musiał stawić czoła zdemoralizowanym żołnierzom, łowcom nagród oraz zbiegłym niewolnikom. Tymczasem Ada po śmierci ojca walczy o przetrwanie. Farma ma bowiem zostać zlicytowana. W ogarniętym wojną kraju samotnej kobiecie zewsząd grozi niebezpieczeństwem. Na szczęście z pomocą przychodzi jej ciężko doświadczona przez los Ruby (Renee Zellweger).

„Wzgórze nadziei" to wspaniała epicka opowieść. Film zrealizowany z dużym rozmachem i dbałością o szczegóły. Twórcy filmu zadbali o to, żeby akcja toczyła się we wnętrzach charakterystycznych dla epoki, aktorzy zaś nosili ówczesne stroje, a nawet bieliznę....

Wzgórze nadziei Reż. Anthony Minqhella. Wyst. Jude Law, Nicole Kidman, Renee Zellweger, Nathalie Portman.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 11.30, 14.15, 17.00, 19.45, 22.30 (seans nocny), „Droga bez powrotu" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00, „Piętno" (USA, l. 15), godz. 21.30 (seans nocny), sobota „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 11.30, 14.15, 17.00, 19.45, 22.30 (seans nocny), „Droga bez powrotu" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00, „Piętno" (USA, l. 15), godz. 21.30 (seans nocny), niedziela „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 11.30, 14.15, 17.00, 19.45 „Droga bez powrotu" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Wzgórze nadziei" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł, 14 zł), godz. 12.00, 15.00, 20.15, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 18.00, sobota „Wzgórze nadziei" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 12.00, 17.30, 20.15, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 15.00, niedziela „Wzgórze nadziei" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł, 14 zł), godz. 12.00, 17.30, 20.15, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 15.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Witamy w dżungli" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 15.15, 17.15, „Uśmiech Mony Lizy" (USA, l. 12 – cena biletów 10 zł), godz. 19.30 (seans zamknięty), sobota „Witamy w dżungli" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 14.15, 16.15, 18.15, „Uśmiech Mony Lizy" (USA, l. 12 – cena biletów 10 zł), godz. 20.15, niedziela „Witamy w dżungli" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 14.15, 16.15, „Duża ryba – Big Fish" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł – seans przedpremierowy), godz. 18.30, „Uśmiech Mony Lizy" (USA, l. 12 – cena biletów 10 zł), godz. 20.45.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Mali agenci 3D" (USA, b.o. – cena biletów 14 zł), godz. 10.00, 13.00, 14.30, „Dobry piesek" (USA, b.o. – cena biletów 12 zł), godz. 11.30, „Piętno" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 16.00, 17.45, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł), godz. 19.30, sobota „Mali agenci 3D" (USA, b.o. – cena biletów 14 zł), godz. 10.00, 13.00, 14.30, „Dobry piesek" (USA, b.o. – cena biletów 12 zł), godz. 11.30, „Piętno" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 16.00, 17.45, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł), godz. 19.30, niedziela „Mali agenci 3D" (USA, b.o. – cena biletów 14 zł), godz. 10.00, 13.00, 14.30, „Dobry piesek" (USA, b.o. – cena biletów 12 zł), godz. 11.30, „Piętno" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 16.00, 17.45, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł), godz. 19.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Ciśnienie" (USA, l. 15 – horror), godz. 17.00, niedziela „Ciśnienie" (USA, l. 15 – horror), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12), godz. 16.00, 19.30, sobota „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.00, 19.30, niedziela „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12), godz. 12.30, 16.00, 19.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Dogville" (duński, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Zmruż oczy" (polski, l. 15 – obyczajowy), „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – bajka z dubbingiem).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.), „Niepokonany Seabiscuit" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Pogoda na jutro" (polski, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15), „Gdzie jest Nemo" (ameryk., b.o.).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Szkoła stewardes" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Witajcie w dżungli

BIAŁYSTOK, „Forum" Beck (The Rock) używa wszelkich środków, aby odzyskać to, za odzyskanie czego mu zapłacono. Niestety problemy zaczynają się, gdy przyjmuje zlecenie, aby z głębi brazylijskiej puszczy wydostać dealera Travisa (Sean William Scot), którego poszukuje ojciec. Aby wypełnić zadanie, Beck będzie musiał stawić czoła pięknej i tajemniczej Marianie oraz despotycznemu Hetcherowi (Christopher Walken), który w dżungli stworzył własne imperium zajmujące się wydobyciem złota. Ten dynamiczny film zaspokoi gusta tych wszystkich, którzy są zwolennikami kina akcji. Jego dodatkowym atutem są piękne zdjęcia nakręcone w puszczy.

Witajcie w dżungli USA, 2003. Reż. Peter Berg. Wyst.Dwayne Johnson, Seann Wiliam Scott, Christopher Walken.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 6-8 LUTEGO 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Nie tylko do pożaru

Zdarza się, że w sytuacjach zagrożenia, w szoku, ludzie reagują w bardzo nietypowy sposób i proszą strażaków o bardzo różne, czasami dziwne – zważywszy na sytuację – rzeczy.

Podczas pożaru drewnianego budynku gospodyni nie chciała wyjść z mieszkania dopóki strażacy nie zabiorą z jego wnętrza...futra.

– Futro, panie, futro – krzyczała.

Funkcjonariusze zlitowali się i wynieśli z budynku okrycie. Wówczas kobieta przypomniała sobie, że na pierwszym piętrze, w jednym z pokoi śpi jej mąż.

– Mąż, panie, mąż – zaczęła krzyczeć do jednego z funkcjonariuszy. Na szczęście męża również udało się szczęśliwie ewakuować z płonącego budynku. – str. VI

„Boża podszewka" od podszewki

Film, to oczywiście nie tylko aktorzy i reżyser. Postacie buduje wiele osób – charakteryzatorzy, osoby przygotowujące kostiumy. Żeby Kinga Preis przeistoczyła się w Maryśkę, nie wystarczy by charakteryzatorzy przemienili ją w dojrzałą kobietę. Jest ona bowiem nie tyle postacią starą, ale zniszczoną.

– Musimy w wyglądzie Maryśki uzewnętrznić jej odyseję po ziemiach wschodnich, po dawnym ZSRR. Nastawiona jest ona na działanie słońca, wiatru, deszczu, śniegu, mrozu. Czyli musimy uzewnętrznić oparzenia, odmrożenia itp. W tej części nie będziemy ekstremalnie postarzać postaci, jak to miało miejsce w pierwszej edycji. Bo akcja drugiej części „Bożej podszewki" dzieje się w ciągu 2 lat. Czas jest łaskawszy dla bohaterów – mówi Dariusz Krysiak, charakteryzator. – str. VIII

Proste pytania

Rozmawiamy z Jadwigą Poskrobko w czystej, przestronnej kuchni. Jej wnuki okrążają stół, przy którym siedzimy – niedawno przyjechały ze szkoły; zjadłyby coś. Ich mama już krząta się koło pieca. Ojciec jeszcze nie wrócił z Hajnówki, gdzie dorywczo pracuje.

– Zawsze chciałam się uczyć – mówi zamyślona Jadwiga Poskrobko. – Ale to już trudno, że moi rodzice nie zechcieli mnie dalej kształcić. Bo ja skończyłam tylko sześć klas szkoły powszechnej... Ale pamiętam – ożywia się – jak byłam w trzeciej klasie, to nauczycielka dała mi książkę pt. „Pan Tadeusz". Czytałam ją i czytałam. Piękna to książka była. – str. IV

Nie umiem inaczej żyć

– Na szczęście nigdy nie byłam wyłącznie kwiatuszkiem. Jestem kobietą wrażliwą, choć zawsze byłam pełna energii, fantazji i temperamentu. Cieszę się, że coraz częściej mam szansę grywać role ciekawe, niejednoznaczne, nawet czarne charaktery, a nie wyłącznie typ „aniołka" lub ozdóbki. Dla aktora to bardzo ważne, by móc rozwijać swą wszechstronność i dojrzewać tak, jak dojrzewa się do pewnych rzeczy w życiu. – rozmowa z Katarzyną Skrzynecką

– str. IX

W DOLINIE SŁOŃCA W KRAINIE ŚNIEGU

STRONA X-XI



FOT. J. KAŁUCKI

bea



BILETY

Białostockim (niepo)radnym nie sposób odmówić dobrych chęci (którymi, jak wiadomo wybrukowane jest piekło oraz ulica Lipowa), ale sposoby ich realizacji pochodzą z zupełnie innej bajki. Tym razem radni wpadli na znakomity, prorodzinny pomysł i wprowadzili bilety rodzinne komunikacji miejskiej dla osób zamieszkujących pod jednym adresem. Niestety, albo zabrakło im wyobraźni, albo są na bakier z matematyką, bo równocześnie z wydaniem nakazu wpisywania adresu na każdym sprzedawanym bilecie zmniejszyli o połowę liczbę punktów ich sprzedaży. Teraz pasażerowie zamiast jeździć, stoją w kolejkach po lutowe bilety i opowiadają, co najchętniej z takimi radnymi, by zrobili. Stoją i wymieniają się pomysłami, a koniec miesiąca coraz bliżej. Dobrze, że luty ma w tym roku 29 dni, może więc wszyscy zdążą. Radni jeżdżą samochodami, więc w kolejkach nie stoją i nie słyszą jakie są projekty na odwdzięczenie się włodarzom miasta za ich pomysł. Ja za to słyszałem i niezwłocznie przekazuję. Otóż gdyby przyjąć analogiczną strategię, należałoby zmniejszyć o połowę liczbę radnych w mieście i umieścić ich pod jednym, rodzinnym adresem. Proponowane są dwa – przy ulicy Kopernika lub Hetmańskiej. Pozostali mogliby ich odwiedzać, oczywiście jeżdżąc miejską komunikacją. Miałoby to również dodatkowe pozytywne aspekty – radni przyjrzeliby się stanowi taboru autobusowego oraz policzyliby wszystkie niezałatane dziury na białostockich ulicach. Liczenie dziur mogliby powtarzać także w czasie bezsennych nocy, których wraz ze zbliżającymi się wyborami może być coraz więcej.

Jacek Janowicz



Zdjęcie archiwalne z 1989 r. Obrady okrągłego stołu - od lewej Tadeusz Mazowiecki, Czesław Kiszczak, Wojciech Jaruzelski, Bronisław Geremek i Mieczysław Rakowski. 6 lutego mija 15. rocznica rozpoczęcia obrad okrągłego stołu, w których uczestniczyli przedstawiciele opozycji i reprezentanci obozu rządzącego.

MOIM ZDANIEM

Lis w potrzasku

Bez wątpienia jeden z najzdolniejszych dziennikarzy telewizyjnych. Wyrazisty, z osobowością, zatem łatwy do zapamiętania. Także inteligentny i dowcipny, choć na sposób tzw. angielski, a nie ludowy. Współtwórca oraz główny prowadzący program informacyjny „Fakty" w telewizji TVN. Czyli Tomasz Lis. Ale oto niespodziewane zdarzenie i to w jego macierzystej firmie... Lis został niedawno wysłany na bezterminowy urlop. Decyzja kierownictwa stacji ma związek z opublikowanym w tygodniku „Newsweek" sondażem prezydenckim, w którym Lis został po raz pierwszy uwzględniony jako pretendent do najwyższego stanowiska. Artykuł i sondaż PBS wywołały poruszenie nie tylko w telewizji TVN, ale także w całym dziennikarskim środowisku. Nie trzeba dodawać, że na politycznych korytarzach tym bardziej. Z sondażu wynikało bowiem, że Lis jest jedyną osobą, która mogłaby konkurować z Jolantą Kwaśniewską. Czy to dobrze, aby dziennikarz, który ma być niezależny, i chce być niezależny, wykorzystywał media do gry politycznej?

Jako dziennikarz – nie, ale jako polityk – jak najbardziej, gdyż ostatnie lata pokazują, że w polityce wszystko jest dozwolone, a dziennikarstwo jest świetną trampoliną do kariery. Przykładów mamy sporo: Kwaśniewski zaczynał jako dziennikarz, Aleksandra Jakubowska do dzisiaj mówi, że jest żurnalistką duchem i sercem.

O karierze politycznej Tomasza Lisa spekulowano już od dawna. Sam zainteresowany budował napięcia i niedopowiedzenia: „Nie, ale może tak"... Przyznać trzeba, że w polityce czuje się lepiej od niejednego rasowego polityka...

Posiada również cechę, którą złośliwi przypisują politykom – zmienność opinii. Chociaż jeszcze w grudniu w wywiadzie dla „Gazety Współczesnej" Lis zapewniał, że w najbliższych wyborach nie wystartuje, to teraz nie potwierdza ani nie zaprzecza tego, a o ewentualnej decyzji pomyśli dopiero za rok... Jednak dziennikarz TVN musiał wiedzieć, jakie skutki wywoła publikacja w „Newsweeku". Można zatem uznać, że Tomasz Lis bada grunt przed podjęciem życiowej decyzji. I dziwnym byłoby, gdyby powiedział, że raz na zawsze rezygnuje z politycznego fotela. Przecież każdy ma prawo do ubiegania się o stanowiska państwowe... Również Tomasz Lis.

Ale czasu ma jeszcze sporo, biorąc pod uwagę jego wiek. Natomiast jeśli poważnie potraktować treść książki Lisa „Co z tą Polską", to czasu jest niewiele. Pisze tam bowiem, że polską scenę polityczną zdominowali zmęczeni życiem nieudacznicy, którzy psują państwo...

Agnieszka Kaszuba

PRZEGLĄD KRAJOWY

Wpadka policjantów. Policjanci chcąc namówić więźnia do zeznań organizowali mu nielegalne schadzki z narzeczoną. Sprawa wyszła na jaw, gdy się okazało, ze dziewczyna zaszła w ciążę. Schadzki organizowali funkcjonariusze CBŚ, dla których Andrzej Sz. był cennym świadkiem. Wieźli go więc z więzienia z Kielc do oddalonej o 130 kilometrów Stalowej Woli. Więzień liczył na łagodniejszy wyrok, gdy zgodził się na współpracę. Gdy się nie doczekał sam zaczął pisać skargi na oficerów śledczych, którzy organizowali mu nielegalne spotkania. Postępowanie umorzono z powodu „niewykrycia znamion czynów zabronionych".

Prezes telewizji zapowiada. Jan Dworak nowy prezes telewizji publicznej zapowiada, że nie będzie rewolucji w programie ani czystek personalnych. Dziennikarze pytali, jaka będzie telewizja pod jego rządami. „To pokażą fakty" – powiedział prezes wywołując salwy śmiechu. „Chyba Wiadomości" – rzucił ktoś z sali. Dworak uważa, że telewizja publiczna powinna być masowa i zaspokajać różne gusty. Dodał jednak, że widzowie zauważają powiązania telewizji z rządem i to właśnie ma zamiar zmienić. Efekty jego pracy mają być widoczne w programach informacyjnych.

Cox u Wałęsy. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Pat Cox przyleciał w niedzielę z prywatną wizytą do Gdańska. Powiedział, że traktuje ją jak pielgrzymkę. Po spotkaniu z Lechem Wałęsą powiedział, że to miasto, ten człowiek i Solidarność na zawsze zmieniły charakter kontynentu europejskiego. Spotkał się również z Donaldem Tuskiem, a w Warszawie odebrał Oskara Polskiego Biznesu za wkład w proces integracji Polski z UE.

Ciocia jak mama. W warszawskiej przychodni Novum zaszły w ciąże dwie pacjentki, które skorzystały z komórek swoich sióstr. Pierwsza z nich przekroczyła już czterdziestkę. Wcześniej poddała się kilku zabiegom in vitro, bez rezultatu. Czy to pierwsze takie zabiegi w Polsce, nie wiadomo, bo kliniki ze względu na brak uregulowań prawnych, nie rozgłaszają takich przypadków.

Sobotka wykluczony? Do sądu partyjnego SLD w Łodzi wpłynął wniosek o wykluczenie z Sojuszu byłego wiceministra spraw wewnętrznych Zbigniewa Sobotki. Jest on podejrzany o przeciek w aferze starachowickiej. Niedawno Zarząd Krajowy SLD postanowił skierować do wojewódzkich sądów partyjnych wnioski o wykluczenie z Sojuszu wszystkich osób, które wbrew uchwale władz nie zawiesiły swojego członkostwa w partii.

Lekarze będą ukarani? NFZ nie zamierza zwolnić z obowiązku opieki nocnej nad pacjentami lekarzy z rodzinnych z Lubelszczyzny, bo podpisali kontrakty na 2004 r. i nie zbuntowali się jak medycy zrzeszenie w Porozumieniu Zielonogórskim. W myśl porozumienia podpisanego przed miesiącem przez lekarzy z Porozumienia i ministra zdrowia lekarze zostali zwolnieni z obowiązku opieki nocnej i transportu sanitarnego. Jednak lokalny oddział Funduszu upiera się że lekarze wcześniej podpisali umowę i muszą się z niej wywiązać.

Krytyczny raport o drogach. Z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że niecelowo i niegospodarnie wydano część pieniędzy przeznaczonych na budowę autostrad. Nie wiadomo jednak, która ekipa rządząca bardziej zawiniła – Buzka, czy Millera – gdyż kontrola objęła okres, w którym pracowały oba rządy. Zdaniem NIK zamiast budować drogi sporządzano nowe programy budowy. Jeżeli powstawały odcinki autostrad, to nie w systemie koncesyjnym, a za pieniądze publiczne. W okresie tym (2000 – I półrocze 2003) oddano do użytku 136 kilometrów autostrad, a planowano 250 rocznie.

Skandal w krakowskiej telewizji. Krakowska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie obrazy uczuć religijnych podczas koncertu norweskiego zespołu metalowego Gorgoroth, realizowanego w krakowskim ośrodku telewizyjnym na zlecenie firmy Metal Mind Produktion z Katowic. W czasie koncertu na scenie wisiały nagie osoby na krzyżach, w scenografii wykorzystano m.in. symbole satanistyczne, szczątki zwierząt i krew. Pracownicy ośrodka opowiadali później, że byli przerażeni tym widokiem. Podczas nagrania jedna z modelek straciła przytomność, interweniowało pogotowie ratunkowe.

Polska ukaże się sama. Ostatnie spotkanie ekspertów polskiego rządu i Komisji Europejskiej poświęcone przygotowaniom do członkostwa UE wykazało, że nie udało się w pełni nadrobić żadnej z istotnych zaległości wytkniętych Polsce w listopadzie. Podsekretarz stanu w UKIE Jarosław Pietras zapewnia, że nastąpił postęp w rybołówstwie. Poinformował również, że w sumie trzeba jeszcze uchwalić 22 ustawy (w tym trzy weterynaryjne), które miały być przyjęte przed końcem ubiegłego roku. Przyznał, że jeśli Polska nie zdąży z wdrożeniem systemu IACS (niezbędnym do rozdziału dopłat bezpośrednich dla rolników) to ukaże się sama, bo dopłat nie będzie.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

OLECKO

Kary roku i czterech miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywny domaga się prokurator dla lekarki z Olecka, oskarżonej o kradzież z białostockiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego leków narkotycznych i zniszczenia dokumentacji (szpitalnej książki obrotu środkami odurzającymi). Lekarka nie przyznała się do winy. Obrona wniosła o uniewinnienie. Natomiast zdaniem prokuratury, kobieta ukradła 271 ampułek dolarganu leku narkotycznego.

GIŻYCKO

Giżyccy urzędnicy zwracają pieniądze przedsiębiorcom, którzy w ubiegłym roku wykupili zezwolenia na handel alkoholem i jednorazowo uiścili opłatę skarbową. Teraz z kasy miejskiej trzeba wypłacić około 80 tys zł, gdyż od lutego do listopada oprócz tzw. „korkowego" od handlowców pobierano dodatkowo po 833 zł. Nieporozumienie wynikło z błędnej interpretacji przepisów przez Ministerstwo Finansów. Sprawę ostatecznie rozstrzygnął NSA i urzędnicy zaniechali pobierania dodatkowych opłat, a niesłusznie pobrane musieli zwrócić.

OSTROŁĘKA

W jednym z mieszkań na ostrołęckim osiedlu omal nie doszło do tragedii. Niespełna 20-letnia kobieta urodziła dziecko i wsadziła je do reklamówki. Gdy do mieszkania wrócił mąż kobiety, znalazł ja nieprzytomną, a z reklamówki dobywał się płacz dziecka. Zadzwonił po pogotowie i tym samym uratował życie swojego syna. Nie wiadomo dlaczego kobieta rodziła sama w domu i czy jej postępowanie było wynikiem szoku poporodowego. Ma to wyjaśnić postępowanie prokuratury.

ORLA

Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich domaga się od urzędu gminy zwrotu synagogi. Urząd zapewnia, że odda zabytkowy obiekt, ale dopiero wówczas, gdy otrzyma zwrot kosztów poniesionych na remont bożnicy. W latach 1985-1991 remont budynku pochłonął ponad 61 tys. zł, a w 2000 r. gmina przeznaczyła ponad 82 tys. zł na utwardzenie placu przed synagogą oraz wymianę stolarki okiennej.

BIAŁYSTOK

Załoga białostockich Fast alarmuje, że z zakładu wywożone są maszyny do firmy w Andrychowie, która należy do holdingu. Według pracowników, może to być początek zwolnień oraz likwidacji zakładu. Prezes uspokaja, ze to rutynowa wymiana starych maszyn. Jednak i ograniczenie działalności zakładu jest brane pod uwagę – białostocka tkalnia jest przestarzała i z czasem będzie zlikwidowana. Obecnie pracuje w niej 200 osób.

SIEMIATYCZE

Od wtorku w nowym budynku Zespołu Szkół w Siemiatyczach otwarta jest wystawa „Polacy-Ukraińcy 1939-1947". Organizatorem wystawy jest białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej oraz Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach. Wystawa potrwa do końca lutego.

BIELSK PODLASKI

Rozpoczęcie budowy supermarketu na placu MPEC-u może się opóźnić z powodu uchybień w raporcie o wpływie na środowisko, wykonanym na zlecenie Junimex Development. Błędów tych dopatrzył się właściciel konkurencyjnej sieci sklepów i domaga się od starosty odrzucenia raportu i odmowy wydania pozwolenia na budowę. Jeśli do 31 maja br. Junimex nie uzyska pozwolenia na budowę, to wygaśnie umowa przedwstępna na zakup od MPEC-U działki.

CZERWONE

Z badań Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach wynika, że na BSE zachorowała tylko jedna krowa. Badania laboratoryjne mózgów pozostałych ośmiu sztuk bydła dały wynik ujemny. Pierwszy przypadek choroby szalonych krów wykryto na Podlasiu w ubiegłym tygodniu. Procedury nakazują utylizację i badanie wszystkich zwierząt, które miały kontakt z zarażonym zwierzęciem. W wyniku przeprowadzonych badaniach stwierdzono, że chorowała tylko jedna 12-letnia krowa.

AUGUSTÓW

Około 2,2 miliarda sztuk papierosów rocznie będzie produkował zakład British American Tobacco w Augustowie. To wzrost o prawie 22 proc. Tytoniowe konsorcjum kończy bowiem produkcję w Belgii i część jej przenosi do Augustowa. Dodatkowa produkcja zostanie skierowana na eksport. Papierosy trafią do tych odbiorców, których do tej pory zaopatrywała belgijska fabryczka. Wzrost produkcji nie pociąga jednak za sobą wzrostu zatrudnienia. Wymaga natomiast rozbudowania parku maszynowego.

(aż)

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Gazeta czyli wyściółka do garnków

Rzeczywistość mamy taką, że sprzedanie jakiegokolwiek towaru jest sztuką prawie tak wielką, jak wmówienie niewidomemu, że powinien nosić szkła kontaktowe. Ale żeby dodawać płytę do papierosów, albo do piwa!!! Co na to ustawa o wychowaniu w trzeźwości...

Do napisania tego felietonu skłoniła mnie właśnie informacja, że w jednym ze sklepów do sprzedanych dwóch paczek papierosów dodawano gratis film na DVD, a do tzw. zgrzewki piwa płytę kompaktową tego zespołu, który dokonał doniosłego odkrycia, że do tanga trzeba dwojga. Myślę, że po wypiciu tej zgrzewki można jednak spokojnie odtańczyć to tango solo...

Papierosów nie palę, bo szczęśliwie dało mi się je rzucić na tyle dawno temu, że już nie pamiętam kiedy. Ale wiem, że minister zdrowia w trosce o zdrowie obywateli przypomina na każdym opakowaniu, że palenie może być przyczyną wielu groźnych chorób ze szczególnym uwzględnieniem raka płuc. A tu proszę: film dodają, jakby zachęcali: obejrzyjcie sobie film obywatelu, a przy okazji zapalcie, bo przecież nie macie co zrobić z rękami w trakcie oglądania.

Obowiązuje również ustawa o wychowaniu w trzeźwości, której naczelną ideą jest przeciwdziałanie alkoholizmowi. Ale musi być ona kulawa, skoro pozwala producentowi alkoholu w celu zachęty do jego wypicia dodawać do niego płytę gratis. Najpierw sobie obywatelu golnij, a potem ruszaj w tango ze śpiewem na ustach.

Gdyby wydarzyła się sytuacja odwrotna i moja firma dodawała do każdego egzemplarza gazety sto gram wódki, pięknie zafoliowanej w woreczku plastikowym, to całe to towarzystwo od trzeźwości zaszczułoby nas psami, rozszarpało na kawałki, a resztki rozwlokło po gościńcu.

W ten oto zgrabny sposób przeszedłem do gadżetomanii prasowej, bo to właśnie o niej mam zamiar dziś pisać. Doszliśmy już bowiem do takiego etapu rozwoju w naszej ewolucji intelektualnej, że gazety nie kupujemy po to, aby ją przeczytać. Gazetę, tygodnik, miesięcznik kupujemy dzisiaj dlatego, że służy ona za opakowanie dla różnych ciekawych przedmiotów. Nie jest to niestety opakowanie zbyt eleganckie, zwłaszcza jeśli chodzi o gazety codzienne. W przypadku kolorowych tygodników i miesięczników sprawa przedstawia się nieco lepiej, chociaż i one mają przed sobą wiele do zrobienia. Mogłyby przecież być wydawane w formie zgrabnych, tekturowych pudełek, żeby ten dodawany szampon, płyta czy film nie wypadały nam przy każdym rozrzuceniu kartek. Po co zresztą są te zadrukowane kartki? Cóż za marnotrawstwo! Już lepiej dodawaliby misternie przewiązaną, ozdobną wstążeczkę.

Gazety codzienne, to już jest zupełnie jakiś wymysł z innej epoki. Po cóż na przykład wydawane są one codziennie, skoro mają prezenty tylko raz na jakiś czas. Czy nie można by ich wydawać tylko w te dni, w których mają swoim czytelnikom coś więcej do zaoferowania niż tylko kiepsko zadrukowane strony na marnym papierze?

Standardowe prezenty, które opakowane są w gazety to płyty kompaktowe i filmy DVD. Sprzedawcy pism służą dziś stałym klientom jako informatorzy: – Dzisiaj, pani Marysiu, mamy w „Tinie" Julię Roberts, jak się kocha w tym, no wie pani, w którym. W „Przyjaciółce" jest jakaś „Zemsta", ale kto się na kim mści i za co, to ja już moja droga nie wiem, ale wygląda mi to na niezły thriller. Za to w „Pani Domu", nie pożałuje pani, co zresztą będę pani mówić, sama pani zobaczy, ja w każdym razie płakałam przez dwie godziny, a ckliwa przecież nie jestem.



Nie ma co, stały klient czuje się dzisiaj w kiosku prawie jak w kinie przy kasie biletowej. Tyle że w kiosku jest taniej.

Filmy i płyty są już dzisiaj jednak mało oryginalne. Przedstawię państwu inne, znacznie ciekawsze pomysły. Na Podkarpaciu na przykład jedna z redakcji dodawała do swojej gazety święte obrazy. Te papierowe cuda cieszyły się znacznym wzięciem, zwłaszcza w okresie świąt Bożego Ciała. Obywatele wyklejali nimi okna podczas tradycyjnej procesji. Właściwie, pomyślałem wtedy, brakuje tylko tego, żeby do gazety dołączali jeszcze święte relikwie. Poczytność pisma – gwarantowana!

W Krakowie z kolei strawę duchową zastąpiono strawą jak najbardziej materialną. Opakowywali tam gazetą rogala. Wygłodniali krakowianie rzucili się na tę gazetę tak, jakby nagle poczuli nieodparty głód informacji. W dziedzinie zaspokajania tego głodu kryje się ciągle mnóstwo możliwości. Można do gazety na przykład dodawać parówkę, kaszankę, kilka plasterków salcesonu...

W Katowicach furorę robiła święta Barbara na medaliku. Wiadomo, specyficzny rodzaj czytelnika – górnicy. My, redaktorzy gazet, bardzo wyczuleni jesteśmy na segmentację czytelników. Dlatego, żadna z gazet na Wybrzeżu nigdy nie doda do swojego wydania świętej Barbary. Chyba że w wakacje, kiedy górnicy przyjadą nad morze na wczasy.

Na Wybrzeżu, zwłaszcza szczecińskim, dużym wzięciem cieszył się kisiel, który zapakowała w swoje łamy jedna z tamtejszych gazet. Ten sam kisiel jednak już na Podlasiu furory nie zrobił.

W taki oto sposób dotarliśmy na Podlasie, czyli do siebie. Na gogolowskie pytanie, z czego się śmiejecie, po gogolowsku odpowiadam, z siebie się śmiejemy. Dlatego, że nasza gazeta też dołącza gadżety. Dołączamy, bo inni też to robią. Wszyscy, i wydawcy, i czytelnicy, wpadliśmy już w taką pętlę, że bez prezentów nie da się sprzedawać informacji. Dlatego, że konkurencja ma gadżety i razem z nimi sprzeda tych informacji więcej. Co z tego, że akurat dla tych klientów, którzy informacji nie potrzebują, za to mają chęć posiadania taniej płyty.

Do czego to wszystko zmierza? Nie wiem, ale mam przeczucie, że do niczego dobrego. Sporo nam jeszcze brakuje do byłej NRD. Tam czytelnicy wpadli już w taką apatię, że gazetę można im jedynie sprzedać razem z kompletem kuchennych garnków. To się nawet razem nieźle komponuje, bo gazeta może służyć do wyścielenia tychże garnków, żeby się w transporcie nie porysowały...

Konrad Kruszewski

FOTKI



Konflikt przedmałżeński

Nasilające się zgrzyty między dwoma głównymi ugrupowaniami dzisiejszej opozycji parlamentarnej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej, filarami prawdopodobnej przyszłej koalicji rządzącej, każą zastanowić się, o co chodzi. Objaw starej choroby prawicowych ugrupowań – kłótnia jako podstawa polityki? A może świadoma polityczna gra obliczona na zmianę tendencji politycznych sympatii wyborców?

Partyjne rozgrywki

Ofensywa liderów Prawa i Sprawiedliwości na bramkę Platformy Obywatelskiej jest zaskakująca. Póki co mecz odbywa się bowiem na wyjeździe, czyli na boisku SLD. Co oznacza, że PiS atakuje PO jeszcze przed rozpoczęciem właściwego meczu, w sytuacji, gdy przy piłce są zawodnicy Sojuszu. Zamieszanie niewątpliwe. Ale czy w tym szaleństwie nie ma metody? Może być, ale dla kogo będzie ona korzystna? Tego na razie nie wiadomo, bo to metoda stosowana w ciemno, bez zastanowienia. Zatem niewykluczone, że najlepiej wyjdzie na niej SLD i Samoobrona.

PO-PIS czy PIS-PO?

Bez wątpienia bardzo dobre wyniki PO w ostatnich sondażach niepokoją kierownictwo PiS. Szczególnie, że osiągnięcia braci Kaczyńskich nie satysfakcjonują ich samych, bo to oni i ich ugrupowanie miało skupiać głosy większości niezadowolonych z rządów Millera. Dodając do tego jeszcze niedawną bardzo dużą popularność Lecha Kaczyńskiego, jako ministra sprawiedliwości w rządzie AWS, zaskoczenie i rozgoryczenie PiS-u wydaje się tym większe. Polityczne rachuby PiS zakładają, że im mocniej uderzy się w głównego konkurenta do przyszłego rządzenia, tym większa będzie zwyżka notowań Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego Jarosław i Lech Kaczyńscy wszczęli konflikt z PO.

Zaczęło się od ataków na ciemne powiązania polityków PO z biznesem w Warszawie. Lech Kaczyński zarzucił politykom PO, że tolerują w swoich szeregach działaczy, którzy są zamieszani w warszawską aferę mostową i zaapelował o oczyszczenie PO wedle własnych wskazówek. Sens zarzutu był taki, że warszawscy samorządowcy Platformy umożliwiali zaprzyjaźnionym biznesmenom robienie lukratywnych interesów poprzez ustawiane przetargi, ustawiane przez byłych prezydentów z PO, Pawła Piskorskiego i Wojciecha Kozaka oraz innych czołowych samorządowców Platformy. W sprawie tych ostatnich toczyło się jakieś wewnątrzpartyjne postępowanie, lecz bez jednoznacznych konkluzji zresztą.

Afera mostowa w Warszawie nie zaszkodziła ogólnym notowaniom PO, dlatego nastąpiła nowa, ostrzejsza w tonie krytyka ze strony PiS, na bezpośrednim celowniku której znaleźli się byli prezydenci Warszawy oskarżeni o korupcyjne powiązania z biznesem, natomiast w tle w stan oskarżenia zostali postawieni wszyscy działacze Platformy.

W rozmowie z „Gazetą Wyborczą" anonimowy polityk PiS przyznał, że istotną rolę odgrywają też względy socjologiczne. Otóż obie partie, PiS i PO, są słabo odróżniane przez wyborców, a PO jest zbyt mocno kojarzone z Janem Rokitą. PiS przeszedł więc do zadania pokazania, że nie tylko Rokita stanowi Platformę Obywatelską.

Taka taktyka może przynieść skutek w postaci osłabienia PO. Ale czy przyczyni się do wzmocnienia PiS? Ryzyko jest duże, ponieważ poprzednie lata pokazały, że wyborcy o orientacji prawicowej nie lubią konfliktów wokół swoich ugrupowań. O tym zapomnieli chyba liderzy PiS. Więc zyskać mogą na tej konfrontacji wszyscy poza konfliktującymi się stronami.

PiS w kontrataku

Widać wyraźnie, że partia Jarosława Kaczyńskiego przeszła do ataku. Nagłośniono uchwalenie Kodeksu etycznego PiS, w którym zawarto oprócz odwołania się do moralności chrześcijańskiej i tradycji narodowej reguły czegoś w rodzaju polityki praktycznej. Otóż zapisano tam, że członkowie PiS mają stać poza wszelkim podejrzeniem korupcji, np. nie mogą szukać zatrudnienia w firmach, na korzyść których podejmowali decyzje jako urzędnicy państwowi lub samorządowi. Wyraźny sygnał dla wyborców, że PiS ostro przeciwstawia się korupcji, ale też sugestia, że tym różni się od PO, które toleruje w swoich szeregach polityków o niejasnych powiązaniach ze sferą interesów gospodarczych.

Innym problemem, wokół którego PiS próbuje zyskać punkty, jest plan Hausnera. W przeciwieństwie do PO ugrupowanie Kaczyńskich odrzuca projekt naprawy finansów państwa całościowo i bez wahania. W ten sposób staje w szeregach, w których pierwsze skrzypce trzyma Lepper i jego drużyna.

Czy ma coś w zamian? Pytany o to Jarosław Kaczyński przyznał, że ma plan doraźny. Tak to wygląda rzeczywiście, bo prace nad alternatywnym pomysłem ratowania finansów trwają i to nie bez zgrzytów.

Nie jest tajemnicą, że Wiesław Walendziak, kierujący zespołem ekspertów PiS, idzie w stronę zbyt liberalną, jak na zapatrywania Jarosława Kaczyńskiego, który jest zwolennikiem dużej interwencji państwa w gospodarce. Wygląda więc na to, że z programem gospodarczym pierwsze kłopoty będzie miał PiS jeszcze we własnym partyjnym gronie. Lider Prawa i Sprawiedliwości tłumaczy zresztą, że przygotowanie alternatywy wobec propozycji SLD wymaga bycia przy władzy, co nie jest najlepszą wizytówką formacji, która zamierza przejąć władzę i naprawiać błędy SLD, bo to może potrwać, a finanse państwa czekać nie mogą.

Pomimo tych problemów PiS stara się umocnić w roli lidera opozycji, wbrew sondażom. To właśnie z inicjatywy Kaczyńskich prowadzone są rozmowy z LPR oraz PSL na temat przyszłego rządu, rzecz jasna wokół założeń PiS. Gabinetu cieni jeszcze nie ma. Ale wszelkie owe zabiegi przypominają dzielenie skóry na niedźwiedziu.

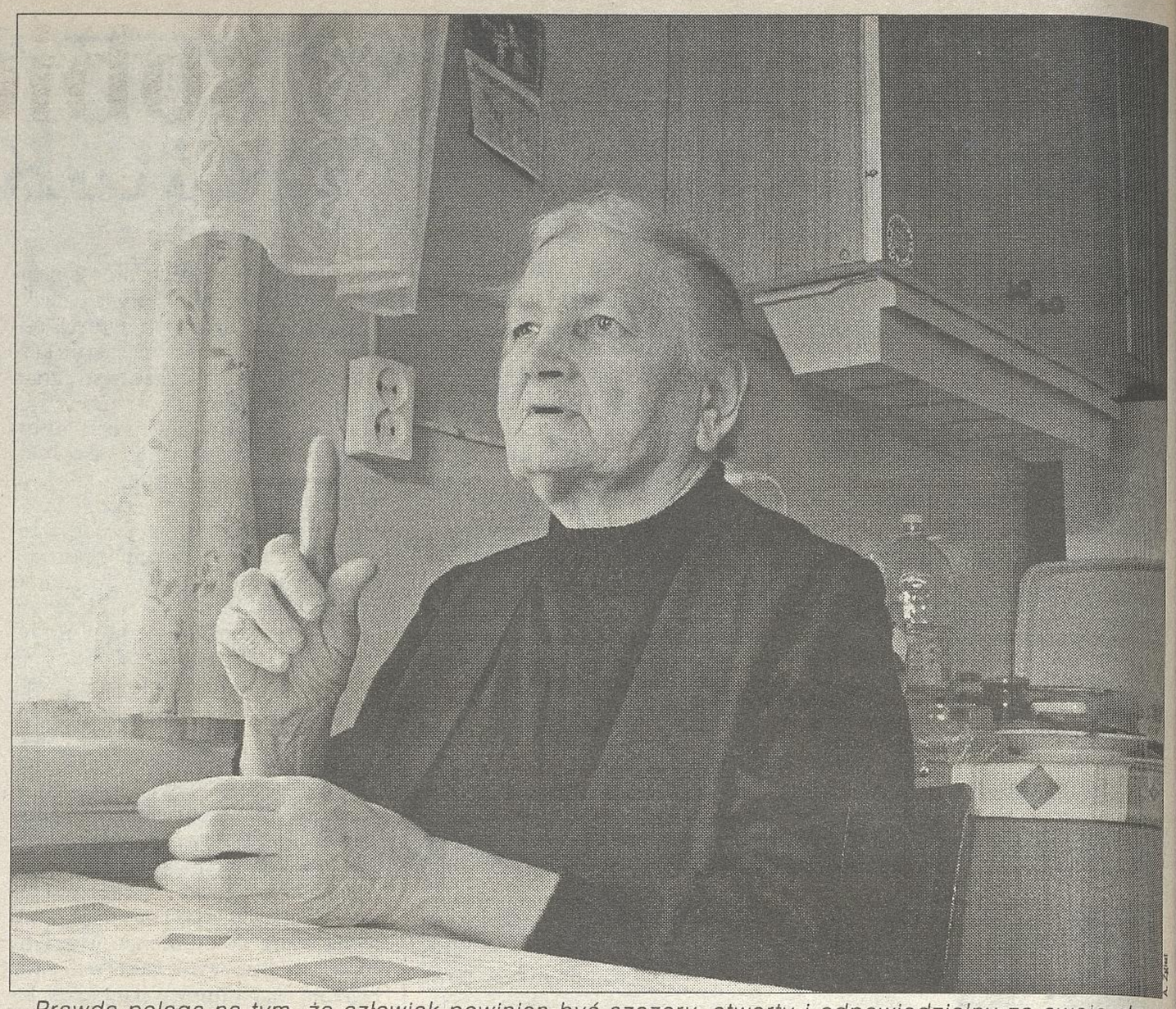
Agnieszka Kaszuba

Czy wspomnienia są tylko fragmentami blaknących z biegiem lat obrazów, co to jest prawda, a co uczciwość

Proste pytania

– Kiedy człowiek przejdzie już na własny chleb i weźmie na siebie rodzicielskie obowiązki, to bywa, że zatęskni za utraconym szczęściem dzieciństwa – tym życiem wolnego i beztroskiego ptaszka – mówi Jadwiga Poskrobko, mieszkanka wsi Rybaki. – Ale trzeba dalej żyć. I to żyć godnie. Na nic żal, że czegoś się nie zaznało, że coś odeszło...

MIROSŁAW GRYKA



– Prawda polega na tym, że człowiek powinien być szczery, otwarty i odpowiedzialny za swoje słowo – odpowiada bez namysłu Jadwiga Poskrobko ze wsi Rybaki

Rozmawiamy z Jadwigą Poskrobko w czystej, przestronnej kuchni. Jej wnuki okrążają stół, przy którym siedzimy – niedawno przyjechały ze szkoły; zjadłyby coś. Ich mama już krząta się koło pieca. Ojciec jeszcze nie wrócił z Hajnówki, gdzie dorywczo pracuje.

– Zawsze chciałam się uczyć – mówi zamyślona Jadwiga Poskrobko. – Ale to już trudno, że moi rodzice nie zechcieli mnie dalej kształcić. Bo ja skończyłam tylko sześć klas szkoły powszechnej... Ale pamiętam – ożywia się – jak byłam w trzeciej klasie, to nauczycielka dała mi książkę pt. „Pan Tadeusz". Czytałam ją i czytałam. Piękna to książka była. Ale rodzice nie pozwalali mi czytać. Trzeba było chować się przed nimi z tym czytaniem, bo miałam swój obowiązek – przędzenie. Ot, musiałam pomagać rodzicom. Łapałam za kółko i... „Kręć się, kręć się wrzeciono ...". Do szkoły szłam rano. Kilometr szłam. Po lekcjach wracałam szybciutko do domu, coś zjadłam, odrobiłam szkolne zadania i zaraz brałam się za przędzenie. Strasznie nie lubiłam tego... Czasami wszystkie kółka do sieni wynosiłam i ukrywałam w ciemnym kątku. Ale na nic to. Bo gdy wracałam do chałupy, to już od progu słyszałam wyrzuty mamy: „Dlaczego kółka powynosiłaś do sieni? Kto będzie za ciebie prząść?" Nienawidziłam tej roboty – przy tym zawsze dużo kurzu było! A ja od dzieciństwa lubiłam czystość, porządek. Mając sześć lat bawiłam się w sprzątanie. Rodzice szli na pole – ja sprzątałam. To była moja najlepsza zabawa. Dziadek na to pozwalał. To był mój największy przyjaciel. Byłam wtedy małą dziewczynką, dlatego, gdy rodzice wychodzili do pracy w polu, zostawałam pod jego opieką. Kiedy dziadek zmarł, bardzo płakałam z tęsknoty za nim. Od kiedy tylko pamiętam, on był moim dobrym przyjacielem. Dziadek ze mną śpiewał, bawił się ze mną razem i zawsze pytał, czy nie jestem głodna. A kiedy mówiłam, że tak, to przygotowywał mi jedzenie. Mleka mi dawał, kartofle gotował albo nawet jajko smażył, bo w tajemnicy przed mamą podbierał je z kurnika. A potem patrzył, jak ja pałaszowałam ze smakiem.... I uśmiechał się. Tyle zostało w mojej pamięci...

Co to znaczy prawda

– Dziadek – ojciec mamy – był sędzią gminnym – kontynuuje pani Jadwiga Poskrobko. – Ale zanim do tego doszło, wiele różnych przygód zakosztował w życiu. Za młodych lat na przykład poszedł razem z trzema braćmi za swoim ojcem, Onufrym Grygolcem, do powstania styczniowego. Jak im tam było – nie wiem. Z kolei mój ród po mieczu zwał się Szlachciuki. Niby że to jakieś szlacheckie pochodzenie oni mieli. Szlachciuki od wieków byli osadzeni w pobliżu Białowieży. No i Szlachciuczka, stryjenka mego ojca – po mężu Grygolcowa, bardzo chciała, żeby jej córka wszczepiła się w rodzinę Szlachciuków. Więc ta stryjenka wybrała sobie mojego ojca na męża córki. W tajemnicy przed nią namówiła go do żeniaczki. On zgodził się na to i dał na zapowiedzi. A moja mama, Józia, nic o tym nie wiedziała. Gdy ojciec przyjechał do niej, żeby się oświadczyć, to zaraz na wstępie powiedział, że w tym samym dniu ksiądz przeczytał właśnie zapowiedzi o ich małżeństwie. Babcia Józia jak martwa padła na ławę... Wtedy nie było tych tapczanów, wersalek, tylko ławy były. Więc padła na tę ławę i rozpłakała się. Tak długo płakała, że aż kałuża łez zebrała się pod nią. Bo jak to?! Wychodzi za mąż, a nic o tym nie wie? Tak, tak kiedyś było. Rodzice rządzili. Dzieci nie miały prawa do niczego. Taka to była prawda.

– Co to znaczy prawda? – pytam.

– Prawda polega na tym, że człowiek powinien być szczery, otwarty i odpowiedzialny za swoje słowo – odpowiada mi bez namysłu Jadwiga.

– A sprawiedliwość?

– Sprawiedliwość? Żeby nigdy krzywdy nikomu nie zrobić.

– A wiara?

– Gdy człowiek jest uczciwy, sprawiedliwy i każdemu sprzyjający – wtedy on w sobie wiarę ma.

– Czy pradziadek powstaniec wywodził się z tych stron? – wracam do przerwanego wątku.

– Muszę od początku zacząć. Zawsze trzeba od początku zaczynać... To było tak, że jak upadło powstanie styczniowe, to Rosjanie zaczęli wyłapywać powstańców. I na Sybir ich posyłali. Na szczęście mój pradziadek dowiedział się o tym i postanowił ukryć się gdzieś... A gdzie? Najlepiej w głuchym lesie. I tak go przywiodło tutaj, do Puszczy Białowieskiej. Porzucił majątek, który miał na ziemiach leżących między Bugiem i Narwią, żeby uratować głowę. Uciekając stamtąd, zabrał ze sobą tylko bydło – 50 sztuk chyba – i pędził je po bezdrożach, przez rzeki i strumyki. Zabrał też ze sobą wszystkie pieniądze, jakie tylko miał. W końcu dotarł w głąb Puszczy na polanę taką, między Olchówką a Wronim Borem, niedaleko Masiewa, które było własnością pewnego człowieka – hazardzisty i karciarza. Gdy ten człowiek przegrał w karty majątek, mój pradziadek kupił cztery jego części – jedną dla siebie, drugą dla swego syna, a mego dziadka w Masiewie, natomiast w Tuszemli, położonej 6 kilometrów od Masiewa dla trzeciego i ostatnią dla czwartego, położoną dwa kilometry dalej, w Tuszemlance. Te dwie wsie leżą obecnie poza granicami Polski, na Białorusi. A mego dziadka – po latach, gdy dał się poznać jako uczciwy i sprawiedliwy człowiek – wybrano na gminnego sędziego. On rozstrzygał sąsiedzkie spory, był rozjemcą między skłóconymi. I tyle zostało w mojej pamięci.

Ile wspomnień w pamięci

Jadwiga Poskrobko ze smutkiem patrzy w okno. Patrzę i ja: wielkie dwustuletnie jesiony pojękują pod naporem wiatru – tak sobie to wymyślam. Korzystając z milczenia mojej rozmówczyni zastanawiam się, ile wspomnień zostaje w ludzkiej pamięci? Czy układają się jak film – klatka po klatce – w spójny ciąg przeżyć, doświadczeń, i żmudnie zdobywanej wiedzy, czy są tylko fragmentami blaknących z biegiem lat obrazów wskrzeszanych jedynie opisem słów i zwiędłych przez lata emocji: gniewu, nienawiści, sympatii, miłości?

– Czy tyle po nas zostanie, ile zapamiętają o nas nasi potomkowie? – pytam.

– Na pewno – odpowiada zamyślona Jadwiga. Po chwili odwraca ku mnie twarz i powtarza: – Na pewno! Dlatego opowiem jeszcze jedną historię... Kiedy moja babcia była młoda – mieszkała wtedy w Starych Budach, koło Białowieży – to najbliższa parafia katolicka była aż w Narwi. To znaczy, że babcia musiałaby przejść piechotą około 50 kilometrów, żeby na przykład zanieść święconkę do święcenia. Więc babcia szła na święcone do cerkwi, w Białowieży. Tyle, że trzeba było odpracować w zamian jeden dzień na polu baciuszki, przy żniwach albo sianokosach. Moja babcia była osobą bardzo wesołą. Pewnego razu, odrabiając dniówkę, podmówiła swoje koleżanki, by skrępowały jego pomocnika, młodego baciuszkę przewiązłem, takim, jakim przewiązuje się snopki żyta. Śmiejąc się – jak to młode kobiety – skrępowały go tym przewiązłem i zaczęły mu śpiewać żartobliwe pieśni. A baciuszka był młody i szukał sobie żony. Nie wiedzieć dlaczego upodobał sobie moją babcię. Może dlatego, że zaśpiewała mu jak tylko potrafiła najpiękniej, gdyż chciała podziękować, że nie musi dreptać do dalekiej Narwi, że dzięki jego uczynności jest jej w życiu lżej. Jednak na ślub nie zgodził się jej ojciec. Bo za czasów carskich dała się mu we znaki polityka rusyfikacyjna władz. Wtedy zmuszano Polaków do przeprowadzania chrztów w obrządku prawosławnym. Nie! Pradziadek nie mógł się zgodzić. Tak mi opowiadała moja babcia. Tak. I tyle zostało w mojej pamięci.

Do Rybak

– Dzieciństwo upłynęło szybko? – zapytałem z nadzieję na kolejną historię.

– O tak. W mig. Potem był mój ślub. Wyszłam za mąż za Władka. Z Rybak on pochodził. To i zabrałam się do Rybak. A Rybaki wyglądały wtedy pięknie. Była to wieś długa, ludna o piaszczystej ulicy i zadbanych drewnianych chatkach krytych w większości dachówką albo dranką. Mało który dom miał strzechę. Ach, z ciekawością rozglądałam się... A najbardziej mnie cieszyło to, że tutaj jest las i będę mogła grzyby zbierać – śmieje się Jadwiga. – Bo wtedy, rósł wokół Rybak taki młody las, drzewa nie były większe ode mnie. Zasadzono je kilkanaście lat przedtem w miejscu starego boru, który wycięli Niemcy. A ja przyjechałam do Rybak już za demokracji.. No, tej sztucznej demokracji... W 1947 r. prosto po weselu, które tradycyjnie odbyło się u moich rodziców, przyjechałam furą do Rybak. Razem z wianem. No i zaraz zrobiliśmy z Władkiem drugie wesele. Było razem tych naszych gości kilka osób. Ale był też harmonista – Szejnoga. Na pedałówce nam grał. Tańcowaliśmy do białego rana.

– Dlaczego tak mało gości było?

– Wtedy był taki czas, że wszystkiego brakowało. Wszystkiego. Dlatego, cokolwiek wiązało się z czasem radości, z czasem zabawy, musiało być też skromne. Tak było. Ani nic nie można było kupić, ani sprzedać. Mało kto co miał. Na przykład gospodarstwo moich rodziców spalili Niemcy podczas wojny. Pamiętam... Najpierw kazali nam uciekać i zostawić wszystką żywinę, dom... Ojca wtedy nie było we wsi. Gdzieś pojechał za interesami. Gdy weszli germańcy do wsi, to mama chleb właśnie piekła. Ja miałam zwichniętą nogę i kulałam mocno. Chleb trzeba było dotrzymać w piecu – przecież kazali nam stamtąd uciekać; trzeba było mieć chleb ze sobą... A tu Niemcy każą wynosić z domu dobytek i pakować na podstawione ciężarówki. Dali na to godzinę, akurat wystarczająco, żeby dopiec chleb. Sama musiałam pakować się. To łapałam co popadnie. Pościel, cieplejsze ubranie... Jeden Niemiec zlitował się i kazał maszynę do szycia zabrać. Pomógł jeszcze ją wytaszczyć z chałupy. O, tę maszynę! (Jadwiga Poskrobko wskazuje palcem na starego „pedałowego" Singera) I wiele mi w życiu pomogła. Szyciem dorabiałam. Na tamten czas wywózki to dowędrowaliśmy aż do Porozów... To jest daleko za Wołkowyskiem. Tam takie góry były. Lasu tam nie było. Ludzie kopali w zboczach gór taką specjalną glinkę – kiedyś do bielenia ścian ona służyła. Tak, to pamiętam. Widok kościoła jeszcze został w mojej pamięci. Stał na takim pagórku. Z daleka był widoczny. I tyle zostało w mojej pamięci.

Po czterech tygodniach kazali nam wracać do domu. Jak już dojeżdżaliśmy do Masiewa, to ja usłyszałam trzask straszny i huk. To Niemcy podpalili naszą wieś, żeby partyzanci nie mieli w nas, mieszkańcach, wsparcia.

– A co z waszym dobytkiem?

Przed ucieczką łapało się to, co pierwsze wpadło pod rękę – często niepotrzebne rzeczy. Teraz żałuję, że nie zabrałam fotografii rodzinnych. Moi rodzice, babcia i dziadek, i pradziadek, zostali już tylko w mojej pamięci. Jak opisać ich twarze słowami? Jak powiedzieć, że byli oni urodziwi, mądrzy, zaradni, sprawiedliwi i bogobojni? Jak opowiedzieć o tym dzieciom, wnukom i prawnukom? Przecież w mojej pamięci też zacierają się rysy ich twarzy...

Bo tyle znaczy przeszłość, ile jest jej w pamięci. A pamięć tyle, im więcej słów ją ogarnia.

Świat to Rybaki?

– Co to znaczy świat? Czy tylko Masiewo, Rybaki, Narew?

– Świat jest ciekawy. Byłam w Warszawie, w Licheniu. W Częstochowie byłam trzy razy, w Gidlach byłam. To takie miejsce, w którym pewien rolnik wyorał dziwną grudę ziemi, która jaśniała nieziemskim blaskiem. Z początku ten człowiek myślał, że skarb wielki znalazł, ale kiedy rozkruszył tę grudę, to odkryła się przed jego oczami mała, może dziewięciocentymetrowa figurka Matki Boskiej. Rolnik schował ją głęboko w skrzyni i nikomu nie pokazywał. Ale figurka ta świeciła wielkim blaskiem, chociaż on ją zawijał w szmatki, w gałganki i chował na dno skrzyni. Aż w końcu tak się stało, że od tego blasku oślepła cała rodzina. W niedzielę, gdy trzeba było wybierać się do kościoła, oni, oślepieni, nie mogli wyjść z domu. I wreszcie przyszła do nich sąsiadka z pytaniem, dlaczego nie wybierają się na niedzielną mszę. No i odkryło się, że w kufrze oni chowali cudowną figurkę Matki Boskiej.

– A co to jest wiara w Boga? – dopytuję.

– Wiara w Boga to jest to, co człowiek czuje wewnątrz, co jego serce mówi, co jego dusza potrzebuje.

– A uczciwość, co to jest?

– Wiara, miłość, uczciwość... W tych trzech słowach zawiera się wszystko. Tyle wiem. I to jest najważniejsze.

bea

Faceci niech sobie odpoczną

Z **Aldoną Kamelą-Sowińską**, *profesorem ekonomii, ministrem skarbu w rządzie Jerzego Buzka, założycielką partii Inicjatywa dla Polski, rozmawia Anna Mierzyńska*

Jako minister skarbu rozpoczęła Pani swoje urzędowanie od wyrzucenia z gabinetu posła Gabriela Janowskiego. Zaskoczyła Pani wielu polityków swoją stanowczością. Czy politycy nie spodziewają się po kobiecie takiej cechy charakteru?

– Nie wiem, czy się spodziewają, ale wiem, że tak trzeba było postąpić. Nie można było dłużej tolerować nieproszonego gościa, jakim był Gabriel Janowski. Nie można było dłużej tolerować działania Wieczerzaka i Jamrożego na niekorzyść Skarbu Państwa. Pewne rzeczy po prostu nie licowały z normalnym funkcjonowaniem urzędu. Proszę pamiętać, że ja przysięgałam na konstytucję. Nie mogłam więc ulegać wszystkim naciskom, zbawiennym radom, świetlanym propozycjom.

Dużo było nacisków i zbawiennych rad?

– Owszem, zdarzały się. Chociażby taka sytuacja: kończy się kadencja zarządu jakiejś spółki i przychodzi propozycja, żeby nowym prezesem zrobić pana X, „bo on by bardzo chciał", choć nie ma doświadczenia w tej konkretnej spółce. Rozmawiam więc z panem X i mówię mu: „Pan wie, że ma pan rekomendacje, ale na tej spółce pan się jeszcze nie zna, więc proponuję, by najpierw wszedł pan do spółki jako członek zarządu." A on mi odpowiada: „Ja się już zżyłem z myślą, że będę prezesem." Ręce mi opadły. Ten człowiek do końca kadencji nie przekroczył progu ministerstwa. Właśnie w takich sytuacjach pokazywałam, że mam charakter.

Miała Pani problemy z tego powodu?

– A kto miał votum nieufności po trzech miesiącach z własnej opcji? Trzeba uczciwie powiedzieć – to nie SLD przygotowało ten wniosek. Przecież ja po trzech miesiącach nie zdążyłam podpisać żadnej umowy prywatyzacyjnej! Ale za to pokazałam, że niektórych rzeczy nie będę robić. Kiedyś nie wytrzymałam i powiedziałam im: „Spadać!" Jak na mnie spojrzeli! Talerze od zupy były mniejsze niż oczy, które zobaczyłam.

Ale takie działanie naprawdę nie jest proste – wielokrotnie spotykałam się z niechęcią. Ludzie oczekiwali, że będę spolegliwym narzędziem. Miałam zresztą podwójnie trudną sytuację – bo nie byłam posłem, nie należałam do AWS, byłam klasycznym technokratą.

Czyli nie miała Pani zaplecza?

– Dokładnie. I to jest powód, dla którego dzisiaj tworzę partię. Bo żeby mieć rację – trzeba mieć siłę, żeby mieć siłę – trzeba mieć ludzi, żeby mieć ludzi – trzeba mieć partię. Wtedy można dojść do władzy i tworzyć dobre prawo. Ja nie kręcę, nie kokietuję, mówię wprost: tak, założyłam partię, bo inaczej nie zrealizuję swojego programu.

Inicjatywa dla Polski to partia centroprawicowa. Ostatnio na lidera tej części sceny politycznej wyrosła Platforma Obywatelska. Jak Pani ocenia jej sukces?

– Jako nagły i niespodziewany. Nasze społeczeństwo nie ma poglądów liberalnych, tym bardziej na poziomie 30 proc. Myślę, że jest to po prostu koniunkturalny sukces Platformy, wynikający z działań komisji śledczej i pozycji Jana Rokity. Nie ma żadnych politycznych, programowych ani innych przesłanek, żeby Platforma miała 30 proc. poparcia. Ale też nie ma żadnych przesłanek, by PiS miał tak niskie poparcie... Członkowie PO na pewno już zadają sobie pytanie, co trzeba zrobić, by utrzymać się na tak wysokim poziomie.

Właśnie, co?

– Nie wiem. Sprokurować nową komisję śledczą? Inicjatywa przyjęła inny sposób postępowania, jako jedyni mamy pełny program społeczny i gospodarczy. Chcemy, aby jak największa ilość ludzi się z nim zapoznała. Jeździmy po kraju i jeżeli nam się uda, to będzie rzeczywiste poparcie, a nie oparte na chwilowych, nawet na najlepszych występach medialnych. Innym partiom brakuje programów i pomysłów na gospodarkę, ciągle mówią o wydawaniu pieniędzy, ale nie mają żadnych pomysłów na to, jak je zarobić. Czekam na pytania, jak to zrobić, a na pewno w końcu padną. Ciekawe, co odpowiedzą, poza zamiarem zamiany stołków.



A. Zgiet

Liczy Pani na zdobycie kilkunastoprocentowego poparcia, tymczasem program Inicjatywy dla Polski jest trudny, nie ma w nim żadnych haseł populistycznych – i popularnych...

– Gdybym liczyła na populizm, to konkurowałabym z Andrzejem Lepperem i Samoobroną, z Ligą Polskich Rodzin i poglądami pana Giertycha. Bez względu na sukces czy jego brak – nie będę posługiwać się populizmem. Nie powiem na przykład, że 2 miliony miejsc pracy, które chcemy stworzyć, stworzymy w ciągu pół roku. One powstaną w ciągu ośmiu lat, ale jak nie zaczniemy dzisiaj, nie skończymy nigdy.

Kiedyś na pytanie, czy po zakończeniu kadencji ministra skarbu dostała Pani propozycję pracy w instytucjach centralnych, odpowiedziała Pani, że nie, bo się Pani boją. Kto się boi?

– Wszyscy, którzy mają coś za uszami albo w księgach finansowo-księgowych. Gdybym miała możliwość sprawdzenia niektórych ksiąg, pewnie ujawniłabym ich przekręty bez najmniejszych skrupułów. Mam dużą wiedzę na ten temat. Gdyby nie ta wiedza, to nie wiem, czy Wieczerzak jeszcze dziś nie byłby na wolności. Umiałam udowodnić, a nie tylko podejrzewać, że on działa na szkodę spółki.

Dziś proszę tylko o jedno – dajcie mi szansę dojść do ksiąg handlowych czy rachunkowych niektórych firm. Pióra polecą! Nie ma takiego biznesu, który jest święty i nie ma takiego biznesmena, który by się nadawał do beatyfikacji. Ale między świętością a więzieniem jest spora przestrzeń.

Wielu powinno trafić do więzienia?

– Powiedzmy, że parę miejsc mogłabym zapełnić.

Zdradzi nam Pani tajemnicę, jakie są mechanizmy władzy w Polsce?

– Złe. Podam przykład. Rząd przygotowuje projekt ustawy, który potem trafia do komisji sejmowej. Teoretycznie skład komisji odzwierciedla większość rządową. Ale jeden poseł nie przyjdzie, drugi się spóźni, trzeci jest na innej komisji, czwarty w Brukseli... Reszta gmera w tym projekcie ustawy i na oczach przedstawiciela rządu, który nie ma prawa głosu, następuje totalne harakiri ustawy! Podczas głosowania projekt jest już tak zmieniony, że z tym pierwotnym, rządowym, ma niewiele wspólnego. Czyj to w takim razie jest projekt, kto za niego odpowiada? Przecież w poprzedniej kadencji raz rząd musiał własnymi rękami odrzucić własny projekt!

Czego więc brakuje polskim politykom – konsekwencji?

– Brakuje im rozumu i wiedzy. Proszę spojrzeć, jaki mamy niewykształcony parlament! Wcale nie uważam, że powinny się w nim znaleźć tylko osoby z wyższym wykształceniem – nie byłaby to bowiem reprezentacja społeczeństwa. Ale jeżeli stu parlamentarzystów ma wykształcenie podstawowe? Przecież oni nie rozumieją, co się do nich mówi! I ci ludzie stanowią prawo...

Opowiada się Pani za tym, by odpolitycznić zarządy i rady nadzorcze spółek państwowych. Czy to jest w ogóle realne?

– Realne, tylko trzeba do tego wielkiej siły i determinacji. Minister skarbu ma przecież bazę danych z nazwiskami ok. 25 tysięcy ludzi, którzy ukończyli kursy rad nadzorczych. Nie pamiętam, żeby masowo sięgano do tej bazy.

To do czego sięgano?

– Ano do ludzi, którzy przynoszą dokumenty i mają rekomendacje. Poza tym rady nadzorcze powinny organizować konkursy na dyrektorów i prezesów – niestety, wciąż za rzadko się to zdarza.

Władzę zawsze dzierży jednak jakaś partia, która ma własne interesy i wielu ludzi chętnych do zajmowania stanowisk.

– To zrozumiałe, że nowa władza wprowadza na stanowiska ludzi, którzy będą realizować jej program. Ale wśród działaczy własnej opcji nie można wybierać bezrozumnie! Dlaczego wybierani są „zasłużeni działacze", a nie fachowcy? Spójrzmy na dzisiejszego ministra skarbu Zbigniewa Kaniewskiego. Geograf, nauczyciel, ma kartę związkową – tylko że to jest karta nie do tej talii! W Ministerstwie Skarbu pan minister zawsze będzie grał kartą Czarnego Piotrusia. Nie ma wiedzy, nie umie, nie potrafi, nawet nie był w sejmowej komisji skarbu. To jak on może sprawować ten urząd?

Przecież ja nawet teraz mogę wymienić kilka osób z kręgu premiera Millera, które mogłyby sprawować funkcję ministra skarbu bez stawiania im zarzutów, że nie są do niej merytorycznie przygotowani. Choćby pani Ostrowska, była wiceminister skarbu, albo pan poseł ..... wiceprzewodniczący sejmowej komisji skarbu. Po takiej nominacji nawet opozycja by za głośno nie krzyczała.

Największe moje zastrzeżenie do rządu Leszka Millera jest takie, że doprowadzono do zdeprecjonowania władzy państwowej. Spotykamy się dziś tylko z niechęcią wobec władzy, która wyrosła z braku szacunku polityków do samych siebie.

Czy na czele Polski w najbliższym czasie powinna stanąć silna kobieta czy silny mężczyzna?

– Silna osobowość, a czy kobieta? A dlaczego nie...

A płeć ma jakieś znaczenie?

– Czasami ma. W czasach, kiedy następuje atomizacja życia publicznego, kiedy mamy klocki: Sejm, rząd, podatki, cło, granice, ale nie umiemy ich złożyć w całość, tylko kobieta – ze swoją naturalną, biologiczną potrzebą porządku – potrafi je połączyć w jeden obrazek. A ten obrazek nazywa się normalność. Taką funkcję spełniały kiedyś Golda Meyer, Margaret Thatcher: ułożyły świat od nowa, według naturalnego porządku rzeczy. Kobiety z naturalnego punktu widzenia są cierpliwsze – i ich cierpliwość jest dziś nam potrzeba. Są takie momenty w życiu społeczeństwa.

I teraz mamy taki moment?

– A nie widać? Wszystko się rozwaliło. Nawet rzeczy normalne, bieżące idą źle. Tylko konsekwencja i bezwzględność działania kobiet może coś zmienić. Kazać, zrobić i rozliczyć; kazać, zrobić, rozliczyć. A faceci niech sobie odpoczną.

REKLAMA

Husqvarna

Promocja!
Husqvarna 340 za
1249,-* 1409,-
Sugerowana cena promocyjna
Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.

Kupując profesjonalną pilarkę Husqvarna 353 za 1959,-* Sugerowana cena zestawu promocyjnego
otrzymasz dodatkowo: łańcuch, 1 l oleju do paliwa i kanister „Combi Can" o łącznej wartości ponad 200 zł
Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.
*ilość maszyn ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo – serwisowych

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Jęczmienna 4, (0-85) 676 28 90 • **Białystok:** Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Wojska Polskiego 6, (0-87) 615 05 30 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Średnia 8, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Małkinia Górna:** Nurska 64, (0-29) 745 54 44• **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1, (0-87) 423 21 02 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Grodzieńska 20, (0-85) 711 53 59 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Jaracza 1A, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Mazowiecka 51 B, (0-86) 276 08 40

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: tel. (22) 330 96 00 lub strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

D51904dwbo

– Futro, panie, futro – prosiła strażaków kobieta, dopiero później przypomniała sobie o śpiącym mężu

Nie tylko do pożaru

10-letni mieszkaniec Łomży wetknął palec w dziurkę znajdującą się w feldze koła zapasowego od samochodu. Palec uwiązł w otworze, a im więcej czasu mijało, tym bardziej puchł i siniał. Nie pomogło smarowanie olejem, nie pomogła interwencja pogotowia ratunkowego. Pomogli dopiero strażacy, którzy używając specjalistycznego sprzętu pocięli koło na kawałki...

JOLANTA GADEK

– Najpierw używali piły obrotowej, potem nożyc i pilników – mówi młodszy brygadier Dariusz Sadowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – To zadanie wymagało wielkiej precyzji – trzeba było tak pociąć metal, żeby nie zranić dziecka. Koła nie udało się uratować.

Opisane zdarzenie miało miejsce w Łomży w czerwcu ubiegłego roku. Widok był dość niecodzienny – wystraszony chłopiec poruszał się małymi krokami, obok zaś szli rodzice i nieśli koło zapasowe, w którym tkwił palec dziecka... Funkcjonariusze nie byli specjalnie zdziwieni – niemal codziennie podlascy strażacy są proszeni o nietypowe interwencje. Przyzwyczaili się do nich.

Ratunek przez balkon

Białostoczanie oraz mieszkańcy Łomży, Suwałk i innych większych miast woj. podlaskiego często zwracają się do strażaków z prośbą o interwencję w sytuacji, gdy zatrzasną drzwi lub zgubią klucze i nie mogą dostać się do mieszkania położonego na piętrze. W zasadzie funkcjonariusze powinni w takich sytuacjach odsyłać zainteresowanych do ślusarza, ale często – jak to się potocznie mówi – po prostu nie mają serca tego robić. W rezultacie podjeżdżają wozem strażackim pod budynek i wysuwają drabinę. Po niej przez okno dostają się do wnętrza lokalu i otwierają drzwi. Z pomocy strażaków bardzo często korzysta policja w sytuacji, gdy pojawia się podejrzenie, że wewnątrz mieszkania doszło do zbrodni czy nieszczęśliwego wypadku. Czasami cała akcja ma dość nieoczekiwany finał...

W ubiegłym roku zadzwoniła do strażaków zdenerwowana mieszkanka ul. Bema w Białymstoku. Była przekonana, że coś złego stało się jej 50-letniemu mężowi. Wyszła do miasta na kilka godzin pozałatwiać różne sprawy, a gdy wróciła okazało się, że mąż, który miał być w domu, nie otwiera drzwi. Nie mogła ich otworzyć od zewnątrz, gdyż w zamku tkwił klucz.

– Ratujcie, pewnie dostał zawału czy wylewu. Może przewrócił się i uderzył w głowę? – panikowała.

Strażacy dostawili drabinę do okna mieszkania znajdującego się na trzecim piętrze. Wspięli się po niej i weszli do środka. Ujrzeli nieoczekiwany widok: zdenerwowany gospodarz kręcił się po pokoju, a z łazienki wychodziła niekompletnie ubrana, dużo młodsza od niego kobieta... Przeżyli chwilę konsternacji, gdy gospodarz zaczął ich prosić, żeby nie wpuszczali do środka jego żony i wyprowadzili po drabinie kobietę, która ubierała się w popłochu.

– Koledzy nie mieli wyjścia, musieli otworzyć drzwi, bo – po pierwsze – żona tego pana miała prawo wejść do własnego mieszkania, a po drugie zaalarmowana była również policja.... – mówi mł. bryg. Sadowski. – Choć długo później dyskutowali o tym, czy przypadkiem nie powinni ratować tego małżeństwa i wyprowadzić gościa po drabinie....

Dość często jeżdżą też – jak sami mówią – do „garnków". Wielu osobom wydaje się, że nic się nie stanie, gdy zupa na chwilę zostanie na włączonej kuchence, gdy oni wyjdą z psem na spacer czy do sklepu po zakupy. Bywało, że właściciel mieszkania nieświadom sytuacji z zainteresowaniem przyglądał się z daleka działaniom strażaków. A takie sytuacje bywają niebezpieczne – niejedno mieszkanie spłonęło z powodu mleka, które wykipiało.

Kłopoty z kajdankami

Pewnego dnia do siedziby straży pożarnej w Białymstoku dwóch mężczyzn ubranych w cywilne ubrania przyprowadziło zakutego w kajdanki trzeciego mężczyznę. Powiedzieli, że są... policjantami, schwytali podejrzanego, założyli mu kajdanki a teraz... nie mogą ich zdjąć. Poprosili o pomoc.

– Sprawdziliśmy, czy ci panowie faktycznie są funkcjonariuszami oraz czy podejrzany ma zostać uwolniony – mówi Sadowski. – Wszystko się potwierdziło. Rozcięliśmy więc kajdanki...

O tym, że kajdanki czasami się zacinają i że wcale nie tak łatwo je otworzyć przekonała się już niejedna osoba. To dość modny gadżet – wśród pewnych grup młodzieży oraz osób preferujących „ostry" seks. Przecinanie kajdanek to dość prosta czynność, o ile ktoś umie posługiwać się nożycami do metalu. Mieszkańcy Podlasia mają dość często także kłopoty z innymi metalowymi przedmiotami.



A. Zgiet

Białostoczanie często zwracają się do strażaków z prośbą o interwencję w sytuacji, gdy zatrzasną drzwi lub zgubią klucze i nie mogą dostać się do mieszkania położonego na piętrze

Sprawca makabrycznego wypadku i jego pomocnicy staną przed sądem

Głowa upadła na wycieraczkę

W Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim znajdzie finał głośna sprawa wypadku drogowego, w którym zginął człowiek. U ofiary wypadku, na skutek uderzenia przez rozpędzony pojazd, od korpusu oderwała się głowa. Sprawcy ukryli części zwłok oraz rzeczy zmarłego w odległych od siebie miejscach. Łomżyńska Prokuratura Okręgowa skierowała już do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem młodym mężczyznom, mieszkańcom gminy Brańsk. Oskarżeni to 24-letni Bogdan O. oraz 22-letni Andrzej D. i 36-letni Krzysztof Ch.

KAROL ZARĘBA

W dniu 3 listopada ub. roku mieszkaniec miejscowości Wyszonki Błonie w gminie Klukowo w położonym w pobliżu tej wsi lesie natknął się na oderwaną od korpusu głowę mężczyzny. W pobliżu znajdował się uszkodzony fiat 125 p bez numerów rejestracyjnych. Starszy mężczyzna przeżył szok, gdy schylił się, aby sprawdzić, czy w ściółce leśnej nie ma grzybów, a zobaczył głowę ludzką. Natychmiast zawiadomił policję.

Policjanci z Komendy Powiatowej w Wysokiem Mazowieckiem początkowo podejrzewali, że mają do czynienia z ofiarą porachunków mafijnych. Szybko jednak zaczął klarować się właściwy obraz zdarzenia. Ustalono, że porzucony pojazd, który nosił ślady uczestniczenia w wypadku drogowym (zbita była przednia szyba), należał do Bogdana O. z niedalekiego Markowa w gm. Brańsk. Natomiast po głowie rozpoznano, również zamieszkałego w Markowie, 70-letniego Mieczysława P. Na wiodącej do Domanowa drodze relacji Pietraszki-Markowo leżały świeże odłamki szkła z rozbitej szyby samochodowej. To pozwoliło przyjąć hipotezę, iż miał tam miejsce wypadek drogowy.

Przeszukano teren, przyległy do domniemanego miejsca wypadku. W pobliskim zagajniku ukryty był korpus zmarłego. W polnej studni ujawniono osobiste rzeczy Mieczysława P., a na dzikim wysypisku znaleziono, należący do ofiary rower.

Pijacki rajd

Z policyjnych ustaleń wyłonił się następujący obraz zdarzenia. W dniu 31 października Bogdan O. wracał do domu w Markowie z pracy w Grójcu. Podróż pociągiem trwała około 2 godzin. W tym czasie Bogdan wraz z trzema kolegami wypili sporo alkoholu, prawie po flaszce na głowę i po piwie. Gdy dotarł do domu, była godz. 22.

Na tym Bogdan O. nie zakończył jednak dnia pełnego wrażeń. Około północy uruchomił swojego fiata i pojechał odwiedzić koleżankę w sąsiedniej miejscowości. Tam zastał znajomego Andrzeja D., również zmotoryzowanego. Kolega jeździł swoją skodą, choć kilka miesięcy wcześniej sąd w Wysokiem Mazowieckiem orzekł wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów za jazdę po pijanemu. Gdy po godzinie Bogdan O. postanowił zakończyć nocną wizytę okazało się, że silnik jego fiata nie chce zapalić. Andrzej D. zaoferował pomoc. Wziął na hol fiata i „pociągnął" pojazd, dzięki czemu silnik zapalił. Obaj mężczyźni ruszyli – każdy w swoim samochodzie – w stronę Markowa.

Jechali prawdopodobnie bardzo szybko. Po kolejnym wyprzedzaniu się Bogdan O. „wyszedł na prowadzenie". Był pijany, a noc była bardzo ciemna. Nie zauważył idącego poboczem w tym samym kierunku mężczyzny.

Szyba jak gilotyna

70-letni Mieczysław P. wracał do domu w Markowie. Szedł poboczem, prowadząc rower. Nie ryzykował jazdy, było zbyt ciemno. Według policji, pieszy powinien być widoczny dla przejeżdżających pojazdów, rower wyposażony był bowiem w silne światła odblaskowe. Nie był jednak wystarczająco widoczny dla pijanego Bogdana O. Auto najechało na starszego mężczyznę. Ciało pieszego wpadło na nadwozie, uderzając głową o przednią szybę. W wyniku zderzenia – jak ustalili biegli – nastąpiło pęknięcie pokrywy czaszki w okolicy potylicznej oraz uszkodzenie tzw. połączenia więzadłowego między czaszką a kręgosłupem szyjnym. Pozostałości po rozbitej szybie zadziałały jak narzędzie tnące na tkanki w części potylicznej. Pozostałe tkanki, łączące głowę z tułowiem, uległy rozerwaniu, bowiem pojazd pędził z dużą prędkością. Głowa wpadła do kabiny, zaś korpus został odrzucony w bok od pojazdu, na jezdnię.

Sprawca w szoku

Bogdan O. przejechał jeszcze kilka kilometrów, zanim zatrzymał fiata. Głowa Mieczysława P. leżała obok niego na wycieraczce w miejscu dla pasażera. Sprawca wypadku nie od razu zorientował się, co się stało, był zbyt pijany. Gdy to sobie uświadomił, wpadł w panikę. Poprosił Andrzeja D., który podążał za nim skodą, aby pomógł mu ukryć samochód, którego silnik znów odmówił posłuszeństwa. Andrzej D. zaczepił linką fiata do swojego pojazdu i zaholował go w pobliże wsi Wólka Markowo. Tam Bogdan O.

Regularnie do strażaków zgłaszają się małżonkowie z dużym stażem, którzy od wielu lat noszą ślubne obrączki. Zdarza się, że po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach małżeństwa ktoś mocno przytyje lub też spuchnie z powodu choroby. Wówczas okazuje się, że nie jest w stanie zdjąć z palca ślubnej obrączki noszonej od bardzo dawna. Metal zaciska się na palcu, który zaczyna boleć, puchnąć coraz bardziej. Niedawno do strażaków zgłosiła się 66-letnia mieszkanka Augustowa, która nie zdejmowała swojej ślubnej obrączki przez trzydzieści lat. Kilka dni temu palec zaczął ją boleć. Próbowała zdjąć z palca biżuterię smarując go kremem i olejem, okładając lodem, mocząc w zimnej wodzie. Na próżno. Skuteczne okazały się dopiero strażackie nożyce hydrauliczne.

Różnego rodzaju niespodzianki sprawiają strażakom osoby chore psychicznie. Wielokrotnie byli oni wzywani do szpitali na oddziały dla pacjentów ze schizofrenią. Niektórzy z nich zakładali różnego rodzaju metalowe kółka i śrubki na szyje czy palce u rąk. Jeden z pacjentów wcisnął nawet metalową śrubkę na przyrodzenie...

Pies w ogrodzeniu

Mały kundelek biegający po jednej z posesji w Białymstoku zainteresował się tym, co dzieje się na ulicy. Podbiegł do ogrodzenia, wsunął łeb pomiędzy pręty, popatrzył w obie strony. Gdy zaspokoił swą ciekawość, postanowił wrócić do budy. I wówczas pojawił się problem – piesek nie mógł ani wyjść na ulicę, ani cofnąć się do ogródka. Utknął pomiędzy metalowymi prętami ogrodzenia. Właściciele posesji najpierw sami próbowali go przecisnąć w jedną lub drugą stronę. Wysmarowali zwierzaka olejem, żeby łatwiej mu było prześlizgnąć się przez pręty. Gdy to nie przyniosło rezultatu, zadzwonili do straży. Funkcjonariusze używając specjalistycznego sprzętu rozepchnęli pręty i uwolnili zwierzę. Czworonogi dość często dostarczają strażakom zajęcia.

– A to kot wpadnie do studni i nie może z niej wyleźć, to pies wpadnie do jakiegoś wykopu, szamba, studzienki kanalizacyjnej, to znów koń zsunie się do kanału w garażu czy ugrzęźnie w głębokim rowie – opowiadają. – Ostatnio coraz częściej jesteśmy też wzywani do zwierząt leśnych, które weszły do miasta i spowodowały popłoch.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy strażacy kilkakrotnie chwytali do klatek dzikie lisy, które biegały po klatkach schodowych bloków, na terenie szpitala czy po ulicach. Za każdym razem trafiały one na obserwację do lecznic weterynaryjnych. W przeszłości dwukrotnie do miasta zawędrowały też łosie. Wycieczki te skończyły się dla nich tragicznie. Jedno z nich nadziało się na metalowe pręty ogrodzenia i zostało uśpione przez lekarza weterynarii, drugie zdechło ze stresu i wyczerpania.

Futro panie futro

Zdarza się, że w sytuacjach zagrożenia, w szoku, ludzie reagują w bardzo nietypowy sposób i proszą strażaków o bardzo różne, czasami dziwne – zważywszy na sytuację – rzeczy.

Podczas pożaru drewnianego budynku gospodyni nie chciała wyjść z mieszkania dopóki strażacy nie zabiorą z jego wnętrza... futra.

– Futro, panie, futro – krzyczała.

Funkcjonariusze zlitowali się i wynieśli z budynku okrycie. Wówczas kobieta przypomniała sobie, że na pierwszym piętrze, w jednym z pokoi śpi jej mąż.

– Mąż, panie, mąż – zaczęła krzyczeć do jednego z funkcjonariuszy. Na szczęście męża również udało się szczęśliwie ewakuować z płonącego budynku.

Innego mężczyznę trzeba było wyprowadzać siłą z płonącego domu dwukrotnie. Gdy strażacy ewakuowali go z mieszkania, wyrwał się im i pobiegł z powrotem do kuchni.... zakręcić wodę w zlewie. Pewna kobieta z kolei czekając na pomoc strażaków założyła płaszcz, kapelusz, przypięła psa do smyczy i założyła mu kaganiec. Spokojnie dała się wyprowadzić na dół z dziesiątego piętra wieżowca, po czym przypomniała sobie o dziecku pozostawionym w płonącym mieszkaniu. Na szczęście strażacy zdążyli wynieść nieświadomego niebezpieczeństwa pięciolatka na zewnątrz. Dziecko siedziało na podłodze w łazience i bawiło się samochodzikami.

Funkcjonariusze wiedzą, że podczas pożaru czy innych poważnych zdarzeń ludzie często „tracą głowę". Dlatego oni sami muszą zachować zimną krew, spokojnie ocenić sytuację i podjąć odpowiednie działania.



Archiwum

– A to kot wpadnie do studni i nie może z niej wyleźć, to pies wpadnie do jakiegoś wykopu – opowiadają strażacy

postanowił ukryć pojazd z rozbitą szybą w żwirowni, znajdującej się w lesie w pobliżu wsi Wyszonki Błonie. Andrzej D. ponownie pomógł uruchomić fiata i razem dojechali do miejsca, gdzie trzy dni później grzybiarz znalazł głowę Mieczysława P. Bogdan O. wyjął ją z samochodu wraz z wycieraczką. Początkowo chciał ją zabrać do samochodu kolegi i pozbyć się jej po drodze w oczku wodnym, ale przerażony Andrzej D. kategorycznie się temu sprzeciwił. Bogdan O. wyrzucił więc głowę niedaleko porzuconego fiata.

Nowy wspólnik

Andrzej D. zawiózł Bogdana O. w pobliże miejsca wypadku na drodze Pietraszki-Markowo i czym prędzej odjechał. Sprawca uprzątnął z drogi korpus zabitego Mieczysława P., rzeczy osobiste i rower. Ukrył je na swoim pobliskim polu. Starał się też uprzątnąć z jezdni ślady wypadku, ale – jak się okazało – nie uczynił tego skutecznie. Policjanci znaleźli na miejscu zdarzenia wiele odłamków szkła.

Po wykonaniu tych czynności Bogdan O. wrócił pieszo do domu. Następnego dnia o zdarzeniu opowiedział swojemu koledze Krzysztofowi Ch. Namówił go do pomocy w dalszym zacieraniu śladów przestępstwa. Po zapadnięciu zmroku obaj mężczyźni udali się w miejsce, gdzie był ukryty korpus Mieczysława P. Wzięli pozbawione głowy ciało i przenieśli je do lepszej – w ich mniemaniu – kryjówki. Był to porośnięty wysokimi krzewami nieużytek, znajdujący się w znacznej odległości od poprzedniej kryjówki. Do położonej jeszcze dalej, polnej studni, Bogdan O. wyrzucił torbę z osobistymi rzeczami zmarłego. Rower porzucił na wysypisku śmieci w pobliżu lasu.

Powiedzieli prawdę

Bogdan O., który został zatrzymany wkrótce po odnalezieniu głowy Mieczysława P. i porzuconego fiata, przyznał się do wszystkiego, podając szczegóły zdarzenia. Zataił tylko udział kolegów w zacieraniu śladów przestępstwa, ale wkrótce i tak zostali oni zatrzymani przez policję. Wszyscy złożyli wyjaśnienia zgodne z prawdą, bowiem przebieg zdarzenia potwierdziły ekspertyzy biegłych sądowych.

Bogdanowi O. za spowodowanie po pijanemu wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, ucieczkę z miejsca zdarzenia i zacieranie śladów przestępstwa, grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Jego wspólnicy odpowiedzą za pomocnictwo w ukrywaniu przestępstwa, a Andrzej D. również za prowadzenie pojazdu bez uprawnień.

REKLAMA

eurobank

Mówisz kredyt,
masz kredyt.
Od 500 do 100 000 zł.

Odwiedź placówkę lub punkt kredytowy **eurobanku** w hipermarkecie.
Kredyt załatwisz w 15 minut, wraz z nim dostaniesz darmowe **konto osobiste** i kartę **VISA Electron** w prezencie. Do udzielenia kredytu niezbędne jest zaświadczenie o zarobkach i dwa dokumenty tożsamości.
Zadzwoń do Centrum Obsługi Klienta i sprawdź szczegóły oferty.

Zapraszamy do naszych placówek, a przez 7 dni w tygodniu do punktów kredytowych w centrach handlowych i hipermarketach.

Białystok: ul. Monte Cassino 5; ul. Lipowa 4; Centrum Handlowe Auchan, ul. Produkcyjna 84. **Bielsk Podlaski**: ul. Mickiewicza 27. **Łapy**: ul. Główna 2.

Co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić?

Specjalna oferta kredytowa
dla osób na emeryturze lub rencie.
Kredyt na preferencyjnych warunkach już w 15 minut. Aby z niego skorzystać, wystarczy przedstawić oryginał waloryzacji lub oryginał decyzji o przyznaniu świadczenia oraz odcinek emerytury lub renty z ostatniego miesiąca i dwa dokumenty tożsamości.

0 801 700 200 Centrum Obsługi Klienta
dzwoniąc z tel. kom. wybierz numer (+48 71) 799 3 200 www.eurobank.pl
całkowity koszt połączenia z nr 0 801 700 200 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

luc

Na Białostocczyźnie kręcono sceny do popularnego serialu telewizyjnego

„Boża podszewka" od podszewki



Na Białostocczyźnie kręcono zdjęcia do drugiej części „Bożej podszewki". Śledząc serial będzie można zobaczyć białostocki skansen i dworek spod Kuźnicy Białostockiej. W filmie zagra też białostocki aktor i... pies. Zdjęcia na Podlasiu kręcone były z udziałem serialowej Maryśki. Nie gra jej jednak Agnieszka Krukówna. W tę postać w drugiej części serialu wcieliła się Kinga Preis.

Na Podlasiu jest kręcona część wschodnia serialu. Tu jest oryginalna scenografia, oryginalne domy. Nie trzeba tego budować

Kinga Preis charakteryzowana jest około 45 min. Ma robioną twarz, zęby, włosy, ręce.



A. Zgliet

MARTA ROMAŃCZUK

Serial „Boża podszewka" emitowała telewizja od końca listopada 1997 r. do początku marca 1998 r. Film cieszył się dużą popularnością, wzbudzał kontrowersje. Jednych zachwycał, innych oburzał. Jak zostanie odebrana nowa 10-odcinkowa część serialu, dowiemy się zapewne w przyszłym roku, kiedy planowana jest emisja tego filmu.

Film o miłości i tęsknocie

„Boża podszewka" jest opartą na powieści Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz opowieścią o losach rodziny Jurewiczów spod Wilna. Tytułowa „boża podszewka" to główna bohaterka serialu Maryśka Jurewiczówna. Pierwsza piętnastoodcinkowa część serialu opowiadała historię, która zaczęła się w 1900 roku, a skończyła w 1945 r. kiedy rodzina Jurewiczów zmuszona została opuścić Wileńszczyznę.

Akcja drugiej serii rozgrywać się będzie w latach 1945-48. Rodzina Jurewiczów przeżywa rozłam. Maryśka zostaje na Wileńszczyźnie, teraz należącej do Związku Radzieckiego. Część rodziny, z córką Marysi 16-letnią Gieniusią (Karolina Gruszka) wyjeżdża na ziemie zachodnie.

– Ten film jest o miłości, o potrzebie miłości i potwornej tęsknocie – opowiada o drugiej części serialu reżyser Izabella Cywińska.

Takie przesłanie ma też trafić do odbiorców. Zarówno tych, którzy pamiętają czasy, w jakich toczy się akcja, jak i młodych, dla których dzieje powojennej Polski to historia.

– Myślę, że to przesłanie jest niezwykle ważne. Bo to jest przesłanie o tym, jak strasznie trudno jest żyć bez miłości, właściwie jest to niemożliwe. Ta miłość nie jest miłością koniecznie między mężczyzną a kobietą, ale też między ludźmi – podkreśla Izabella Cywińska.

O tym będzie opowiadał film od strony emocjonalnej. Ale ma on też inny aspekt.

– Z punktu politycznego, społecznego jest to chyba pierwsze w wolnej Polsce pokazanie początków PRL-u od strony wędrówki ludów (którą spowodowała II wojna światowa) i skutków tej wędrówki. Z jednej strony Hitler, z drugiej strony Stalin – mówi Izabella Cywińska. – Ta wędrówka ludów jest drogą nie tylko ze wschodu na zachód Polaków, ale też z zachodu dalej na zachód Niemców, również Rosjan przesiedlanych na miejsca Polaków, Litwinów mordujących tychże Rosjan i tak dalej... Czyli ten ogromny bałagan. I wszystko to jest oglądane oczami Maryśki i Gieniusi, która ma lat 16. Pojechała na ziemie zachodnie i tam obserwuje wszystko, co zaczyna się dziać i jednocześnie przeżywa pierwsze miłości, rozczarowania, pierwsze kłamstwa...

– Z jednej strony w filmie jest przedstawione dojrzewanie młodej dziewczyny w zupełnie nowej rzeczywistości. A z drugiej strony jest matka Maryśka zostawiona sama, tułająca się na rodzimych terenach. I cała historia, dramaturgia tej opowieści polega na tym, czy matka z córką się spotkają, czy nie – opowiada o filmie asystent reżysera Sebastian Chondrokostas.

Sebastian Chondrokostas pochodzi z Białegostoku. Tu skończył szkołę podstawową, liceum. Później wyjechał na studia do Łodzi, następnie do Warszawy. Teraz kończy Akademię Teatralną, wydział reżyserii.

– Z panią Izą Cywińską po raz pierwszy spotkałem się przy teatrze telewizji w tamtym roku i widocznie pani Iza mnie polubiła, się sprawdziłem. Pracujemy razem dalej – mówi Sebastian Chondrokostas.

„Boża podszewka" bez Krukówny

„Boża podszewka" kojarzona jest z aktorką Agnieszką Krukówną, która wcieliła się w główną bohaterkę serialu. Jej interpretację tej postaci chwalili krytycy, spodobała się też widzom. A jednak nie zobaczymy jej w drugiej części serialu.

– Z Agnieszką Krukówną się nie dogadałam i zaczęłam myśleć by ją zastąpić – mówi Izabella Cywińska.

W „Bożej podszewce 2" Maryśkę zagra Kinga Preis.

– Zmiana aktorki oczywiście wpłynie na postać. To jest inna aktorka, ma inny charakter, inną osobowość. I ja wcale nie udaję, że to jest Krukówna. W związku z tym, że ma inne zadania, to myślę, iż zmiana aktorki wyjdzie tej części serialu na korzyść. Bo zadania dostosowałam też do aktorki – uważa Izabella Cywińska.

Wileńszczyzna w białostockim skansenie

Właśnie z udziałem Kingi Preis, czyli serialowej Maryśki, kręcone były zdjęcia na Podlasiu. W białostockim skansenie nagrywano jedną ze scen, w której Maryśka wraca do starego domu swojej siostry Józi. Jednak tu mieszka już tylko stara służąca. Dom jest trochę podupadły, podniszczony. W skansenie nakręcono też zimowe plenerowe, kiedy Maryśka zimą wędruje po Wileńszczyźnie.

Białostocki skansen został wybrany, bowiem bardzo pasował do plenerów Litwy. Domy w Muzeum Wsi są tak autentyczne, że nie trzeba było budować scenografii.

– Tu jest kręcona część wschodnia serialu. Na Podlasiu jest oryginalna scenografia, oryginalne domy. Nie trzeba tego budować, bo jest wszystko gotowe. I poza tym śnieg, mamy gwarancję, że będą tu prawdziwe zimowe plenery – mówi Sebastian Chondrokostas.

Grająca na Białostocczyźnie obsada jest skromna.

– W filmie jest kontrast. Na ziemiach odzyskanych tętni życie. A tutaj, na wschodzie Maryśka jest w samotności. Ilość bohaterów, których spotyka na drodze, jest dosyć mała i te tereny są dość opustoszałe – mówi Sebastian Chondrokostas.

W drewnianym dworku w Kruglanach, niedaleko Kuźnicy Białostockiej, stworzony został dom, w którym mieszka brat Maryśki – Kostuś. Obok budynku stoi rozwalająca się stodoła. Przy niej Kostuś rąbie drewno. I przy tej pracy zobaczyła brata Maryśka. Rzuca się z radością na niego. Kostuś nie jest tak uradowany. Odchodzi kilka kroków.

Tę scenę wielokrotnie powtarzają aktorzy w Kruglanach. Po każdym ujęciu charakteryzatorka poprawia twarz Kingi Preis – Maryśki. Aktorka nawet do końca nie może zamknąć ust, żeby nie psuć warg ucharakteryzowanych na spierzchnięte.

Białostockie akcenty

W domu Kostusia pod koniec szóstego odcinka odnaleziony zostaje postrzelony żołnierz AK, partyzant. Gra go Paweł Szymański, aktor Białostockiego Teatru Lalek. Paweł Szymański opowiada, że rolę w serialu dostał przez przypadek. Nie pchał się, nie ubiegał o nią.

– Byłem w teatrze, miałem wystąpić w spektaklu. Przyjechała pani Małgosia Adamska (producent serialu) z aparatem cyfrowym i robiła zdjęcia wszystkim aktorom, znajdującym się w teatrze: 10 minut przed spektaklem, w sali prób. Zrobiłem i ja – mówi Paweł Szymański.

Po dwóch tygodniach aktor odebrał telefon z propozycją zagrania roli żołnierza.

– Później dostałem scenariusz. Z niego wynika, że mam możliwość wzięcia udziału w jednym odcinku i to z efektem śmiertelnym – opowiada o swojej roli w „Bożej podszewce" Paweł Szymański.

W szóstym odcinku wystąpi pies Gandzia. To on wskaże miejsce, gdzie jest umierający żołnierz AK. Do tej roli szukano czworonoga właśnie w Białymstoku. Miał to być pies nierasowy, wychudzony.

– Zwierzak nie tylko musi mieć odpowiedni wygląd. Liczą się też cechy psychiczne – Marek Pinkowski, konsultant ds. zwierząt.

Marek Pinkowski szukał odpowiedniego psa przez białostockiego weterynarza. I tak trafił na czworonoga należącego do pana Janusza Wasilewskiego z Białegostoku. Co prawda 5-letnia Gandzia nie jest wychudzona, ale została zaakceptowana i przyjęta do filmu.

– Byłem zaskoczony, a po drugie dumny, że pies zagra jakąś rolę. Oglądałem pierwszą część „Bożej podszewki" i mi się podobała. Teraz czekam na drugą – mówi pan Janusz Wasilewski.

Odyseja wypisana na twarzy

Ale film, to oczywiście nie tylko aktorzy i reżyser. Postacie buduje wiele osób – charakteryzatorzy, osoby przygotowujące kostiumy. Żeby Kinga Preis przeistoczyła się w Maryśkę, nie wystarczy, by charakteryzatorzy przemienili ją w dojrzałą kobietę. Jest ona bowiem nie tyle postacią starą, ale zniszczoną.

– Musimy w wyglądzie Maryśki uzewnętrznić jej odyseję po ziemiach wschodnich, po dawnym ZSRR. Nastawiona jest ona na działanie słońca, wiatru, deszczu, śniegu, mrozu. Czyli musimy uzewnętrznić oparzenia, odmrożenia itp. W tej części nie będziemy ekstremalnie postarzać postaci, jak to miało miejsce w pierwszej edycji. Bo akcja drugiej części „Bożej podszewki" dzieje się w ciągu 2 lat. Czas jest łaskawszy dla bohaterów – mówi Dariusz Krysiak, charakteryzator.

Kinga Preis charakteryzowana jest około 45 min. Ma robioną twarz, włosy, ręce. W podlaskich, zimowych plenerach, miała przyciemniane zęby i poniszczoną, odmrożoną cerę i ręce.

W filmie najbardziej pracochłonne będzie stworzenie wizerunku Maryśki po postrzyżynach.

– Obcinamy jej włosy i robimy łysinę – obrazuje Dariusz Krysiak.

Tylko że ta łysina ma być zrobiona tak, żeby Kinga Preis nie straciła swoich włosów. Zatem, jak mówi charakteryzator, „przyłysiała" peruczka ma udawać, że Maryśka została ostrzyżona.

Kostiumy z charakterem

Postacie budują też oczywiście kostiumy. Przez nie należy oddać nie tylko charakter i losy bohaterów, ale też czasy, w których żyją.

– Staram się posługiwać rzeczami oryginalnymi, takimi, które już były na ludziach parę lat, żeby nie robić tego z nowego – mówi Magda Biedrzycka, przygotowując kostiumy do „Bożej podszewki 2".

I, jak określa Magda Biedrzycka, przygotowanie kostiumów to jest taki patchwork.

– Dzierga się kostium z takich kawałeczków – buty są z jednego końca Polski, stary kożuszek z drugiego – mówi Magda Biedrzycka. – A później jeszcze trzeba zadbać, żeby aktorzy przeżyli zdjęcia, bo musi być im ciepło. Na ekranie będzie jedno przejście, a my kręcimy je cztery godziny – dodaje.

Ile czasu się pracuje, żeby przygotować kostium dla jednej postaci – na to nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Sceny kręcone w białostockim skansenie i w Kruglanach zobaczymy w szóstym odcinku drugiej części „Bożej podszewki". Co ciekawe, w nowej edycji serialu pojawią się też zmarli rodzice Maryśki grani przez Danutę Stenkę i Andrzeja Grabowskiego. Ukażą się w snach Maryśki.

bm

Nie umiem inaczej żyć

Z aktorką i piosenkarką **Katarzyną Skrzynecką** *rozmawia Andrzej Leśniewski*

– Obecnie kręcone są zdjęcia do nowego serialu Polsatu pt. „Pensjonat". Opowiedz o tym serialu, jego fabule i swojej roli.

– Bohaterem serialu jest tytułowy pensjonat, ludzie, którzy go prowadzą i ich przyjaciele. Każdy odcinek jest zamkniętą historią, której bohaterem jest tzw. gość specjalny. Miałam zaszczyt być takim gościem w roli Kariny Bartoś, sławnej wokalistki rockowej, ostrej kobitki, która na zakręcie życiowym ucieka przed tłumami fanów, dziennikarzy, paparazzich. Stara się zakamuflować w odludnym pensjonacie i zatapiać rozterki i rozpacz po rozwodzie w butelkach whisky. Jako blondynka wyglądałam zbyt łagodnie, więc przefarbowano mi włosy na... czarno-czerwone.

– Nad czym – oprócz tego serialu – obecnie pracujesz?

– Gram w czterech przedstawieniach teatralnych, m.in. w musicalu „Chicago" w teatrze Komedia w Warszawie. Ponadto opracowuję materiał na nową płytę, która ukaże się być może już na wiosnę. Wciąż niezmiennie pracuję w dwóch zawodach: jako aktor i jako muzyk.

– A w jakich rolach czujesz się najpewniej?

– Lubię role zdecydowanych kobiet, tak zwanych z charakterem. Niezależnie czy to dobry, czy też czarny charakter. Lubię scenariusze i bohaterki „soczyste, z krwi i kości".

– W dalszym ciągu dajesz się wykorzystywać przez obcych ludzi, czy jednak Twoje serce trochę stwardniało?

– Lubię i staram się wierzyć, że ludzie są dobrzy, a świat jest piękny. Jednak z wiekiem i w miarę nabywania doświadczeń zawodowych człowiek często ogranicza zaufanie do innych. Najlepiej liczyć samemu na siebie i dopóki czas i siły pozwalają – dopilnować wszystkiego osobiście, perfekcyjnie i do ostatniej kropki.

– Jak sama mówisz, zerwałaś z wizerunkiem słodkiego kwiatuszka. W jaki sposób starasz się wpływać na swój wizerunek artystyczny?

– Na szczęście nigdy nie byłam wyłącznie kwiatuszkiem. Jestem kobietą wrażliwą, choć zawsze byłam pełna energii, fantazji i temperamentu. Cieszę się, że coraz częściej mam szansę grywać role ciekawe, niejednoznaczne, nawet czarne charaktery, a nie wyłącznie typ „aniołka" lub ozdóbki. Dla aktora to bardzo ważne, by móc rozwijać swą wszechstronność i dojrzewać tak, jak dojrzewa się do pewnych rzeczy w życiu.

– Nie żałujesz, że wybrałaś taki niepewny zawód?

– Dwa niepewne wolne zawody! I żadnego wyboru nie żałuję. Jeśli ktoś dał ci szanse i powiedział: masz talent i nie wolno go marnować, to się go rozwija bardzo ciężką, konsekwentną pracą.

– Czy, Twoim zdaniem, można zapracować na szczęście?

– Szczęściu trzeba dawać szanse, być otwartym dla ludzi, doceniać rzeczy pozornie małe i ludzi pozornie zwykłych. Moje szczęście to umiejętność cieszenia się tym, co mam, bliskimi, rodziną, miłością do męża i ciekawą pracą. W życiu pomaga mi wieczna pogoda ducha.

– Jakie znaczenie ma dla Ciebie telewizja, jesteś współprowadzącą program „Gwiazdy kontra gwiazdy". Jak postrzegasz to, co oferuje?

– „Szewc bez butów chodzi". Pracuję dla tej telewizji, ale bardzo rzadko ją oglądam, bo nie mam czasu. Wciąż jestem w pracy lub w podróży, a każdą wolną chwilę spędzam z rodziną, niekoniecznie siedząc wspólnie przed telewizorem.

– Niedawno zmieniłaś stan cywilny. Jak czujesz się w roli mężatki?

– Skrzydlato. To cudowny koktajl miłości, radości, zdyscyplinowania i zorganizowania. To działa. Jeśli tylko chcemy i umiemy tak organizować się w życiu, by pogodzić pracę zawodową i nasz dom.

– Bardzo się angażujesz wtedy, kiedy kochasz?

– Totalnie, bo nie umiem inaczej żyć.

– Myślisz już o tym, aby zostać mamą?

– To przecież oczywiste.

– W jakich sytuacjach czujesz się bezradna?

– Gdy mam do czynienia z jakimś zawziętym i pseudoambitnym osłem z kompleksami. Dramat. Wtedy zastanawiam się, czy go ukatrupić, czy przeczekać, choć moim kołem ratunkowym jest zawsze poczucie humoru.

– Jakie zajęcia sprawiają Ci największą przyjemność?

– Na szczęście moja praca przynosi mi największą przyjemność i radość. Zarówno wtedy, gdy gram koncerty, jak i kiedy gram w teatrze, filmie – realizuję się twórczo. Jednak największą radością jest zawsze nasz dom pełen pogody i miłości: mój, męża Zbyszka i spaniela Lwa.

– Dziękuję za rozmowę.



JUTRO PREZENT DLA PRENUMERATORÓW!

Magazyn o zdrowiu



W marcu kolejny prezent...



Jak i gdzie zaprenumerować "Gazetę Współczesną"?

Jeśli chcesz odbierać gazetę w kiosku lub sklepie, do którego prasę dostarcza "RUCH" dokonaj wpłaty w najbliższym oddziale:

- ***Białystok i byłe woj. białostockie:***
  tel. (085) 742 15 06,
  bezpłatna infolinia: 0 800 127 005;
- ***Łomża i byłe woj. łomżyńskie:***
  (086) 216 44 76;
- ***Ełk i byłe woj. suwalskie:***
  (087) 621 77 86;
- ***Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka:***
  (029) 760 51 93.

Jeśli chcesz, żeby gazetę doręczał Ci listonosz, opłać prenumeratę w najbliższym Urzędzie Pocztowym lub u listonosza.

Na wykupienie prenumeraty na marzec 2004 r. - masz czas do 20 lutego br.

Uczyń swe życie łatwiejszym - zaprenumeruj "Współczesną"!

W Dolinie Słońca w krainie śniegu



Kiedy krętą górską drogą wespniemy się do celu, widok zapiera dech w piersiach niczym rześkie alpejskie powietrze

Ferie się kończą, ale sezon na narty jeszcze trwa. I warto z niego skorzystać. Dlatego też przedstawiamy 10 najlepszych alpejskich stacji narciarskich, gdzie można pojeździć jak w najsławniejszych kurortach, ale za o wiele mniejsze pieniądze.

JAROSŁAW KAŁUCKI

Alpbach

– uważana powszechnie za najpiękniejszą wioskę w Tyrolu. Pewnie byłaby zadeptana, gdyby nie fakt, że narciarze mają tu do dyspozycji zaledwie 45 km tras. Ale za to jakich! Ci, którzy na nartach stawiają pierwsze kroki, na Wiedersberger Horn, zasadniczym masywie w Alpbach, mogą jeździć w zasadzie tylko wzdłuż kilkusetmetrowego wyciągu talerzykowego. Również ci, którzy mówią o sobie „w zasadzie zjadę z każdej góry" z trudem znajdą tu dla siebie kilka zaledwie tras, którymi bez stresu dotrą na nartach do doliny. Specjalnie dla nich w pobliskim Reith zbudowano kolejkę gondolową, wywożącą na Reitherkogel, skąd do wioski schodzi kilkukilometrowa, czerwona ale bardzo bezpieczna trasa.

Hochkönig Winterreich

Ten jeden z lepszych w Alpach austriackich regionów narciarskich tworzą trzy miejscowości położone u stóp szczytu Hochkönig (2941 m n.p.m.): Maria Alm, Dienten i Mühlbach, tworzących tzw. narciarską huśtawkę ze 150 kilometrami nartostrad. Wyprawa z Maria Alm do Mühlbach i z powrotem – w sumie ok. 60 km nartostradami i wyciągami nie jest jakimś nadzwyczajnym wyczynem nawet dla przeciętnego narciarza.

Trasy położone na niezbyt imponującej jak na Alpy wysokości. Najwyższy punkt to górna stacja czteroosobowej kanapy w masywie Aberg – Langeck (2000 m n.p.m.) ale północna ekspozycja stoków plus dośnieżanie dolnych partii tras rozwiązuje problem śniegu. Nie mniej istotne są też oszczędności – kiedy kończy się zimowy szczyt urlopowy mnóstwo austriackich ośrodków proponuje różne bonusy, a oferta Hochkönig Winterreich jest zawsze jedną z najlepszych. Hochkönig Winterreich to w ogóle dobre miejsce dla, jak to się ładnie nazywa, budżetowych narciarzy – w Maria Alm i Dienten sporo jest przytulnych knajpek ze świetnym piwem i regionalnymi potrawami, serwowanymi po naprawdę rozsądnych cenach, nawet dla przeciętnie zarabiających Polaków.

Leogang

– to miejsce, gdzie po nartach można zaznać atmosfery prawdziwej, zacisznej alpejskiej wioski w odróżnieniu od sąsiednich, rozrywkowych Saalbach i Hinterglemm, o którym mówi się „długie nartostrady i krótkie noce". W Leogang nie ma czarnych nartostrad a te, rozrzucone pomiędzy szczytami Grosse i Kleine Asitz oraz Wildenkarkogel, schodzą do nasłonecznionej dolinki i mają prawdziwie rodzinny stopień trudności. Z wyjątkiem ponadczterokilometrowej trasy, schodzącej do wioski. Ten północny zjazd jest trasą, jakiej próżno szukać w sąsiedniej dolinie Glemm. Panorama, jaka co chwilę ukazuje się narciarzom z widokiem na Leoganger Steinberge i Steineres Meer jest doprawdy niezapomniana.

Narciarski Cyrk Saalbach – Hinterglemm – Leogang to łącznie 250 km tras, z czego te 50 km w Leogang to przede wszystkim cyrk dla dzieci, bo ta stacja nastawiona jest na najmłodszych narciarzy. Jest tu sporo szkółek dla maluchów, oświetlony stok do wieczornych jazd, ogródki zabaw dla dzieci i coniedzielny wieczorny festyn z nagrodami dla najmłodszych narciarzy oraz pokazem szkółek narciarskich, gdzie instruktorzy udowadniają, że zjeżdżać można w zasadzie na wszystkim.

Maso Corto

Kto czuje się zmęczony atmosferą wielkich, rozrywkowych stacji narciarskich, kto lubi zaciszną atmosferę i włoską pogodę ducha, ceniąc sobie przy tym austriacką organizację wypoczynku, kto oprócz narciarskich szaleństw lubi doskonałe południowotyrolskie wino i takie ciekawostki jak na przykład zwiedzanie zamku słynnego himalaisty Reinholda Messnera czy obejrzenie najstarszej na świecie mumii Człowieka Lodu czyli Oetziego, powinien na zimowe wakacje wybrać się do Maso Corto. Śnieg ma gwarantowany, bo tu jeździ się również na lodowcu Hochjoch (3258 m n.p.m.)

Nasi rodacy są tu szczególnie mile witani. Czekają na nich polskie napisy w hotelach, menu w rodzimym języku, polska rezydentka, polski kelner i przewodnik górski i instruktorzy mówiący po polsku. Na lodowcu jeździ się cały rok. Zimą narciarze mają do dyspozycji 40 km tras. Przeważają trasy trudne i bardzo trudne. Nic więc dziwnego, że Val Senales jest ulubionym terenem do treningów reprezentacji narodowych i zawodników z całego świata.

Najpiękniejsza, ale trudna trasa zjazdowa Talabfahrt o długości 8 km prowadzi przez dolinę Corteraso (Kurzras).

Włoska Sellaronda

Alpe di Lucia i Passo San Pellegrino w Dolomitach – to nie miejscowości lecz obszar narciarski w pobliżu słynnej Sellarondy, czyli systemu tras łączącego słynne ośrodki narciarskie Alta Badia, Val Gardena, Arabba i Canzei. Trudno tu mówić o łącznej długości tras bo karnet obejmuje nie tylko kilkaset kilometrów tras połączonych z Sellarondą, lecz także inne miejscowości należące do systemu Dolomiti Superski (łącznie ponad 1200 km tras!).

Alpe di Lusia to miejsce dla narciarzy o sportowym zacięciu. Na oznakowanych „per experti" trasach: czarną trasą Fiamme di Oro i Piavac – ulubioną trasą treningową włoskiego mistrza Alberto Tomby (450 m różnicy poziomów przy długości 1,2 km). Po drugiej stronie szczytu Piavac są natomiast łagodne rodzinne nartostrady schodzące do miejscowości Bellamonte. Natomiast w oddalonym o kilka kilometrów Pass San Pellegrino (niestety niepołączonym z Alpe di Lusia wyciągami) znajduje się jedna z najpiękniejszych w Dolomitach tras Col Margherita. W Pozzo di Fassa w pobliżu Moeny, centralnej miejscowości w dolinie di Fassa, znajduje się z kolei stok do jazd nocnych – stroma ale gładka jak stół trasa na której szusują wirtuozi dwóch desek, popisując się przed bawiącą się świetnie przy dolnej stacji liczną publicznością. Wielu z nich tak właśnie pojmuje narciarstwo – dzień śpią a w nocy jeżdżą na nartach, tańczą i piją grappę.

W Dolinie Słońca

Folgarida i Marilleva – te stacje narciarskie leżą w Dolinie Słońca (Val di Sole) a zarazem w cieniu słynnej Madonny di Campiglio. Są z nią połączone systemem wyciągów i tras (w sumie 140 km). Co interesujące, z tej słynnej na cały świat Madonny ciągną rzesze narciarzy, by poszusować sobie po kilku naprawdę stromych trasach Folgaridy i Marillevy. Z kolei turyści przeskakują do Madonny by zobaczyć słynne trasy zjazdowe 3 – Tre, Spinale Direttisima i kawałek wielkiego świata.

Centralnym punktem regionu jest szczyt Monte Vigo (2179 m n.p.m.). Stamtąd najlepiej widać Dolomiti



Na lodowcu jeździ się cały rok. Zimą narciarze mają do dyspozycji 40 km tras. Przeważają trasy trudne i bardzo trudne.



Knajpka w Alpbach, miejscowości uważanej za najpiękniejszą wioskę w Tyrolu

J. Kałucki



Folgarida i Marilleva – te stacje narciarskie leżą w Dolinie Słońca a zarazem w cieniu słynnej Madonny di Campiglio.

J. Kałucki

di Brenta i wyciągi na południowych stokach Madonny di Campiglio. Z Monte Vigo do Madonny prowadzi jedna z piękniejszych tras, czerwona Malghette, fragmentami porównywalna ze słynną Nera Folgarida i tak czarną, co krętą Orti, schodzącą do Marillevy.

Szwajcaria i Francja

Engelberg – ta urocza, kiedyś przyklasztorna wieś w centralnej Szwajcarii, znana jest Polakom przede wszystkim ze skoczni narciarskiej, na której zwycięstwa odnosił Adam Małysz. Największą atrakcją jest jednak nie skocznia, lecz pierwsza na świecie obracająca się wokół osi kolej gondolowa na lodowiec Titlis (3200 m n.p.m.).

Na dwóch masywach wytyczono tu 82 km łatwych i średnio trudnych tras. Oznaczonych na czarno jest tu tylko 8 km, za to jedna z nich schodząca z lodowca do dolnej stacji obrotowej gondoli jest tak stroma, że ratraki nie są w stanie podjechać pod górę. Różnica poziomów na tej niespełna dwukilometrowej, wymuldzonej ścianie w zacienionym wąwozie, wynosi 600 metrów.

Titlis to ulubione miejsce letniego wypoczynku szwajcarskich artystów i filmowych gwiazd. Każdej zimy z kolei w Engelbergu ma miejsce tydzień gejów i lesbijek.

Veysonnaz

Gdyby organizowany był ranking miejscowości, z których rozciąga się najpiękniejszy widok na Alpy, ta typowo narciarska wioska z pewnością mogłaby być głównym pretendentem do tytułu. Kiedy krętą górską drogą wespniemy się do celu, widok zapiera dech w piersiach niczym rzeźkie alpejskie powietrze: u stóp oddalony zaledwie o jedenaście kilometrów Sion i cała, kilkudziesięciokilometrowa Dolina Rodanu, a wokół monumentalne, ośnieżone szczyty: Dent Blanche...

Veysonnaz, szwajcarska stacja alpejska w Czterech Dolinach – największym w tym kraju obszarze narciarskim (obejmującym miejscowości Verbier, Nendaz, Veysonnaz i La Tzoumaz). Oferta narciarska zaimponować może najbardziej wybrednym.

Niewątpliwie atrakcją tego obszaru narciarskiego jest lodowiec Mont – Fort, leżący na wysokości 3300 m n.p.m.

Les Diablerets

To stara alpejska wioska i jeden z najstarszych regionów narciarskich, położony opodal Lozanny. Nazwa miejscowości związana jest z miejscową legendą o złym postępku miejscowych pasterzy, po którym zielone łąki zamieniły się w lodowo-kamienną pustynię, gdzie grasują diabły. Każdy narciarz po odwiedzeniu tego zakątka Alp doda jeszcze jedno spostrzeżenie – w Les Diablerets są też miejsca, gdzie jazda jest piekielnie trudna.

Dwa masywy oraz lodowiec tworzą region narciarski z nartostradami o łącznej długości 125 kilometrów. Łatwych tras tu niewiele, więc wytrawni narciarze pojeżdżą tu sobie do woli, a po drugie – jeśli wykupi się skipass Glacier 3000, będzie można szusować na dodatkowych 425 kilometrach nartostrad w tak słynnych miejscowościach jak Gstaad czy Adelboden.

La Rosiere – La Thuile

Jest coś niezwykle urokliwego w tym obszarze narciarskim, rozciągającym się między Włochami i Francją. Korona najwyższych w Europie gór w masywie Mont Blanc, który ze szczytu Le Belvedere jest dosłownie na wyciągnięcie ręki Nasłonecznienie porównywalne z położoną kilkaset kilometrów na południe Tuluzą nad Morzem Śródziemnym. Rzucające na kolana widoki na francuską Dolinę Tarentaise i włoską Dolinę Aosty. Mała Przełęcz św. Bernarda, przez którą w lecie jeździ się samochodem ale w zimie – wyłącznie na nartach. Tak odmienna od francuskich stacji z probówki urzekająca atmosfera alpejskich wiosek La Rosiere i La Thuile.

Jeśli wybierasz się do...

Francji – przeżyjesz to, co bohaterowie Kingsajzu Juliusza Machulskiego. W Alpach francuskich gospodarze pensjonatów, hoteli i apartamentów stosują zasadę, że w góry przyjeżdża się na narty, a po nartach siedzi się w restauracji albo barze, więc pokój służy wyłącznie do spania, a jego lokatorzy mają wrażenie mieszkania w pudełku po butach. W apartamencie sześcioosobowym często trzeba wręcz zdemolować kuchnię, by wszyscy mogli położyć się wygodnie (?) spać. A pobyt wykupuj bez śniadania. W zasadzie nic nie tracisz.

Szwajcarii – lepiej kup sobie w supermarkecie batony, do plecaka weź kanapki i termos. Ceny na stoku mogą Cię zabić. Jeśli jedziesz na narty autem, przygotuj się na opłaty parkingowe nawet w najbardziej zabitej dechami wiosce.

Włoch – uzbrój się w cierpliwość, kiedy mimo nerwowego pokrzykiwania tłumu pod wyciągiem pan z obsługi będzie właśnie ze staickim spokojem wyszukiwał swej ulubionej stacji radiowej. I nigdy, ale to nigdy nie zamawiaj po kolacji cappuccino. Kelnerki, nie dość, że cię wyśmieją, to jeszcze ostentacyjnie będą pokazywać cię palcami miejscowym.

Austrii – zazwyczaj będziesz musiał używać codziennie samochodu lub skibusa, bo dolne stacje wyciągów położone są zazwyczaj poza miejscowościami. Szukaj spakietowanych ofert – często, zwłaszcza w „drugoligowych" stacjach narciarskich lub poza wysokim sezonem w cenę pobytu wliczony jest karnet narciarski, wstęp na basen, kilka godzin szkółki narciarskiej itp.

REKLAMA

Najtańsze minuty i SMS-y w abonamencie

0,50 zł za minutę*

i 0,10 zł za SMS-a*

Porównaj z innymi!



Motorola V300

99 zł

120,78 zł z VAT

Omni X

MMS

MOTOROLA intelligence everywhere

www.era.pl

informacja handlowa: 0 801 202 602

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era. Cena telefonu w taryfach VIP.

*0,50 zł = 0,61 zł z VAT, 0,10 zł = 0,12 zł z VAT.

Dotyczy minut i SMS-ów zawartych w pakiecie abonamentowym.

era

Możesz więcej

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 54

Cześć! No i czas do szkoły... Przynajmniej dla większości z Was. Nie martwcie się jednak, do wakacji zostało już naporawdę niewiele, a przecież „po drodze" zdarzą się jeszcze jakieś wolne od nauki dni. Mam nadzieję, że ferie spędziliście naprawdę fajnie – w końcu pogoda dopisała – i nikt z Was nie wraca do szkoły z gipsem na nodze, co o mało nie przydarzyło się mnie, kiedy nie udało mi się zgrać ze sobą pewnej górki, nart i... moich umiejętności. Przygotowywanie zadań i ich rozwiązywanie jest z pewnością bezpieczniejsze, więc zapraszam do łamania... głowy.
Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 51. otrzymują: ***Małgorzata Hryń ze Sztabina, Bartek Bójko z Białegostoku oraz Ania Wróblewska z Hołówek Małych.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



Ten mały kazuar to nowy mieszkaniec łódzkiego ZOO. Przyszedł w nim na świat w ubiegłym roku. Wolałby pewnie ciepły klimat wilgotnych lasów tropikalnych niż polskie jesienne i zimowe chłody. Kazuary zamieszkują Nową Gwineę, archipelag Aru, Seram, Nową Brytanię i północno-wschodnią Australię. W Polsce po raz pierwszy od 22 lat udało się rozmnożyć tego rzadkiego ptaka.
PAP/ Andrzej Zbraniecki

SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1.Głos węża. 8. Odprowadza deszczówkę z dachu. 13. W niej płynie krew. 14. Imię Stwosza, twórcy ołtarza w kościele Mariackim w Krakowie. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 15. W ten sposób w diagramie B pojawi się rozwiązanie szyfrogramu pasujące do aktualnej pory roku.

A

1	10	4		
8	12	3	6	2
13	15	11	7	
14	5	9		

B

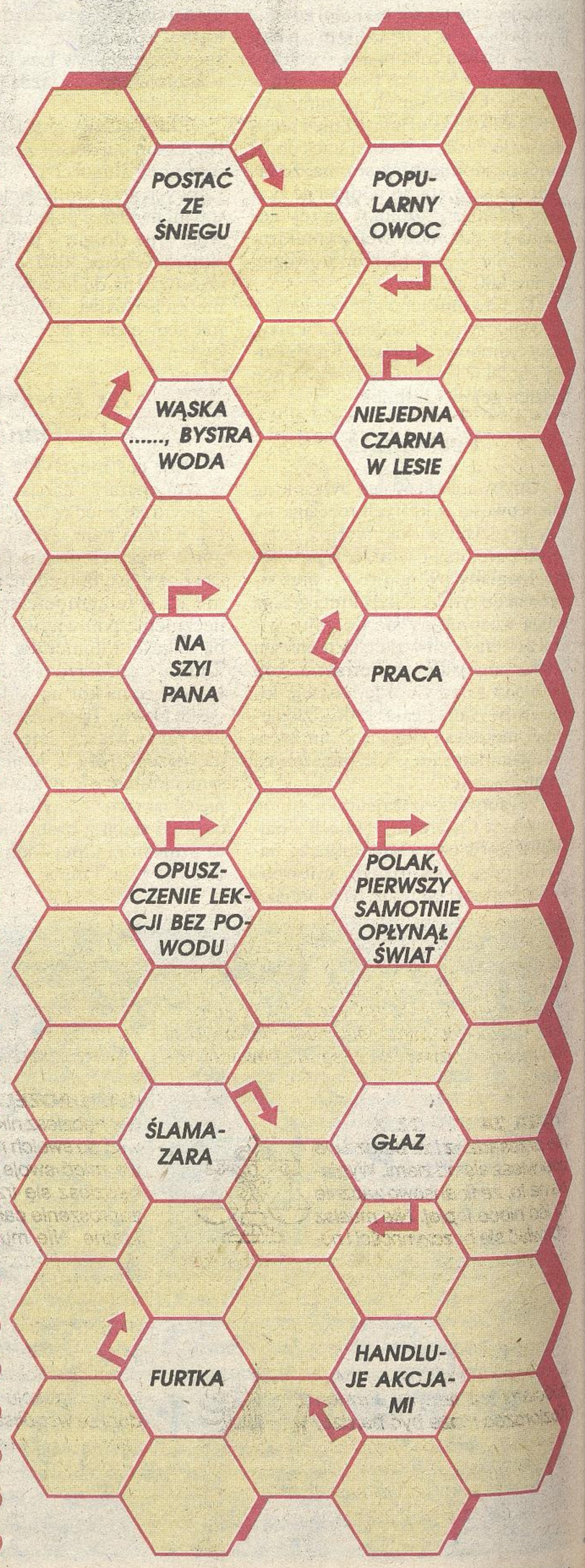
1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA

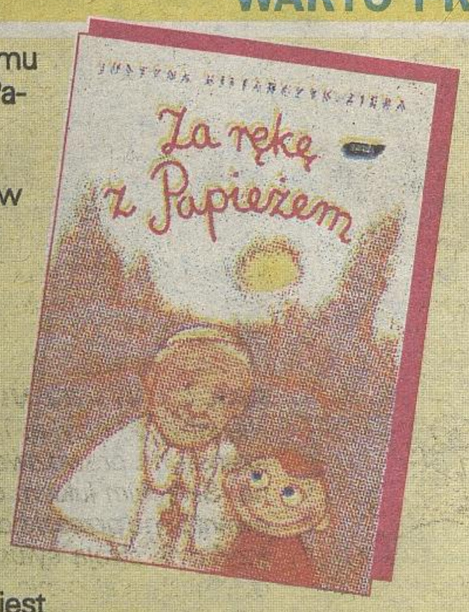
POZIOMO: 1. Małe mydło. 5. Rodzaj trąby powietrznej występującej w USA. PIONOWO: 1. Kończy grę w szachy. 2. Prezent, podarunek. 3. Kręci się w oku. 4. Z źrenicą, tęczówką i rogówką.

1		2		3	4
	■		■		
5					

WIRÓWKA PANORAMICZNA



WARTO PRZECZYTAĆ



Nie muszę chyba nikomu wyjaśniać kto to jest Papież Jan Paweł II? Na pewno wiele razy widzieliście Go i słyszeli w telewizji, może niektórzy z Was widzieli Go nawet „na własne oczy" podczas pielgrzymek do naszego kraju. Na pewno też niejednokrotnie rozmawialiście o Nim w domu i na lekcjach religii. Ale czy Go znacie? Czy wiecie o Nim coś ponad to, że jest Polakiem i „szefem" Kościoła katolickiego, że mieszka w Watykanie i ubiera się na biało i że zanim został papieżem nazywał się Karol Wojtyła? Pewnie niewiele więcej, bo książki o Papieżu zwykle przeznaczone są dla dorosłych i poruszają bardzo mądre i ważne sprawy, które w Waszym wieku często trudno zrozumieć. A mnie, i pewnie niejedno z Was, interesuje co Papież lubi jeść, jak odpoczywa, jak lubił się bawić, kiedy nie był jeszcze Papieżem, a nawet księdzem, jakimi samochodami jeździ, czy ma kolegów, ile Papież zarabia, jak się zostaje Papieżem, jakie Papież czyta książki, jak wygląda pokój Papieża, czy ogląda telewizję, jak się nauczył tylu języków, czy chodzi do spowiedzi i... wiele, wiele innych spraw.
Otóż jest szansa, że znajdziecie odpowiedź na wiele z tych pytań. Pani Justyna Kiliańczyk-Zięba napisała książkę „Za rękę z Papieżem". Podobnej książki o Janie Pawle II jeszcze w Polsce nie było. Punktem wyjścia dla autorki było wsłuchanie się w autentyczne pytania, jakie dzieci stawiają w związku z Papieżem. Na wszystkie udzieliła rzetelnych odpowiedzi, dzięki którym możecie się wiele dowiedzieć. Autorka przedstawiła też wiele faktów i wydarzeń bardzo ważnych dla zrozumienia obecnego pontyfikatu, pokazując równocześnie na czym polega wyjątkowość Jana Pawła II. W ten sposób powstała naprawdę piękna i wartościowa książka, a zabawne i liczne ilustracje pani Joanny Jung dodatkowo zachęcają do sięgnięcia po tę niezwykłą lekturę. Przy niej z pewnością nie będziecie się nudzić, zwłaszcza, że jej bohaterem, oprócz Jana Pawła II, jest chłopak w Waszym wieku, który – tak jak Papież – urodził się 18 maja. I od tego wszystko się zaczyna...

Marek

Justyna Kiliańczyk-Zięba, „Za rękę z Papieżem", ilustr. Joanna Jung, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 74.

JAK NIESIE PŁOTKA...

Krukówna w „Na Wspólnej"



Agnieszka Krukówna gra w serialu „Na Wspólnej" Iwonę Gładczyńską i wiele wskazuje na to, że zostanie w tym filmie na dłużej. Jej rola jest bowiem właśnie dopracowywana na biurkach scenarzystów, a producenci czekają, aż aktorka powróci z podróży poślubnej. Na tym jednak nie koniec nowych postaci – już do serialowej ekipy dołączył... Robert Janowski.

Urażona Zeta-Jones



Walijczycy urazili swoją rodaczkę, 34-letnią aktorkę Catherine Zeta-Jones, przyznając jej zaledwie 53. miejsce na liście narodowych bohaterów. Gwiazda, chociaż na stałe mieszka z mężem Michaelem Douglasem w Los Angeles, jest wielką patriotką i godnie reprezentuje swój kraj. Jednak wygląda na to, że w oczach rodaków jest mniejszą osobistością niż liczni politycy czy chociażby piosenkarz Tom Jones.

Nowy chłopak Umy Thurman



Sam Quentin Tarantino potwierdza, iż Uma Thurman ma nowego chłopaka. Reżyser jest bardzo zadowolony z tego, że aktorka szybko znalazła pocieszenie po tym, jak jej mąż Ethan Hawke zdradzał ją podczas pobytu w Kanadzie, romansując z 22-letnią modelką Jen Perzow. Wybrankiem Thurman jest właściciel sieci hoteli, Andre Balazs.

Powrót Chylińskiej



Agnieszka Chylińska, a także Zbyszek Kraszewski i Wojtek Horny, czyli byli muzycy O.N.A., powracają z nowym projektem muzycznym. Do zespołu dołączyło jeszcze dwóch muzyków – Krzysztof Misiak (gitara) i Darek „Bolo" Osiński (bas), a grupa przyjęła nazwę... Chylińska. Projekt ma być kontynuacją muzycznego brzmienia O.N.A. Premiera nowego krążka – 19 marca.

Żak wraca do „Klanu"



Chociaż widzowie bardzo polubili Cezarego Żaka w początkowych odcinkach „Klanu", aktor zrezygnował z roli w tym serialu na rzecz innego – „Miodowe lata". Teraz jednak postanowił wrócić do roli radnego w „Klanie" – podaje dziennik „Fakt". W nowych odcinkach wybierze się do Warszawy, by zdobyć fundusze na dożywianie dzieci...

Samuel L. Jackson się sprzedał?



Pisarz Jeff Hudson nazwał Samuela L. Jacksona – w biografii tego aktora, której jest autorem – „sprzedawczykiem". Hudson opisał życie Jacksona, jego walkę z alkoholizmem i narkomanią. Jednak za największy grzech uznał... udział aktora w telewizyjnych reklamach. „To takie smutne, że jeden z największych aktorów swojego pokolenia po prostu się sprzedał" – rozpacza pisarz.

Grochowska kocha Warszawę



Młoda aktorka Agnieszka Grochowska – znana m.in. z obsypanego nagrodami filmu „Warszawa" – jest rodowitą warszawianką. W udzielanych wywiadach podkreśla, że uwielbia swoje miasto i denerwuje ją, że wszyscy je krytykują, bo – jak wyjaśnia – „przyjeżdżają do Warszawy z nadzieją, że spełni ich oczekiwania, a zapominają, że muszą o to zadbać sami".

Aktor krótszy o głowę?



Japoński aktor Hiroyuki Sanda wyznał, że podczas kręcenia „Ostatniego samuraja" omal nie obciął głowy... Tomowi Cruise`owi. W jednej ze scen walki Sanda posługiwał się prawdziwym mieczem. Sytuacja zrobiła się groźna, kiedy mechaniczny koń, na którym siedział Cruise, zepsuł się i nie upadł, jak to planowano. Ostrze samurajskiego miecza zatrzymało się o... centymetr od karku Cruise`a.

DN
(na podst. Internetu)

MODA

Kołnierzyki w stylu Mao



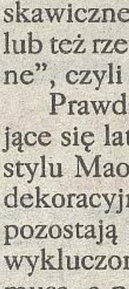
Tydzień temu omawialiśmy trendy mody damskiej na lato 2004 na przykładzie letniej kolekcji firmy Perry. Dzisiaj zaś przyjrzymy się, w co tego lata powinni ubierać się modni mężczyźni analizując letnią kolekcję Juliusa Langa.

Jak się okazuje, najmodniejsze tkaniny, z których szyte są letnie kolekcje to: bawełny, denimowe i „denimopodobne" skóry, a przede wszystkim zamsze, które często mają nieco postarzony, sfatygowany wygląd. A wszystko po to, aby sprawiały wrażenie „luzackich". Modny jest bowiem mało formalny, wręcz nonszalancki strój. Nie oznacza to jednak nieelegancki! Natomiast panom, którzy mimo wszystko preferują tradycyjne garnitury, polecane są materiały o wzorach drobnej jodełki i „soli z pieprzem". Warto też pamiętać o tym, że aby – po godzinach pracy – odebrać takiemu garniturowi nieco formalności, wystarczy na marynarkę zarzucić... sweter z jasnej lub czarnej dzianinki. W ogóle dzianina staje się najważniejszą tkaniną zbliżającej się wiosny i lata. Wiele dzianinkowych swetrów wyposażonych jest dodatkowo w różnorodne błyskawiczne zamki, metalowe lub drewniane guziki i zapinane na zatrzaski lub też rzepy kieszenie. Najmodniejsze kolory dzianin to tzw. kolory „ochronne", czyli brązy, szarości, przypudrowane granaty i khaki.

Prawdziwa rewolucja zapowiada się zaś w kroju lansowanych na zbliżające się lato koszul i marynarek. Do mody wracają bowiem „kołnierzyki w stylu Mao", czyli stójki. Marynarki mają zaś dodatkowo – funkcjonalne i dekoracyjne – nakładane kieszenie. Najważniejszym wzorem koszul wciąż pozostają paski, jednak coraz odważniej na topole wkraczają... kraty. Niewykluczone więc, że już za kilka miesięcy pasiaste koszule odejdą do lamusa, a panowie będą obnosić się w różnej wielkości kratach, kratkach i krateczkach. Takie wzorzyste koszule znakomicie komponują się z różnymi garniturami, jednak wybierając się na tzw. wielkie wyjście, czyli na bal czy inną ważną, oficjalną uroczystość, warto sięgnąć po białą koszulę. W tym sezonie modne będą białe koszule o ciekawej, wyraźnej fakturze, a nie idealnie gładkie! Świetnie wyglądają one w zestawieniu zarówno z garniturem, jak i na przykład zamszowymi lub też skórzanymi spodniami!

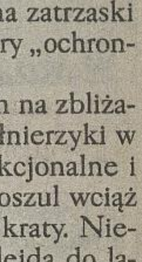
DONA

WALENTYNKI
Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ" I AVONEM



Uzupełnij zdanie wstawiając 2 dowolne wyrazy w wykropkowane miejsce, tak aby powstało nowe, walentynkowe przysłowie.

Święty Walenty tych powali,
co.....go nie.....



Jak zdobyć nagrodę?

Wystarczy wysłać SMS na numer 7240 o treści avon (tu wpisać uzupełnione przysłowie), przykład: avon kto pod kim dołki kopie ten ma stołki. SMS-y przyjmowane będą do godz. 23.00 10 lutego br. Można też wyciąć z „GW" kupon i przesłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Walentynki" w terminie do 6 lutego 2004 r. Decyduje data stempla pocztowego.

IMIĘ I NAZWISKO:
ADRES:
TELEFON:

Koszt 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT)

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą konkursu „Walentynki z Gazetą Współczesną i Avonem"

.....
(data, podpis)

Regulamin konkursu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pok. nr 25.
Listę nagradzanych opublikujemy 13 lutego br.





AVON the company for women
Nagrody ufundowała firma AVON.
Infolinia: 0 801 353 303, www.avon.com.pl
GAZETA współczesna

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Współpraca z innymi ludźmi przyniesie zadowolenie. Dni nabiorą blasku. Może znów pojawi się nadzieja na spełnienie marzeń... Dobra wiadomość nadejdzie w odpowiednim momencie. Nowa wiara we własne możliwości. Niespodziewane wydatki.

WAGA 24 IX – 23 X



Nie przesadzisz i za bardzo nie oderwiesz się od ziemi. Wygląda na to, że finansowo zacznie Ci iść nieco lepiej. Nie musisz obawiać się bezczynności i nudy. Tylko uważaj, by drobny konflikt nie przerodził się w wojnę. Okazja na prawdziwe zabłyśnięcie.

SKORPION 24 X – 22 XI



Szansa na wykazanie się zdolnościami kulinarnymi. Pewien Koziorożec może być bardzo, ale to bardzo zdziwiony. Twoje zaangażowanie w sprawy zawodowe zostanie docenione w wymierny sposób. W tym tygodniu więcej działania a mniej słów.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Bezczynne czekanie nic nie da. Weź się w garść i ruszaj do przodu. Nie wahaj się prosić o pomoc. Pomysłów i uporu Ci nie zabraknie, a to już część sukcesu. Ważna rozmowa. Jeżeli wszystko jeszcze raz przemyślisz, znajdziesz przekonujące argumenty.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Nie będziesz nikogo przekonywać do swoich racji. Masz prawo mieć swoje zdanie i tego będziesz się trzymać. Czyjeś zaproszenie cały czas jest aktualne. Nie musisz być zbyt dumny. Zaczniesz pracować nad kiepską kondycją. Zaakceptujesz nowe obowiązki.

WODNIK 21 I – 19 II



Dobrze się zastanów nim coś powiesz. Wola działania i potrzeba spokoju będą ze sobą dobrze współistnieć. Niektóre naprawdę dobre pomysły Twojego autorstwa z różnych powodów mogą nie zostać zrealizowane. Intuicja zgłasza potrzeby, których nie należy lekceważyć.

RYBY 20 II – 20 III



Możesz być nieco zdekoncentrowany. Ale w nadchodzącym tygodniu nie musisz funkcjonować na najwyższych obrotach. Mimo wszystko z powodzeniem załatwisz sprawy w urzędach. Niewykluczona chwilowa rezygnacja z różnych towarzyskich spotkań.

BARAN 21 III – 20 IV



Dajesz sobie radę i nie wygląda na to, że się w tym względzie coś zmieni. Wyciszysz się i nie będziesz przyśpieszać ważnych wydarzeń. Humor poprawią nowe znajomości, zwłaszcza z Panną i Wagą. Póki co o finanse nie powinieneś się martwić.

BYK 21 IV – 21 V



Wykorzystasz wszystkie intelektualne możliwości. Z przyjemnością zaplanujesz karnawałowe rozrywki. Zwlekałeś z podjęciem pewnej decyzji. Sprzyjające okoliczności zrobią to za Ciebie. Niewykluczone, że sprawy, które się odwlekały, nabiorą tempa.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Jakaś przygoda, która sprawi dużo radości. Satysfakcja ze współdziałania z innymi. Odnowienie kontaktów procentujące nowymi inwestycjami. Tylko nie słuchaj kiepskich doradców. Dopniesz na ostatni guzik pewne spotkanie. Pojednanie jest w zasięgu ręki.

RAK 23 VI – 22 VII



Nie stroń od ryzyka. Teraz jest szansa na prawdziwą wygraną. Szerokim łukiem ominiesz ewentualne przeszkody. Popatrzysz na swoją sytuację bardziej optymistycznie. Możesz się teraz kłócić i spierać. Z uśmiechem i wyczuciem oczyścisz atmosferę.

LEW 23 VII – 23 VIII



Przeciwne zdanie przyniesie jakieś korzyści. Jednak nie przesadzaj z natarczywością. Potrzebujesz mądrej refleksji. Możesz liczyć na czyjeś wsparcie. Nieszczególna satysfakcja materialna, ale radość z wysiłku. Dobre kontakty koleżeńskie.

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Jedna z najlepszych uczelni niepaństwowych w Polsce ogłasza nabór na studia:



Zarządzanie i marketing (lic., mgr) - studia w języku polskim i angielskim
Finanse i bankowość (lic., mgr)
Gospodarka przestrzenna (lic., mgr)
Informatyka i ekonometria (lic.)
Politologia (lic.)
nowy kierunek Europeistyka (lic.)
Filologia angielska (lic.)
Filologia niemiecka (lic.)

Studia MBA wspólnie z Fachhochschule Osnabrück w Niemczech oraz studia podyplomowe o różnych specjalnościach

15% obniżki w opłacie czesnego przy złożeniu dokumentów do 15 lutego 2004 r.



Zarządzanie i marketing (lic.)
Filologia angielska (lic.)
Filologia niemiecka (lic.)
Filologia rosyjska (lic.)
Informatyka (inż.)
Budownictwo (inż.)
Elektrotechnika (inż.)

Wydział Nauk Ekonomicznych w Ostrowi Mazowieckiej - *kierunek:* Ekonomia (lic.)

ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ JUŻ W LUTYM 2004 r.

Nasze atuty to m.in.:
wysoko wykwalifikowana kadra dydaktyczna • akredytacje Państwowej Komisji Akredytacyjnej i SEM FORUM • czołowe miejsca w rankingach • 7 tysięcy studentów • 8,2 tysiąca absolwentów • wymiana zagraniczna studentów • akademiki • stypendia socjalne i motywacyjne • I miejsce w sporcie • baza materialna na europejskim poziomie

Szczegółowe informacje i przyjmowanie podań:
15-472 Białystok, ul. Ciepła 40; Dział Marketingu i Rekrutacji, tel. (0 +85) 675 09 56, tel./fax 678 58 87
e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl
19-300 Ełk, ul. Grunwaldzka 1; Dziekanat Filii w Ełku, tel./fax (0 +87) 621 14 46, e-mail: elk@wsfiz.edu.pl
07-300 Ostrów Mazowiecka, ul. Różańska 5; Dziekanat Wydziału Zamiejscowego w Ostrowi Mazowieckiej, tel. /fax. (0 +29) 746-34-77, 78, e-mail: ostrowia@wsfiz.edu.pl
www.wsfiz.edu.pl

PROMOCJA!

MS 230 i 250 - pakiet materiałów eksploatacyjnych GRATIS!

STIHL MS 170 699,- już za*



*sugerowana cena detaliczna

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

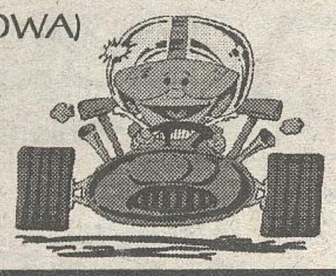
Nr 1 na świecie. STIHL®

N33104gwbo

3 GODZINY DLA RODZINY

FESTYN RODZINNY

- DYSKOTEKA DLA DZIECI Z POSTACIAMI Z BAJEK
- TELETOMBOLA (LOTERIA FANTOWA)
- ZABAWY I KONKURSY
- KRĘGUŚ-JARDUŚ - PLAC ZABAW
- SKUTERKI ELEKTRYCZNE



KAŻDA NIEDZIELA OD 11.00, CENA 5,00 ZŁ

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

GAZETA współczesna

Chcesz dać reklamę? ZADZWOŃ

Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENT Celny Unii! Kurs. Licencja. Praca. „ADVICE". ☎(022)825-85-49, 0502-592-214.

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

BUFETOWE - kucharki, praca w Ośrodku Kormoran. ☎0507-045-088, 0604-552-964.

CHAŁUPNICZE proste szycie zlecę - umowa. ☎0601-729-619 (7,58 zł/ min.).

DO ulicznej sprzedaży popularnej gazety. ☎0-607-169-666.

ELEKTROMECHANIKA z bardzo dobrą znajomością angielskiego. ☎(0-85)651-87-31, ☎0-504-872-582.

FIRMA Intelcom poszukuje programisty php/mysql/xml, tel. (085)748-99-88.

FIRMA Marketingowa zatrudni młode ambitne osoby do sprzedaży produktów przemysłowych na terenie całego kraju. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

KIEROWCĘ kat. C+ E. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

KIEROWCĘ, mechanika. ☎(086)216-48-51, 0502-597-137.

KURS pilarza - po ukończeniu możliwość pracy. ☎(086)271-81-01, 0602-179-747, 0602-703-235.

MAŁŻEŃSTWU lub parze praca za granicą (1 osoba z bardzo dobrą znajomością angielskiego), prace domowe. ☎(0-85)651-87-31, ☎0-504-872-582.

MAGISTRA farmacji po stażu do apteki w Ostrowi Mazowieckiej. ☎0608-556-855.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, zapewniam mieszkanie i wyżywienie. ☎(0-86)279-03-15.

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/min).

PILNIE duże wydawnictwo da pracę do domu, 2000 miesięcznie. ☎0602-474-739 (7,63 zł/min).

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 -7,58/min.

PILNIE zlecimy chałupnictwo - umowa. ☎0602-395-001 (7,58 zł/min).

POSZUKUJĘ kierowców z własnym transportem ciężarowym. ☎(087)610-76-91, ☎0609-296-726.

PRACA chałupnicza od zaraz. ☎(060)695-79-28 -7,58 min.

PRACA w systemie domowym. Koperta + znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

PRODUCENT pilnie zleci uczciwym chałupnictwo, umowa. ☎0604-064-747 (7,63 zł/min).

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-406-785 - 7,58/min.

SPRZEDAWCÓW - wiek do 35 lat. Rozmowa kwalifikacyjna 13.02.2004 r., godz. 13.00, Suwałki, sklep „M-4", Arkadia.

W gospodarstwie rolnym. ☎(085)657-11-28.

WŁOCHY- opieka. ☎00393356868590.

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

WYNAJMĘ ekskluzywny salon fryzjerski w Augustowie z możliwością zamieszkania. ☎(0-87)643-60-33, ☎0-693-111-217.

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 30. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

ZATRUDNIĘ psychologa i logopedę - absolwentów, tel. (085)662-81-04.

ZATRUDNIĘ psychologa i logopedę z grupą inwalidzką, tel. (085)662-81-04.

ZATRUDNIMY lakierników z doświadczeniem do produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

ZATRUDNIMY mężczyzn do produkcji okien PCV. Suwałki, Platynowa 5.

ZATRUDNIMY STUDENTKI DO PROMOCJI TERMIN 12-14.02 NA TERENIE EŁKU. 10 MIEJSC. 5 ZŁ/GODZ. TEL. LUB SMS Z DANYMI 0606-971-832 LUB 0608-612-556.

ZEZWOLENIA - praca; Europa, inne, również platformy. ☎0604-569-338.

SZUKAM PRACY

DYSPOZYCYJNY, polonez truck. ☎0501-591-891.

SZUKAM PRACY, KIEROWCA A, B, C, D, E, TEL. 0608-803-411.

AUTOMOTO

KUPIĘ

********AUTA powypadkowe. ☎0-602-506-359.

********AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

********POWYPADKOWE najdrożej skupuję. ☎0-602-222-709.

********AUTA powypadkowe. ☎(029)769-42-37.

********AUTA POWYPADKOWE. ☎0603-050-603.

********AUTA rozbite. ☎(029)760-46-03.

********NAJDROŻEJ powypadkowe. ☎0602-666-111.

AUTA rozbite - najdrożej skupuję. ☎(085)716-48-16.

FIRMA KUPI! POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, CAŁE - GOTÓWKA, NAJDROŻEJ. ☎0609-832-438, ☎(025)787-77-83.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0696-692-475

KUPIĘ kamaza na części lub do remontu do 2.000 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE zniszczone najdrożej skupuję. ☎0-501-328-434.

POWYPADKOWY, skorodowany lub do remontu. ☎(085)710-13-30, 0692-204-495.

SKUP AUT. ☎0696-692-475.

VOLKSWAGENA golfa po wypadku. ☎0696-133-621.

SPRZEDAM

2 przyczepy 10 t do przewozu drewna. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

ALFA 156 2,0 (2000) pełna opcja - oprócz skóry. ☎0604-990-848.

AUDI 80 B-4 2.0 gaz (1993), stan idealny I właściciel. 22.500 zł. ☎(086)272-39-84, ☎0502-159-344.

BMW 520 +gaz (1991) pełne wyposażenie, zadbany, atrakcyjny wygląd, alufelgi, pilnie, 19.000 zł. ☎0607-805-982.

DAEWOO lanos i naczepa. ☎0608-685-601, ☎(089)741-34-53 do 15.00.

DAEWOO nubira 1,6V (1997) 16.300 zł, bogate wyposażenie. ☎(087)621-47-74.

FIAT 126p (1987). 500,- ☎(087)565-17-74, ☎0502-751-356.

FORD escort 1.8TD (1995), 14.000,-. Opel astra kombi 1.6-16V, 18.000,-. ☎0691-142-557.

FORD transit 2.5D, średni, ciężarowo-osobowy, 30.000 zł. ☎0-604-270-922.

HYUNDAI ACCENT 1.5 (wersja amerykańska), klimatyzacja, 2xairbag. ☎(086)216-52-25.

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N71704gwbh

BIAFORM SA

Zakłady Przemysłu Sklejek „BIAFORM" S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

prowadzą skup drewna brzozowego i olchowego klasy WB1.
Oferujemy atrakcyjne ceny, przy większych ilościach zapewniamy transport! Szczegóły dotyczące wymogów technicznych, organizacji dostaw i cen pod nr tel. (85) 74 07 918
0607 288 711
w godz. 7.00–15.00
od poniedziałku do piątku.

D33604gwbh

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku
Zaprasza na

Studia zaoczne (już od lutego 2004 r.) na kierunkach

Ekonomia
- rachunkowość
- handel zagraniczny
- zarządzanie przedsiębiorstwem
- europeistyka
- bankowość i finanse przedsiębiorstw
- ekonomika turystyki

Stosunki Międzynarodowe
- europeistyka
- handel zagraniczny
- obsługa ruchu granicznego
- dziennikarstwo i komunikacja masowa

Informatyka i Ekonometria
- informatyka gospodarcza

Kursy językowe (marzec 2004)
- The European Language Certificates (TELC)
- Cambridge (FCE, CAE)

Studia podyplomowe (luty 2004)
- Przedsiębiorstwo w postępowaniu upadłościowym i naprawczym
- Audyt wewnętrzny w jednostkach sektora finansów publicznych

Kontakt
ul. Choroszczańska 31
15-732 Białystok
tel/fax (85) 65 20 925
tel.(85) 65 14 817
tel.(85) 65 20 997
pn.-pt. w godz. 8:00-17:00
sb.-nd.w godz. 9:00-14:00
www.wse.edu.pl
wse@wse.edu.pl
ce@wse.edu.pl

Uwaga! 10% obniżka czesnego za złożenie dokumentów do 15.02.2004 r.

D50704gwbh

DNI OTWARTYCH DRZWI
6-8 LUTY
PREMIERA KIA OPIRUS
Koncern KIA przedstawia najnowszy flagowy model limuzyny klasy E



24h 5 lat EURO Assistance
5 lat EURO Gwarancja
bez limitu przebiegu

TOP MOTORS BIAŁYSTOK kol. Porosły 1F
www.top-motors.com.pl
top@top-motors.com.pl
Salon tel. 664-39-09 Serwis tel. 664-39-12

KIA MOTORS



Syndyk sprzeda kontener biurowy z płyty obornickiej o wym. 6,0x5,0m z pełną instalacją oraz koparko-ładowarkę Mikrus 12T z łyżką czerpakową.
Kontakt
tel. 0-601-953-694,
0-601-706-665.

M151204gwbo

TOYOTA

DNI OTWARTE
Karnawałowa odsłona Toyoty RAV4



TOYOTA RAV4 Przyjdź na Dni Otwarte Toyoty RAV4 i zobacz jej nową twarz! Przez cztery soboty karnawału RAV4 będzie prezentować nową, atrakcyjną cenę i bogatsze wyposażenie.

Zapraszamy 7, 14 i 21 lutego.

www.toyota.pl

TOYOTA BIAŁYSTOK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-16.00

TOYOTA EŁK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
EŁK, ul. Łukasiewicza 1D, tel./fax (087) 621-07-70
salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-15.00

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie



GAZETA współczesna

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE?

kup GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ w czwartek

LIAZ 320 KM, przyczepa 18 t. ☎0604-788-403.

MERCEDES 124 combi (1989), 10.000 zł. ☎0602-511-837.

MERCEDES 190 (1986), stan bdb. ☎0609-568-476.

MERCEDES bus 210 (1982). ☎(085)730-43-10.

NISSAN sunny 1.4 16V (1993), centralny zamek, II właściciel, 13.000 zł. ☎0602-444-417.

OPEL vectra 1.7D (1991), 11.000 zł. ☎0604-083-636.

OPEL vectra-B (1999), srebrny metalik, kupiony w salonie, 5-drzwiowy, I właściciel; pełne wyposażenie, klimatyzacja; opony zimowe, hak, cena 36.500. ☎0602-714-370.

PŁUGI 2- i 3-obrotowe. ☎(0-86)476-33-97.

PEUGEOT 206 SW 1,4 ciężarowy 2003 r., przebieg 3000 km, Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT 405 1.4B (1993). 10.000 zł. ☎0603-080-479.

POLONEZ truck 5-osob (XII 1997), faktura VAT, 8.500 zł. ☎(086)271-67-60, ☎0602-198-779.

POLONEZA (1990) zamienię na przyczepkę samochodową. ☎0604-858-213.

PUNTO (1999), bezwypadkowy, gaz, 18.400 zł. ☎(085)663-41-20.

RENAULT megane 1,4 z salonu (1996) stan idealny 19.000 zł. ☎(085)662-43-01, 0501-365-816.

RENAULT megane eco 1.4 (1997) salon, bezwypadkowy, I właściciel. 18.000 zł. ☎(085)675-52-97.

SEICENTO 800 (1998). ☎(086)272-70-40 wieczorem.

SIENA 1,4 (1998) kupiona 1999, bezwypadkowa, serwisowana, I właściciel, 15.600 zł. ☎0505-580-202.

SILNIK do jelcza z turbo. ☎(087)423-71-28.

SKODA fabia combi z kratką, full wersja, silnik 1,9 TDi (VI 2003) po wypadku. ☎741-54-82.

SKRZYNIĘ biegów passat 1.8. ☎0508-849-518.

SUZUKI baleno 1,3 (1998) czarna perła, atrakcyjny wygląd. ☎0693-278-905.

TIPO 1,7D (1991) 7.300 zł - lub zamiana na ciągnik. ☎(086)273-13-86.

VOLVO 440 1.9TD (1995) pełna opcja, czarny. ☎(086)273-11-12, ☎0691-776-259.

VOLVO FH12 (2000), przebieg 500.000 km. Naczepa 3-osiowa Trailor (1989), poduszka. Przyczepa 3-osiowa TRAILOR (1989), poduszka, ładowność 16,8 t ☎(086)472-08-07 (8-16), (086)273-60-90 (po 16.00).

VOLVO V-40 1.9TD (1998), czarny met., pełne wyposażenie, 34.000PLN. ☎(0-85)715-44-21, ☎0-696-162-922.

VW passat kombi 1.6TDI (1991), 15.500 zł. ☎0-609-806-215.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

BLACHARSKIE, mechaniczne do nowych i starszych modeli BMW - sprzedam. ☎0503-987-304.

CZĘŚCI audi, VW, opel, ford, używane, Mercedes 123 od 10 zł. ☎0692-118-493.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
organizuje szkolenia

1. **„CERTYFIKAT KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW"**
   czas trwania 30 godzin - rozpoczęcie 21.02.2004 r.
2. **„PRZEWÓZ MATERIAŁÓW NIEBEZPIECZNYCH ADR - SZKOLENIE PODSTAWOWE"**
   czas trwania 26 godzin - rozpoczęcie 13.02.2004 r.

Informacje:
STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
ul. Kombatantów 4, 15-102 Białystok, tel./fax 66-43-143

ZAKUPY

HURTOWNIE

FOLIA ogrodnicza, substrat Ania, doniczki. Tanio! ☎(085)868-16-10.

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NASIONA, folie, nawozy, środki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

SKLEPY

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N79204gwbh

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE
- WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE
3B K.BIAŁEGOSTOKU.
☎(085)747-49-80.
WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną 800-1.200 mkw. ☎(085)675-54-61.

KUPIĘ mieszkanie hipoteczne w bloku, na wsi, do remontu, do 10 tys. zł. ☎0691-098-799.

M-2 do 50.000 zł - Białystok. ☎(085)743-15-32.

SZEREGÓWKĘ nową lub w budowie do 250.000 zł. ☎(085)745-22-51 po 16.00.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 40-80 mkw. w nowo realizowanym budynku mieszkalno-usługowym w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887 (poniedziałek - piątek, 16.00-20.00; sobota - niedziela 8.00-20.00).

3-POKOJOWE, 50 mkw. Suwałki, centrum. 50.000,- ☎(087)565-35-20.

AUGUSTÓW centrum lokal 86 metrów na działalność lub mieszkanie. ☎0603-506-056.

BUDYNEK jednopiętrowy na działalność gospodarczą (byłe przedszkole) - 750 mkw.; działka 1950 mkw., CO, prąd trójfazowy, ogrodzone: Grądy Woniecko k.Wizny. ☎(086)215-03-12, 0600-111-320.

DOM w Niewodnicy, stan surowy, zamknięty, media, ogrodzenie. ☎0600-903-909.

DOM wykończony: Osiedle „Maria", Łomża, ☎(086)216-95-50.

DOM, częściowo wykończony, Osiedle Zawady. ☎0501-722-647.

DOM: Osiedle „Maria" Łomża, ☎216-9001.

DZIAŁKĘ przemysłową, Czarna Białostocka. ☎0-606-308-634.

DZIAŁKĘ REKREACYJNO-BUDOWLANĄ sprzedam. Łomża, ☎216-26-04.

DZIAŁKI Mońki, elektryczność -Hornostaje, 6-9 zł/mkw. ☎0608-441-917.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane - zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

KAWALERKĘ 27 mkw., IIp, 5-letnie. Białystok, I Armii WP. ☎0-608-344-788.

KAWALERKĘ 35 mkw. - Jarzębinowa. ☎(085)651-99-53.

LUB zamienię nowy dom w Knyszynie na gospodarstwo rolne. ☎0-501-415-820.

PÓŁ domu (osobne wejście): Szczytno k.Olsztyna. ☎(089)624-31-73.

SIEDLISKO, budynki (działka 3000 mkw.) trasa Białystok - Ełk. ☎(086)273-22-00.

SPRZEDAM lub wynajmę nieruchomość w centrum Białegostoku z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej o pow. 280 mkw., z dużym parkingiem. ☎(085)719-39-84, ☎0606-387-629.

TRZYPOKOJOWE (61 mkw.): Łomża - sprzedam lub wynajmę. ☎(022)674-12-38.

ZIEMIĘ rolną leśną. ☎(0-85)650-15-21, ☎0-606-831-327.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, nowe. ☎(0-85)67-63-790.

3-POKOJOWE, Leśna Dolina. ☎0603-773-664, ☎(085)718-82-38.

DO wynajęcia tani lokal na działalność - Suwałki, Szpitalna. ☎(087)565-76-10.

FIRMA poszukuje powierzchni sklepowej, magazynowej (200-500 mkw.), Białystok, Suwałki - w dobrym punkcie miasta. ☎(042)640-02-14, ☎0503-024-747.

GARAŻ, Żelazna 9. ☎0694-437-910.

LOKAL - Białystok. ☎(085)746-54-05 po 20.00.

LOKAL - pierwsze piętro. Grajewo - Centrum - na biuro, usługi. ☎(086)272-21-70.

MIESZKANIE 65 mkw., tylko dla starszych osób. ☎(085)868-36-11.

SUWAŁKI - do wynajęcia mieszkanie. 400 zł/m-c. ☎(087)565-76-10.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

STANCJE

BIAŁYSTOK- Kręta -studentom mieszkanie 58 mkw., liczniki. ☎(086)273-40-55, ☎0606-809-771.

NAUKA

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58.

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EŁK - korepetycje angielski. ☎(087)610-94-18, ☎0503-397-010.

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

KURSY przygotowujące do matury, na studia, do egzaminu gimnazjalnego. Informacje i zapisy: PCK „EDUKACJA" ul. W. Sienkiewicza 49, lok. 401. ☎(0-85)664-23-45, www.pck-edukacja.prv.pl

LICEUM Ogólnokształcące bez wpisowego czesne 100 zł miesięcznie. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro IIIp. ☎(085)652-65-02, ☎(085)652-65-03.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór na semestr wiosenny. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór na semestr wiosenny (technik ochrony, detektyw, technik informatyk). Kursy do licencji I, II stopnia. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69.

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku dla dorosłych, zaczynamy w lutym, zadzwoń dziś. ☎(085)65-13-494 ul. Radzymińska 11.

POLICEALNA Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony „OCHIKARA" semestr zimowy 2003/2004 nabór do końca stycznia - również kursy na licencję I, II st. Białystok, Lipowa 32A, ☎(085)744-60-90, www.ochikara.pl

PRZYJMUJEMY zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię i informatykę. Białystok, ul. Kraszewskiego 33, tel. (085) 732-42-16.

STUDIUM - archiwista, ekonomista; LO dla Dorosłych, ul. Boh. Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73, 0504-211-182.

STUDIUM bez wpisowego, czesne 100 zł miesięcznie: technik informatyk, technik rachunkowości, technik ekonomista spacjalności finanse rachunkowość administracja publiczna, zarządzanie firmą. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro IIIp. ☎(085)652-65-02, ☎(085)652-65-03.

SZKOŁY zaoczne: zawodowa, technikum. ☎(085)7-419-753, ☎0606-758-757.

TOWARZYSTWO Oświatowe Czechowicza ogłasza nabór do: - Społecznego LO dla Dorosłych, Miodowa 5; - Społecznego Gimnazjum dla Dorosłych, Broniewskiego 1; Policealnej Zaocznej Szkoły Informatyki i Administracji, Broniewskiego 1. (085)662-72-37, 661-53-62.

WWW.SZUKAMYPOLSKI.COM

WYŻSZA Szkoła Menedżerska- kierunek turystyka i rekreacja, zapisy na I rok studiów. ☎(085) 732-89-44, www.wsm.pl

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące - zapisy, ☎(085) 732-89-44.

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące „Pegaz" zaprasza. Białystok, Stołeczna 21. ☎(085)719-34-26, ☎0609-852-721.

ZAOCZNE Policealne Studium Administracji i Organizacji Reklamy - stypendia naukowe, zadzwoń dziś. ☎(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11.

ZATRUDNIĘ pracowników z grupą inwalidzką. tel. 0601-299-029.

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

***BELGIA** -wtorek, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

BELGIA -czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- czwartek, środa. Holandia, Niemcy. ☎(085)718-74-89.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia, Niemcy -Grajewo -wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, 0692-514-184.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

NIEMCY- wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

OKĘCIE -tanio. ☎(085)66-11-722.

OKĘCIE. ☎(085)7-187-489.

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; doradztwo wizowe - emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.

UWAGA! Oferuję pomoc w otrzymaniu wiz do USA i Kanady. ☎0508-539-352.

WŁOCHY, Rzym - piątek. ☎(0-85)746-36-30, ☎0-508-245-057.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne „Feniks". Tel. (029)742-22-31, 0507-187-441.

SUPER Randka nowy miesięcznik już w sprzedaży.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

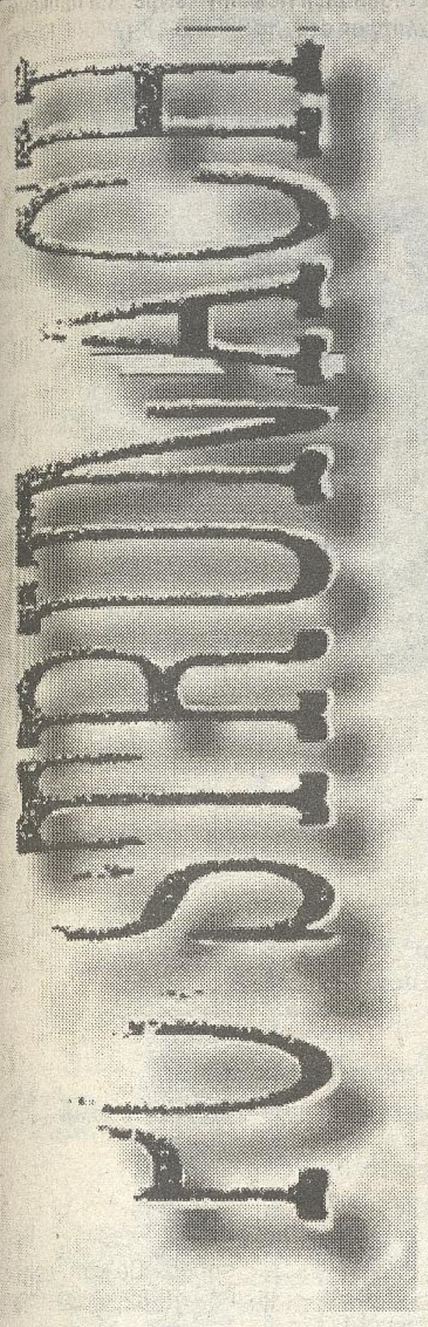
ALERGOLOG, umowa z NFZ. Tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

ALKOHOLIZM - psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.



ROZMOWA

O zespole STO % BAWEŁNY, który w najbliższą sobotę wystąpi w Białymstoku, a także o przekleństwie clubbingu i kłopotach z życiem z muzyki rozmowa z muzykiem uniwersalnym, a jednocześnie perkusistą grupy – Przemkiem Knopikiem.

Sto procent energii

Przeglądając Waszą stronę internetową, można przekonać się, że często koncertujecie, ale dużo gorzej jest, jeśli idzie o nowe nagrania. Od czasu wydanego pięć lat temu debiutanckiego albumu „Szmata", nie pojawiło się żadne nowe wydawnictwo...

Płytę chcemy nagrać i prawdopodobnie już lada chwila będziemy mieli konkretne odpowiedzi od firm, które interesują się wydaniem naszego drugiego albumu. Może więc jesienią, albo nawet wcześniej coś wydamy. Cały czas pracujemy nad materiałem. A przy okazji koncertujemy.

Czy nowa płyta będzie podobna do „Szmaty"?

Raczej nie. Zainteresowania muzyczne każdego z członków zespołu są inne i każdy wnosi do muzyki coś innego. Jeden gra jazz, drugi – funky, trzeci – rock`n`rolla, a czwarty jest raperem, więc każdy ma inne pomysły. „Po drodze" wszystko to się jednak łączy i wychodzi z tego coś świeżego.

Czyli zrezygnujecie np. z rapowanych wokali albo ciężkich gitar?

Ciężkie gitary zawsze będą, bo ten zespół jest z tego znany. Będzie może bardziej skomplikowana harmonia, więcej pomysłów na wykorzystanie elektroniki: klawiszy, loop`ów itp.



Wspomniałeś o zróżnicowanych gustach muzycznych członków zespołu. Ale i Ciebie można nazwać muzykiem uniwersalnym. Jesteś znany, także w Białymstoku, z koncertów z Krzysztofem Ścierańskim, grasz m.in. w zespole NOWI SWINGERS, a to tylko część projektów, w których się udzielasz...

Nie zamykam się w jednym stylu. Od początku staram się grać jazz, ale gram też w innych zespołach, w teatrze, orkiestrach, teraz robię dyplom klasyczny... Nie boję się żadnego stylu, a po drugie – lubię to. Uważam, że każdy powinien być wszechstronnym muzykiem. Szczególnie w tych czasach, kiedy – tu może brzydko się wyrażę – trudno wyżyć z muzyki. Pop gram, żeby żyć, a jazz – dla przyjemności.

Skoro już jesteśmy przy kwestii „wyżycia". Czy słabość rynku „żywej" muzyki wynika Twoim zdaniem m.in. z tego, że teraz modny jest clubbing i grana w klubach muzyka mechaniczna?

Myślę, że tak. Klub, który nawet ma pieniądze na to, żeby ściągnąć dobry zespół, woli sprowadzić jednego DJ`a za dużo mniejsze pieniądze, niż pięciu chłopa, grających za większe. Tym bardziej, że młodzież lubi teraz clubbingową muzykę, dyskotekową, rapy, hip hopy itd., więc ludzi będzie pewnie mniej.

Czego można spodziewać się po koncercie STO % BAWEŁNY w Białymstoku?

Dużo pozytywnej, młodej energii i tekstów: czasem śmiesznych, czasem poważniejszych, które trafiają do ludzi, czasem przedstawiających po prostu nasze codzienne życie. Na pewno będzie dobra energia, fajna muzyka i takie też solówki. Przywiozę duży zestaw i pogramy sobie dużo ciekawej muzyki.

Solo występował: DJ Bęben

STO % BAWEŁNY wystąpi w pubie „Fabryka" 7 lutego, o godz. 19.03. Wcześniej zagra B.B.T. Bilety (8 zł, w dniu koncertu – 13 zł) są do kupienia w pubach „Fabryka" i „Gryf" oraz sklepach muzycznych „Tango" i „Amadeusz". Patroni medialni to „Gazeta Współczesna", Polskie Radio Białystok i www.BialystokOnline.pl

RECENZJA

AKERCOCKE „Choronzon"

Earache/Mystic (3 $truny)



Porzekadło „Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle" w przypadku mojej osoby przez jakiś czas się nie sprawdzało. Choć na okładkach poprzednich płyt **AKERCOCKE** stale pojawiały się rozmaite niewiasty, to jednak nie zachęcił mnie ten fakt do kontaktu z muzyką. W końcu jednak i ja muszę się zmierzyć z – nie zawaham się użyć tego słowa – pokręconą twórczością Anglików. I choć wytwórnia opisuje „Choronzon" jako niebezpiecznie inteligentne oblicze nowoczesnego, inspirowanego okultyzmem metalu, ja będę unikać jakiejkolwiek jednoznacznej etykietki, co zresztą dobrze świadczy o twórcach tej płyty. Jak bowiem nazwać utwory, w których na równych prawach pojawiają się obok siebie grindcore`owe tempa i takiż wokal, wściekły, bardzo szybki, symfoniczny black metal z jadowitym screamingiem, miażdżące zwolnienia, death metalowe riffy, akustyczne fragmenty z czystymi, niemal epickimi zaśpiewami i melodeklamacjami, a do tego nieco brzmień industrialnych? Czy za normalną można uznać muzykę, gdzie przejście od prostych, punkowych rytmów do niemal progresywnego riffowania następuje w ułamku sekundy, a doskonałe, techniczne solówki gitarowe pojawiają się w najmniej oczekiwanych i pasujących do nich momentach? Stres wynikający z tego, że po muzyce **AKERCOCKE** nie można spodziewać się niczego pewnego, potęguje brzmienie „Choronzon": pełne rozedrganych dźwięków, niepokojące, chwilami wprost jątrzące. Nie ma sensu wymieniać poszczególnych utworów, bo każdy wymagałby oddzielnego opisu – został bowiem stworzony według wyjątkowego, chorego algorytmu, znanego tylko i wyłącznie aroganckim Anglikom, którzy mają gdzieś oczekiwania i przyzwyczajenia słuchacza. Jeśli komuś tego mało, dodam, że wśród 12 utworów o nieprzewidywalnej strukturze są trzy instrumentalne miniatury, stworzone z dźwięków, których pochodzenia nawet nie próbuję się domyślać. Jedynie o „Prince Of The North" można powiedzieć, że nagrany został z udziałem klawiszy i średniowiecznych (?) instrumentów. Płytę zamyka zaś utwór, będący niczym muzyczna ilustracja teatralnego przedstawienia. Jako całość „Choronzon" ma chorą, schizofreniczną i duszną atmosferę, w której tlen zastępują opary siarki. Słuchanie tej płyty to jak balansowanie na cienkiej kładce nad przepaścią pełną gotującej się lawy. Może się starzeję, ale wolę sporty ekstremalne obarczone mniejszym ryzykiem i dlatego, choć propozycję **AKERCOCKE** doceniam, to na kolana przed nią nie padam.

DJ Bęben

RECENZJA

KORN „Take A Look In The Mirror"

Epic/Sony Music Polska (4 $truny)



Nowy album **KORNA** wydaje się być jedną z najcięższych i najbardziej agresywnych propozycji w dorobku tego zespołu. Z całą pewnością można powiedzieć, że jest to album o dużo większej mocy rażenia niż poprzedni „Untouchables". To płyta niezwykła i porywająca, którą zespół wysoko ustawił sobie poprzeczkę. Jak zwykle w takiej sytuacji praca nad nowym materiałem musiała odbywać się pod silną presją sukcesu poprzedniego wydawnictwa, tym bardziej, że tym razem zespół sam podjął się produkcji. Podstawową zmianą, jaką w związku z tym da się słyszeć na „Take A Look...", to przede wszystkim powalające brzmienie. Wystarczy posłuchać otwierającego płytę „Right Now" – to jazgot gitar, potęgowany charakterystycznie nisko strojonym basem, przy którym wysiada większość współczesnych metalowych kapel. Agresja przejawia się też w sposobie śpiewania Jonathana Davisa, który coraz śmielej wykrzykuje (momentami przechodząc w czystej postaci growling) swoje pretensje do życia i nieukrywane problemy w komunikacji z bliskimi ludźmi. Poza tym na płycie nie zabrało też typowo (nie-po)KORNego, transowego grania („Counting On Me", „When Will This End"). To utwory, które nie tylko pulsują motorycznym rytmem, ale przyciągają też schludną melodyką. I choć „Take A Look..." pewnie nie sięgnął poziomu przyswajalności „Untouchables", to trzeba przyznać, że jest to kolejny, udany eksperyment **KORNA**.

Man



TOMASZ KAMIŃSKI (FORMACJA FRU)

Płyty, będące kolekcją nagrań jednego artysty w wykonaniu innych muzyków, zawsze wzbudzają mieszane uczucia. Album „Chorzy na bluesa śpiewają piosenki Sławka Wierzcholskiego", będący kontynuacją serii „Skazani na bluesa", zalicza się jednak do tych płyt, o których można mówić pozytywnie. Seria „Skazani na bluesa" miała prezentować to, co w polskim bluesie najlepsze i najbardziej wartościowe. Zarówno po wysłuchaniu „Vol.1", jak i „Chorych na bluesa" możemy spokojnie powiedzieć, że w tym gatunku muzycznym jest w Polsce naprawdę wielu wspaniałych muzyków, którzy potrafią podać słuchaczom bluesa w bardzo atrakcyjnej formie. Z kompozycjami frontmana **NOCNEJ ZMIANY BLUESA** postanowiło się zmierzyć aż 19 wykonawców. Oczywiście na albumie są wykonania lepsze i gorsze, ale w całości płytę należy uznać za udaną. Co ciekawe – na płycie mamy możliwość posłuchania aż dziewięciu wokalistek (jedną z nich białostoccy sympatycy bluesa znają dość dobrze). Świadczy to o tym, że płeć piękna w naszym kraju utożsamia się nie tylko z plastikową muzyką i tym, co jest akurat na „top ten", ale też „czuje" niekomercyjną muzykę! Myślę, że każdy znajdzie wśród tych utworów coś dla siebie. Piosenki Sławka Wierzcholskiego łatwo wpadają w ucho i przyjemnie się ich słucha. Być może dzięki temu niektórzy przestaną szufladkować muzykę bluesową jako „męczenie czamoskórych niewolników". Jak wszystko na świecie tak i ten gatunek ewoluuje, a w naszym kraju, tu i teraz wygląda właśnie tak, jak na tej płycie. Jednym słowem: polecam.

LIVE – RECENZJA

Pięć demonów z gwoździami

Gorgoroth, Carnal Forge, Hate, Devilyn; 31 stycznia, Warszawa, Proxima

Na dramaturgii imprezy w Proksimie piętno odcisnęło godzinne opóźnienie, z jakim koncert się rozpoczął. Wprawdzie zagrały wszystkie zespoły, ale dało się wyczuć pośpiech i nerwowość, a o bisach mowy nie było... Inna rzecz, że nie na wszystkie byłoby zapotrzebowanie.

Jako pierwszy zagrał **DEVILYN**. I był to koncert bez historii. Zespół sprawnie odegrał szybki i nie pozbawiony technicznych „zakrętów" death metal, ale występ był zupełnie pozbawiony dramaturgii. Z jednej strony taki jest niewdzięczny los supportów, z drugiej jednak wyraźnie brakuje w zespole tak znaczącej postaci, jaką był Novy. Nowego frontamana **DEVILYN** bardziej można określić słowem „nieśmiały" niż „charyzmatyczny".

Występ **HATE**, który też pełnił rolę „rozgrzewacza", był olbrzymim skokiem jakościowym, tak od strony wizualnej (mimo niepełnej scenografii), jak i muzycznej. Po krótkim intro, czwórka warszawskich diabłów w mrocznych makijażach (choć to **GORGOROTH** dopiero pokazał, co znaczy makijaż) tak przywaliła, że mogło zabraknąć tchu. Doskonałe zgranie i żelazna determinacja sprawiły, że koncert **HATE** zabrzmiał jak jeden song nienawiści. Szkoda, że tak krótki. Na koniec Adam The First Sinner obiecał publice, że zespół zaraz „skopie d..." i faktycznie to zrobił. Narzędziem może mało wyszukanym, ale pewnym, czyli coverem **SLAYER**.

Przyszedł czas na pierwszą zachodnią gwiazdę imprezy. Pojawienie się szwedzkiego **CARNAL FORGE** jako supportu dla **GORGOROTH** od początku budziło moje wątpliwości. I jak się okazało – nie tylko moje. Ich postslayer`owski death/thrash był zdecydowanie za mało brutalny i mroczny dla maniaków przybyłych tego dnia do Proksimy. Muzyka **CARNAL FORGE** emanowała bardziej hard core`ową energią niż diabelskim klimatem, a i image zespołu chyba nie spełniał oczekiwań. Obiektywnie trzeba jednak przyznać, że **CARNAL FORGE** można pozazdrościć techniki, niesamowicie energetycznego wokalisty, który z maniakalnym zapałem zdzierał sobie gardło oraz całkowitego wyluzowania (patrz wygląd). Mimo chłodnego przyjęcia, zespół przez cały czas próbował zachęcić publikę do żywych reakcji. Cóż, nie ten czas i nie to miejsce.

Ono należało bowiem do **GORGOROTH**. Kiedy pięciu Norwegów pojawiło się na scenie (zespół był wspierany przez sesyjnego gitarzystę Apollyona), wszyscy do tej pory popijający piwko, jak zahipnotyzowani ściągnęli, by oglądać erupcję nienawiści, furii i szaleństwa. Zło emanowało z tych pięciu (nie)ludzkich koszmarów, wymalowanych tak ohydnie, że aż cudownie i obwieszonych chorobliwą ilością gwoździ. Na początek przywalili dwoma utworami z „Twilight Of The Idols...", by szybko jednak przejść do kawałków ze „starocia" w postaci płyty „Antichrist". **GORGOROTH** darował sobie granie kontrowersyjnych „wynalazków" dźwiękowych, dzięki czemu koncert nabrał charakteru black metalowego, mistycznego transu. Przyznaję, że sam weń popadłem i dopiero po paru dobrych minutach przypomniałem sobie o fotoreporterskim celu mojej wizyty w Proksimie. Kiedy już znalazłem się w fosie przed sceną, poczułem zimną i władczą pogardę, z jaką Gaahl dowodził maniakami pod sceną. Nie żebym zaraz dostał setką gwoździ w twarz, ale napotykając jego opętańczy, demoniczny wzrok można było poczuć się cokolwiek nieswojo. W pewnym momencie zespół jednak po prostu zszedł ze sceny i tyle. Nie pomogło skandowanie nazwy. Bisów tego dnia nie było z powodów wspomnianych na początku. I to jedyny minus koncertu **GORGOROTH**, który tego dnia mocno awansował w moim prywatnym rankingu czarnej ekstremy.

DJ Bęben



GDZIE TEN CZAD?

z 6 lutego, piątek, godz. 20, Klub „Krąg, ul. Wierzbowa 6; podczas imprezy „W kręgu pop rocka" zagrają zespoły **KWIACIARNIA** (rock) i **AB OVO** (soul pop rock); bilety w cenie 8 zł do nabycia przed koncertem;
z 19 lutego, czwartek, godz. 18, Pub „Fabryka", ul. Jurowiecka; w ramach trasy koncertowej „The Dying Continues Tour" zagrają **THIRD DEGREE** z Olsztyna i białostocka **NEUROPATHIA** oraz jako support łomżyński **SUPPURATION** i **PRIMAL RAGE** z Białegostoku ; bilety (10 zł, 12 w dniu koncertu) do nabycia w pubach „Fabryka" i „Gryf oraz sklepie „Tango";

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

1.02.2004 r.

1. **MONSTROSITY „Awaiting Armageddon"**
2. **DECAPITATED „The Fury"**
3. **KATAKLYSM „Serenity In Fire"**
4. **KAT „Wyrocznia"**
5. **PRIMAL FEAR „Metal Is Forever"**
6. **ENTER CHAOS „Aura Sense"**
7. **ENTER CHAOS „Fire In The Hole"**
8. **ENTER CHAOS „Baby The Handgun"**
9. **MY DYING BRIDE „The Wreckage Of My Flesh"**
10. **REVOLTONS „Reality Met Childhood"**

WIELKA WYGRANA

TALONIK NR 342

Jakież wielkie było zdziwienie redaktorów „Po $trunach", kiedy okazało się, że przegrali przetarg na dostarczanie płyt do Bangladeszu. Ofertę konsorcjum Man, Pit & DJ Bęben (proponującego niesprzedane diamentowe płyty solowe Michała Wiśniewskiego) nieoczekiwanie przebiła tajemnicza firma z Singapuru, handlująca krążkami z ludową muzyką Czukczów. Okazało się bowiem, że ta jest bardziej skuteczna, jeśli idzie o odstraszanie komarów. Na szczęście redaktorzy na pniu opchnęli wszystkie płyty właścicielom plantacji bananów, na których straszne spustoszenie czyniły słonie. Przekonani o kalibrowej przewadze swojej oferty redaktorzy przeprowadzili losowanie, dzięki czemu nagrody trafią do Doroty Dębowskiej z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry) i Grzegorza Kozłowskiego z Suwałk (pocztylion w drodze), którzy słusznie odpowiedzieli, że gdyby Sheryl Crow urodziła się w Polsce, nosiłaby nazwisko Kruk.

Dziś natomiast pytamy o to, skąd pochodzi zespół **KORN**:

a) USA, b) Meksyku, c) Kanady?

Na odpowiedzi – ze względu na zmieniony cykl wcześniejszych konkursów – czekamy przez trzy tygodnie. Zwyczajowo jednak powinny one (odpowiedzi, nie tygodnie) być nadesłane na kartkach z talonikiem.

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS

OD DESKI DO DESKI

Plotki z wyższych sfer



Już starożytni dostrzegli, że najbardziej zbliżają ludzi małe sprawy. Władca – ktoś bardzo odległy od zwykłego śmiertelnika też jest człowiekiem i miewa słabości jak każdy. Czasami oddaje się im z prawdziwie królewskim rozmachem.

Tym właśnie przypadkom poświęcone są „Królewskie skandale", zabawna i utrzymana w lekkim stylu książka. Przedstawia galerię najbardziej – zdaniem autora – skandalizujących postaci w historii świata od starożytnego Rzymu po czasy niemal współczesne. Humorystyczne a czasami niezbyt przyzwoite opowieści o ekscesach, których dopuszczali się przedstawiciele panujących rodów trzymają cały czas w napięciu. Pomimo krótkości rozdziałów niełatwo oderwać się od lektury. Bulwersująca jest zwłaszcza część książki poświęcona papieżom. Sporym szokiem dla polskiego czytelnika może okazać się lektura o występkach średniowiecznych biskupów Rzymu. Od X do XIII wieku autor znalazł jednego tylko przyzwoitego papieża, Celestyna V, który zresztą był papieżem tylko kilka miesięcy, po czym zrezygnował i wrócił do pustelni, z której go uprzednio wyniesiono na Stolicę Piotrową.



Michael Farquhar, „Królewskie skandale", Klub dla Ciebie, Warszawa 2003, s. 320.

W niczym papieżom nie ustępowali, a nawet pod pewnymi względami ich przewyższali władcy: Anglii, Francji, Hiszpanii, Niemiec i Rosji. Zwraca uwagę brak w tej publikacji królów Polski. Świadczy to jednak chyba tylko o tym, że z Waszyngtonu gorzej widać (autor jest dziennikarzem „The Washington Post". Chociaż, przepraszam, jeden władca Polski jest, chociaż Farquhar wspomina go jako króla Francji. To Henryk Walezy. Nie był postacią zbyt świetlaną, jednakże w porównaniu z innymi bohaterami „Królewskich skandali" sprawia stosunkowo niewinne wrażenie.

Niektóre z opowieści zapisanych na kartach tej książki są bez wątpienia dobrze znane polskim miłośnikom historii (choćby dzieje romansów Katarzyny II). Są to jednak epizody klasyczne, bez których nie może się obejść publikacja mająca ambicję przedstawienia najważniejszych królewskich ekscesów. Inne są niemniej ciekawe i chyba dobrze, że autor otrzepał je z kurzu zapomnienia. Wszystkie razem udowadniają, że lepszego ustroju niż demokracja dotychczas nie wymyślono.

Artur Jan Szczęsny

KRÓTKO

Najnowsza powieść Jerzego Pilcha „Miasto utrapienia" *ma szanse na pobicie rekordu popularności należącego do „Wojny polsko-ruskiej pod flagą biało-czerwoną" Doroty Masłowskiej. W ciągu dwóch tygodni od ukazania się na rynku sprzedano jej już ponad 40 tys. egzemplarzy.*

Najmłodszą polską pisarką jest Magda Michałowska z Radziejowic. *Swoją pierwszą książkę, powieść fantastyczną napisala 2 lata temu. Liczyła ona 200 stron, a tysiąc wydanych egzemplarzy rozeszło się jak świeże bułeczki. Obecnie 15-letnia Magda pracuje nad drugą i trzecią częścią swojej nowej powieści. Pierwsza jej część zatytułowana „Trzeci naiwny człowiek", to historia chłopca, który przez przypadek stał się nieśmiertelny. Aby pozbyć się tej niechcianej nieśmiertelności musi znaleźć troje naiwnych ludzi do wypicia magicznego płyn zapewniającego im wieczne życie.*

Od 15 lutego w warszawskim teatrze Rampa można będzie oglądać *spektakl muzyczny oparty na najpopularniejszej powieści Issaca Singera „Sztukmistrz z Lublina".*

Anna Dymna, Jerzy Trela i Jan Korwin-Kochanowski czytają ***poezje Jana z Czarnolasu na nowej płycie*** *wydawnictwa Musicon. Materiał nagrano w Zamku Królewskim w Niepołomicach. Na krążku znalazły się fraszki, pieśni, treny, „fragmenta" oraz część poematu „Muza". Są wśród nich utwory tak znane, jak „Na lipę", „Na zdrowie", „Do dziewki", „Orszuli Kochanowskiej" czy „Śmierci się nie bać, cnoty naszladować", ale i utwory mniej popularne.*

Ukazała się seria bogato ilustrowanych, z rymowanym tekstem książeczek z akcją osadzoną w Zakopanem i Tatrach ***„Góralskie bajki narciarskie".*** *Serię zapoczątkowały następujące tytuły: „Sylwestrowe race", „Zimowe przestrogi" „Konkurs skoków"*

(na podst. PAP I Portalu Księgarskiego tm)

600-tysięczny nakład piątej części przygód Harry`ego Pottera wyczerpany

Za dwa tygodnie dodruk



Z rekordowego, 600-tysięcznego nakładu piątej części przygód Harry`ego Pottera wydawnictwie nie ma już ani jednego egzemplarza – wszystkie trafiły do księgarń. To nie tylko rekordowy nakład w historii III Rzeczpospolitej, ale i rekordowe tempo sprzedaży. Najprawdopodobniej najlepsze wyniki sprzedaży osiągnęły salony Empików i sieci hipermarketów, gdzie książki wyłożono na paletach. Wydawnictwo Media Rodzina planuje już za dwa tygodnie dodruk.

Z danych udostępnionych przez Media Rodzina wynika, iż już przeszło 3,4 mln egz. przygód Harry`ego Pottera trafiło do rąk polskiego czytelnika. I tak licząc łącznie miękką i twardą oprawę sprzedano: 1. „Harry Potter i Kamień Filozoficzny" – 757 tyś. egz, 2. „Harry Potter i Komnata Tajemnic" – 551 tys. egz., 3. „Harry Potter i Czara Ognia" – 474 tys. egz, 4. „Harry Potter i Więzień Azkabanu" – 450 egz, 5. „Harry Potter i Zakon Feniksa" – 600 tys. egz. (o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Robin Cook, „Zabawa w Boga", przeł. Wiesław Marcysiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003, s. 272.



Jeśli ktoś czytał którąkolwiek z poprzednich powieści Robina Cooka, nie potrzebuje zachęty. Ten mistrz thrillerów medycznych, w moim przekonaniu, wciąż utrzymuje poprzeczkę na wysokim poziomie. „Zabawa w Boga" także nie odbiega od tej reguły.

Cassandra ma piękny dom, męża, którym jest najlepszy kardiochirurg w bostońskim Memorial Hospital, rozpoczyna staż na psychiatrii. Wszystko zaczyna w jej życiu układać się doskonale. Owszem, z powodów zdrowotnych musiała zrezygnować z pasjonującej ją patologii, ale przecież ma tam przyjaciela, który chętnie pokaże jej najciekawsze przypadki i podzieli się spostrzeżeniami. A ma czym się dzielić. W szpitalu pojawia się bowiem seria nagłych, dziwnych zgonów pooperacyjnych i – wbrew pozorom – zaczyna je coś łączyć. Śledztwo dwójki przyjaciół przybiera zaskakujący obrót i prowadzi do najbliższych Cassandry... (tm)

Dominika Stec, „Mężczyzna do towarzystwa", Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 200.



Lekka, wciągająca, miejscami zabawna i dowcipna powieść. Dwudziestopięcioletnia, nieco zwariowana (niezrównoważona?) nauczycielka języka polskiego w gimnazjum, po rozwodzie i z niezbyt porywającym ją obecnym partnerem, zakochuje się na zabój w... czyścibucie. Może i profesja wybranka nie jest zbyt atrakcyjna, ale cała reszta, to – według zakochanej Dominiki – mistrzostwo świata. Choć serce się rwie do wybranka, rozsądek i przyjaciółka robią swoje. Dominika zdejmuje różowe okulary. Jednak nie na długo. Fabuła rozwija się jak klasyczna bajka. Ukochany okazuje się księciem (choć niezupełnie), Dominika traci głowę (z powodu domysłów również), jest i parę złych czarownic (m.in. Margaryna), w końcu wszystko zmierza do wspaniałego happy endu na wspaniałym balu u prawdziwej księżnej. Jednak nic z tego. Tajemniczy czyścibut okazuje się być... czyimś mężem. Ale to nie jest koniec, a końca nie zdradzę.

„Mężczyznę do towarzystwa" czyta się dobrze i szybko. Doskonała lektura na podróż i dla zmęczonych codziennością pań. Panowie zresztą też przeczytać mogą. (tm)

„Wojna..." Masłowskiej po francusku

We Francji ukazała się książka Doroty Masłowskiej „Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną". Książka przełożona na język francuski przez Zofię Bobowicz ukazała się nakładem wydawnictwa Noir sur Blanc pod tytułem „Polococtail party".

Wydaniu we Francji „Wojny..." towarzyszy opinia, że jest to książka, w której prowokacja bliska jest świętokradztwu. Francuski czytelnik dowiaduje się również, że Masłowska napisała swój bestseller w ciągu miesiąca, gdy przygotowywała się do matury. Kreśląc postać pisarki autorka recenzji, Veronique Soule pisze, że Masłowska ukazuje dekadencki wszechświat młodych ludzi zapominających o Polsce i maszerujących ku Europie. Soule wpisuje powieść Masłowskiej w krajobraz przemian jakie w ostatnim dwudziestoleciu stały się udziałem społeczeństwa polskiego. Ich odbicie zostało z talentem opisane przez Masłowską, która burzy także obraz polskiej literatury w świadomości francuskiego czytelnika, do tej pory proponowano mu bowiem polską książkę w bardziej klasycznym wydaniu literackim.

Łączny nakład polskiego wydania „Wojny polsko-ruskiej pod flagą biało-czerwoną" przekroczył 100 tys. egzemplarzy. (o)

11 lutego w Gazecie Współczesnej

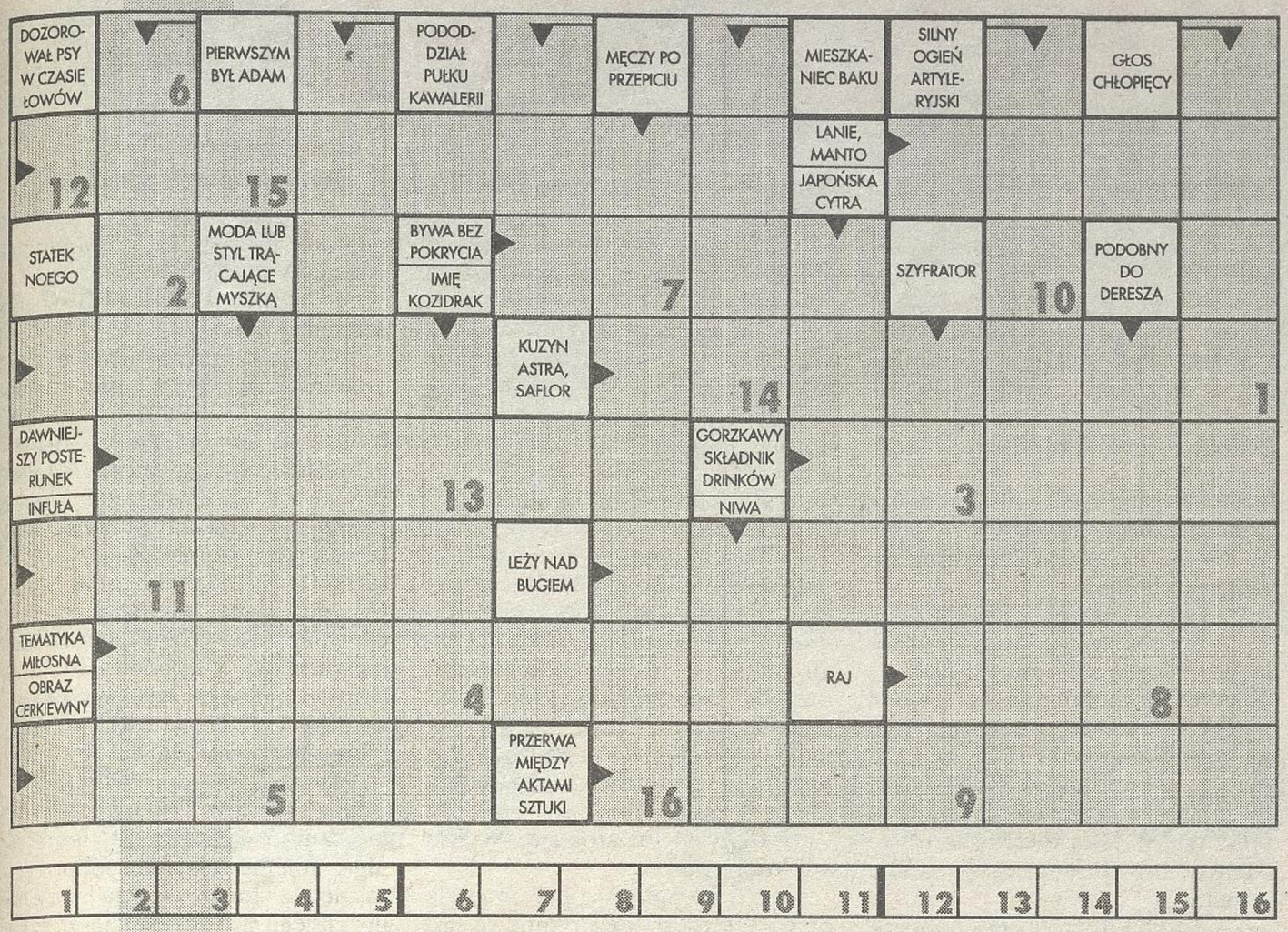
- co i jak wypełniają małżonkowie
- skala podatkowa
- czy możemy tu wpisać dochody dzieci
- odliczanie ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego



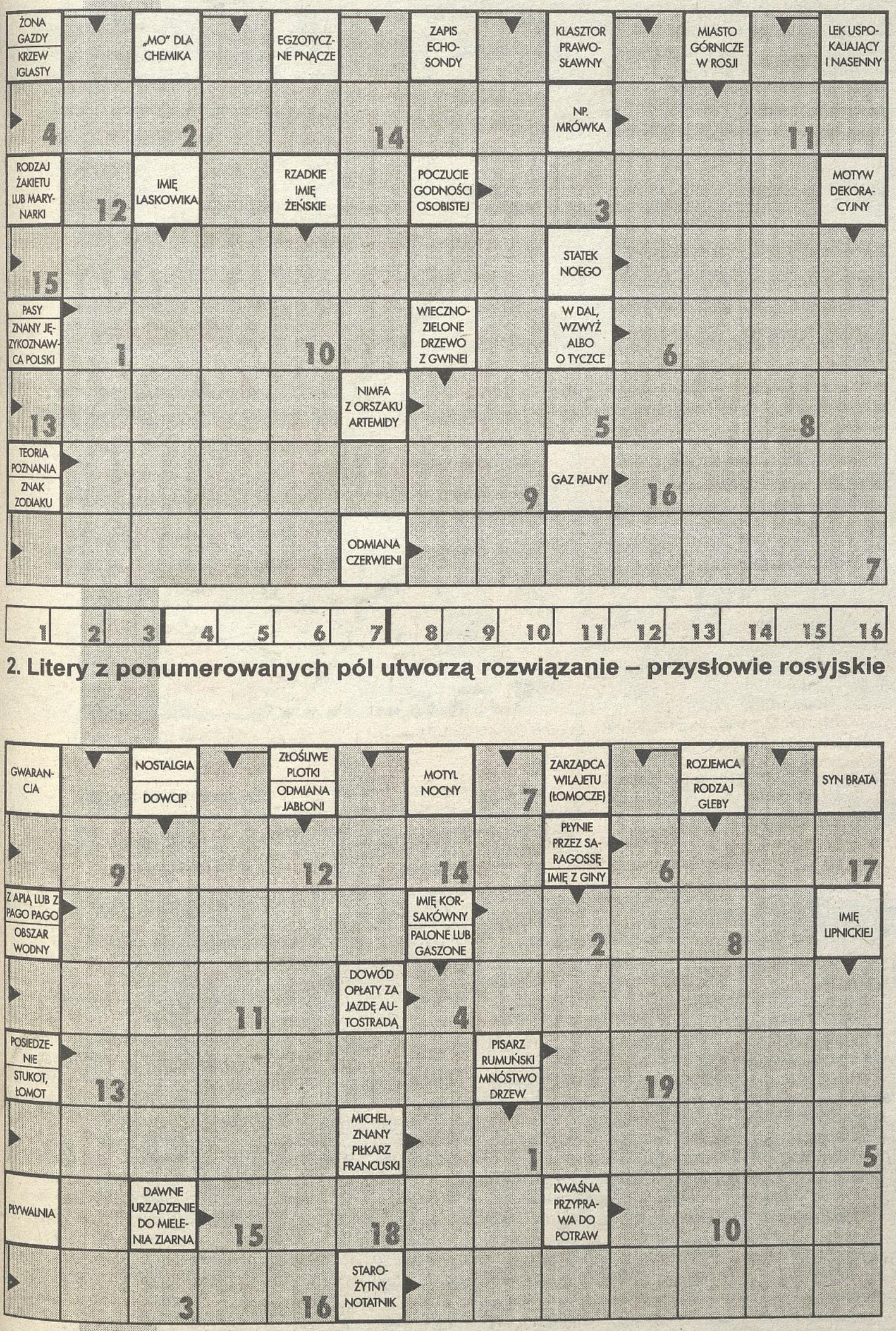
18 lutego
Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES
WYPEŁNIAMY PIT 36

25 lutego
Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES
ULGA REMONTOWA I MIESZKANIOWA

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie wietnamskie



2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie rosyjskie

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie duńskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 5. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 2. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

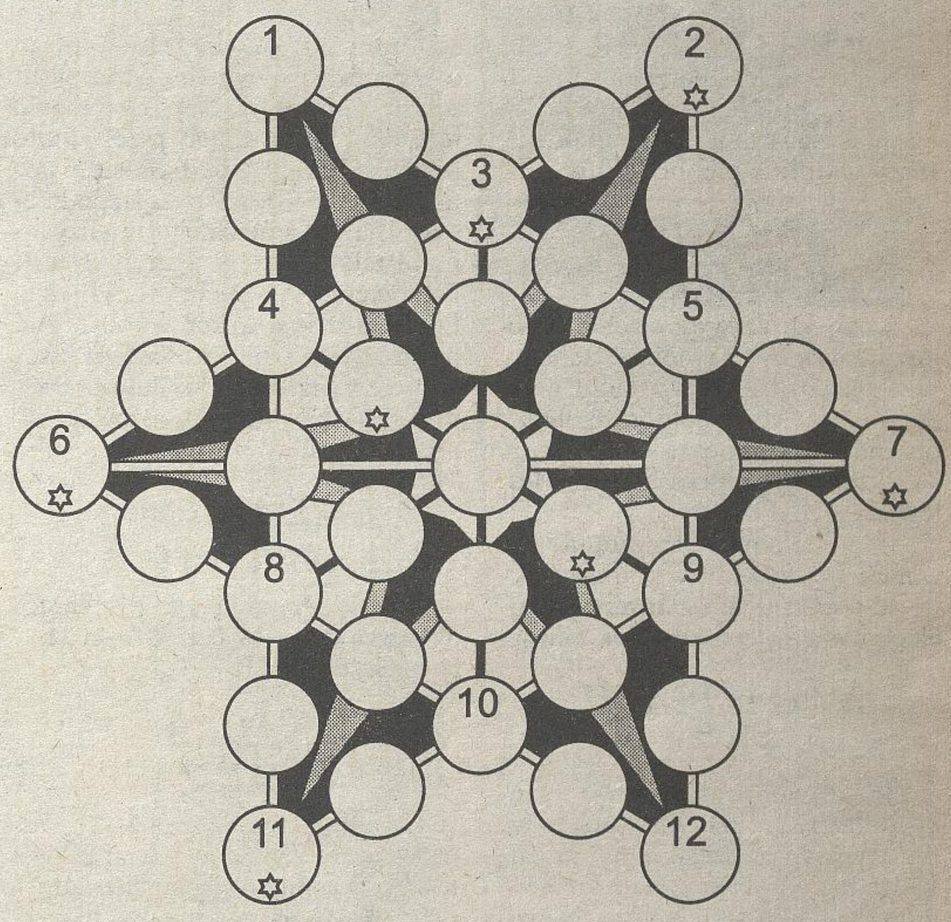
Magdalena CZEPLEJEWICZ – Sokółka,
Maria DEPCZYK – Zambrów,
Bohdan LIPSKI – Białystok.

KUPON NR 5 Gazeta współczesna

Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. GWIAZDA

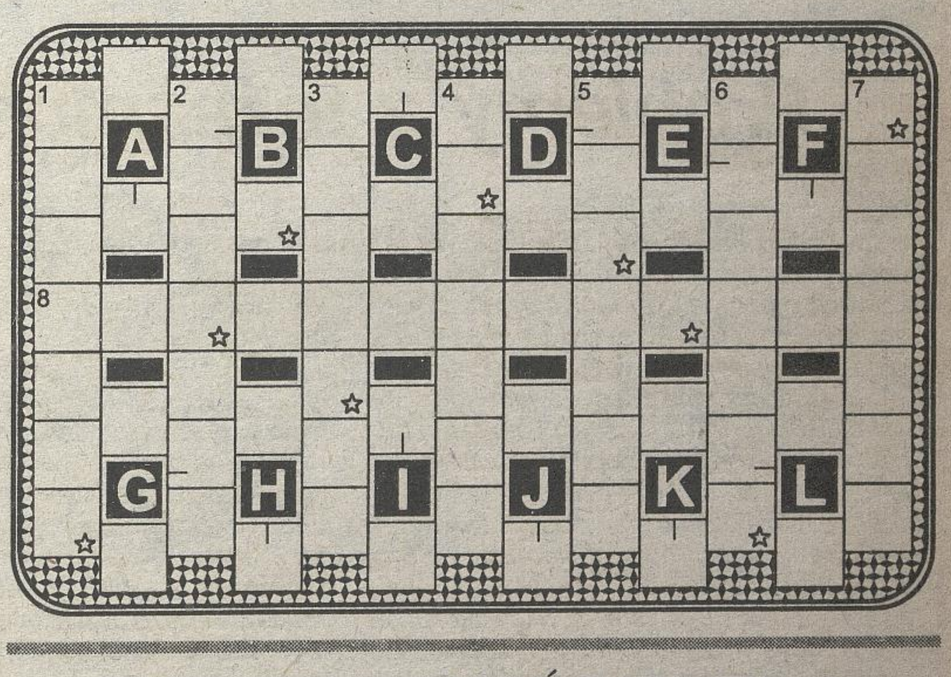
Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1-7) ssak morski zaliczany do delfinów, 1-11) rzeź, 2-6) osłona od deszczu lub słońca, 2-12) niejedna w dorobku Henryka Sienkiewicza, 3-10) okrągła krzyżówka, 4-9) pojazd Świętego Mikołaja, 5-8) efekt, rezultat, 6-7) szczyt wulkaniczny w Andach Południowych, na granicy Argentyny i Chile, 6-12) cecha piórka, 7-11) zły los.



5. WIROKRZYŻÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): A) miłośnik napoju z pianką, B) ciasto pieczone na rożnie, C) gatunek zająca, D) agresja, inwazja, E) opiekunka dziecka, F) podrzędna restauracja, G) taniec kabaretowy, H) owca górska, hodowana głównie w Karpatach, I) ozdoba kobiecej szyi, J) ciarki albo chmara, K) zwolennik konkretyzmu - poglądu filozoficznego sformułowanego przez Tadeusza Kotarbińskiego, L) zespół komórek organicznych.
PIONOWO: 1) wódka gatunkowa wytrawna, 2) wiatrówka, kula inwalidzka lub Skandynawka, 3) zamek warowny, 4) ostry występ na powierzchni obrabianego przedmiotu, 5) odwiedzenie kogoś wbrew jego życzeniu, 6) formularz z pytaniami, 7) przenośna zasłona.
POZIOMO: 8) kobieta wzbudzająca współczucie.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 3.

1. Lepszy sąsiad bliski, niźli brat daleki. 2. Wszystko przeminie, sława nie zginie. 3. Kometka. 4. Sporty zimowe. 5. Szkarłat.



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Warkoczyki afro – Okrutnie piękne są. I co?

MÓWIĄ POLITYCY

Każdy, kto źle wypowiada się o Sojuszu, może być pewien, że zobaczy się w telewizji, usłyszy w radiu, przeczyta w gazetach. Niektórzy koledzy nie mogą takiej pokusie się oprzeć – **Leszek Miller, premier RP o kolegach z SLD.**

Raport Komisji Śledczej nie powinien ukazywać się w prasie jak powieść w odcinkach – **Janusz Wojciechowski, wicemarszałek Sejmu.**

W GAZETACH PISZĄ

Jeżeli wprowadzony we Francji zakaz noszenia chust przez kobiety zostanie rozciągnięty na całą Unię, będzie to bezprecedensowe uderzenie w polskie babiny. Na wsi nie tylko nie będzie można uprawiać i hodować tego co dotąd, ale jeszcze nie będzie można się tak ubierać. Polskie babiny udające się w chustkach do kościoła muszą być zresztą w oczach liberałów francuskich przejawem wyjątkowego fanatyzmu i demonstracyjnego przywiązania do religii – i to od razu do kilku jednocześnie. Na dodatek bowiem bardzo często chusty te mają jeszcze z lamy – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

(...) Kiedyś trzeba było dużo i dobrze pisać, żeby wyrobić sobie nazwisko. Dzisiaj jest odwrotnie: wystarczy mieć nazwisko, żeby napisać cokolwiek. Kolejnym dowodem niech będzie Anna Ibisz. Nazwisko ma po mężu. W kierowanym przez siebie piśmie „Voyage" podjęła się trudnej sztuki wywiadu, pytając podróżnika Marka Kamińskiego, między innymi tak: „Z czego Pan żyje, jeśli Pana życiem są wyprawy? (...) Będzie Pan podróżował do końca życia?" Ale już szczytem wnikliwości była kwestia: „Czy znajomość języków obcych przydała się Panu w podróżowaniu?" – **„Polityka."**

ZDANIEM BYŁYCH

Pieniędzy, szklanek i dzieci nigdy nie za dużo – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

NAUKA NAUCZA

Nie funkcjonuje w polityce żadna konkurencyjna myśl poza religijnie zabarwionym nacjonalizmem – **prof. Maria Szyszkowska, filozof.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Zjawisko „małyszomanii" jest odrobinę żenujące. Świadczy o ogromnym niedowartościowaniu naszych rodaków, bo strasznie brakuje nam ludzi, którzy byliby ogólnie znani na świecie. Mnie zresztą także tego brakuje. (...) Nie podejmuję się decydować, czy to kwestia spisku świata przeciwko nam, czy naszej małej ekspansywności, a może braku wielkich talentów – **Andrzej Mleczko, satyryk.**

CHORA SPRAWA

JAK TĘ SITO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu poniekond najprzeważnej zimke, która chiba sie po woli kończy, jeśli wogle już sie nie skonczyła.

– A nie sądzi pan przypadkiem, że to jest normalna odwilż w środku zimy?

– Powiem tak: różne ja odwilży w swoim życiu już oglądał, ale takej to sie dla mnie widziec chiba jeszcze nie trafiło.

– Niech pan nie przesadza.

– Nu toż prawde mówie obsolutno. Sporawaty sznieg ź dnia na dzień żep zupełnie prawie źniknoł i nie w kwietniu czy dopuśćmy nawet w marcu, ale w lutym na początku, to nie czenste przyrodnicze jest źjawisko. Take cóś pamientam tylko raz. W roku musi tysiąc dziewiencet szesdziesiont trzecim, albo drugim.

– To ciekawe, bo ja osobiście parę razy takie coś pamiętam. No i wcale nie tak dawno.

– Ja uważam, że pamięć u jego szwankuje. Znaczy szniegu rzeczewiscie mogło nie być, jednakowoż tylko temu, że on wczesniej w lichym stopniu wystempywał. Znaczy, że nie dużo jego było w styczniu i dwadzieście pare stopniów mrozu też tak samo być nie było. Prosto mówionc zimka była słabowata, a nie taka jaka dzisiej... wczorej ... w tym roku, ma sie rozumieć. Ale ja nie o tym chciał ź im gadać.

– A o czym?

– O dziurach.

– Słucham?!

– Nie wie, co to dziura? Niżadnej w życiu nie widział, czy jake licho? Bo jak nie, to wsiondzie do taksówki i przejedzie sie po miascie a ich dużo wtenczas i zobaczy i poczuje...

– Już rozumiem i zgadzam się z panem. Rzeczywiście stan dróg po zejściu śniegu jest z grubsza biorąc fatalny.

– Nu nie tylko z grubsza, bo i z cienszа też tak samo oczewiscie. Zenek, ten co mojej Lilki...

– ... pani Lili ciotecznego brata wujka...

– Pokrewieństwo u nas troszku druge, ale to jest mało ważne. O to tutej sie rozchodzi, że ten Zenek do mnie wzioł przyjechał swoim cinko cienkiem nu i mowi: – Daje wujek sie przejedziem po miascie, to pokaże cóś dla wujka.

– Te dziury?

– Nuuu. On wie, że ja ź im co tydzień gadam, i że co ja powiem, to on wtenczas to napisze. Dobra. Jedziem po ulicach, a ja patrze i nic, tylko głowo kiwam. Fakt, że oni so dziurawe jak te sito...

– O tym dawno już wiadomo.

– Rzeczewiscie. Tylko mało kto rozumie, że te dziury głównie solnej so przyczyny.

– To znaczy?

– Znaczy, że im więcej służby drożne sypio soli, tym ich więcej występuje. A tym czasem so wynalezione lepsze srodki sznieg rozpuszczajonce w mrozie.

– Są, panie Czesiu, ale o wiele droższe.

– Tanie mienso psi jedzo, take on przysłowie słyszał? Sól faktycznie tania, nu co z tego, jeśli skoro wszystko ona w koło niszczy i rujnuje. Drogi, samochody, całe miejske zieleniне. Nu i żep te wszystke szkody spólnie razem źliczyć w jedne sume, wtenczas nie jest wykluczone, że i złotno solo warto by te nasze drogi posypywać i ulicy.

– Cały świat stosuje zwykłą sól kuchenną.

– Nu po pierwsze prymo guzik prawda, a po druge prymne to jest krótkozwroczność obsolutna. Najbogatsze krai już podobno zejszli z soli i to nie dla temu, że bogate oni, ale że umiejo liczyć. Nawiasowo mówionc własnie te umienie robi z ich bogaczów, a my wyżej nosa najprzeważniej nie patrzymy i biednemi zostajemy tak, jak byli.

– To zawiła jakaś filozofia gospodarcza.

– Niby co tu w jej zawiłe? Nie umiemy spraw roszczygać kampleksowo, jak sie mówi. U nas każdy sobie rzepke skrobie, temu żadna firma odśnieżania nawet nie pomysli, żep sie z miastem wzionć dogadać dejmy na to na ten przykład. I na odwrót, sie rozumie. Znaczy miasto żep sie dogadało z tako firmo. My zapłacim dla was więcej, a wy solić nie bendziecie tylko wapnić... srodek nieszkodliwy cóś podobnież z wapnem ma spólnego... tak czy siak to take dogadanie by na zdrowie wyszło dla nas wszystkich. Miasto by dla odsnieżaczów dołożyło, ale drogi mniej by jego kosztowali i ulicy. Nu i też tak samo by dla ludzi była wielka ulga. Toż nie tylko ałta sól przegryza, ale też i buty... co ja gadam, u nas nik takiego cóś nie bendzie liczył. On wyłoncznie własno sprawo tylko sie zajmuje... daje i my też sie swojo zajmiem i potupczem na te nasze polske...

– Bezalkoholowe.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie.



Rys. D. Grozdew

POLSKA SCENA POLITYCZNA

Problemy z tożsamością

Niedawno Polskę obiegła sensacyjna wiadomość. Otóż okazało się, że w naszym ponadczterdziestomilionowym społeczeństwie żyje dwóch mężczyzn o identycznych danych osobowych. Jeden Ryszard L. mieszka na południu Polski, drugi w Czarnej Białostockiej. Ten pierwszy ma zdecydowanego pecha w życiu, bo ten drugi go w wielu rzeczach wyprzedził. Na przykład popadł w konflikt z prawem, ożenił się, spłodził dzieci, przez co ten drugi nie może dostać pracy, bo uznawany jest za osobę karaną, nie mógł się ożenić z ukochaną, bo w Urzędzie Stanu Cywilnego potraktowano go jak bigamistę. A wszystko przez to, że kiedyś w domu dziecka urzędniczkom poplątały się papiery i z jednego Ryszarda L. zrobiło się dwóch. Odkręcanie tego wszystkiego trwa bardzo długo. Ryszard L. z południa Polski wciąż ma nadzieję, że jeszcze uda mu się kiedyś ułożyć życie bez oskarżeń o oszustwo.

Wypadek wyjątkowy? Wcale nie tak bardzo, jakby się zdawało. Kłopoty z „sobowtórami" ma wiele osób. Nie tak dawno w Białymstoku były dwie Agnieszki S. Piszę „były", bo obie już wyszły za mąż i zmieniły nazwiska. Obie studiowały na białostockim uniwersytecie – wówczas jeszcze filii Uniwersytetu Warszawskiego. Jedna zgłębiała tajniki prawa, druga – literatury. Nigdy się nie poznały, choć wiedziały nawzajem o sobie. Bywało, że którąś z nich traktowano jako oszustkę lub żartownisię. Otóż wyobraźmy sobie, że jedna Agnieszka S. poznaje chłopaka. Za dwa tygodnie chłopak spotyka drugą Agnieszkę, która przedstawia mu się tak samo... Kiedyś przypadkowo obie Agnieszki trafiły do tego samego dentysty. Lekarz co prawda nie pamiętał jak która z nich wygląda, ale dysponował kartami z tzw. historią choroby. I jednej z Agnieszek omal nie zaczął borować w zębie, który bolał drugą Agnieszkę.... Obie Agnieszki przetrwały jakoś zamieszanie. Cała ta sprawa zmusiła je do zachowywania czujności i ostrożności.

To, co dla zwykłego, uczciwego człowieka jest utrapieniem, staje się bardzo korzystną okolicznością dla przestępców. Grupa białostockich Romów notorycznie dopuszczających się przestępstw używała na przykład przez długi czas tych samych... butów. Tropiący ich funkcjonariusze badając pozostawione na miejscu przestępstwa ślady nie byli w stanie ustalić, do kogo te buty tak naprawdę należały.. Sprawcy celowo upodabniali się do siebie, nosili te same lub podobne ubrania, tak samo się strzygli i czesali...

Bardzo długo nie mogli też złapać bardzo zuchwałego, młodego złodzieja. Mężczyzna podbiegał do kobiet przechodzących ulicą, wyrywał im torebki i uciekał. Bywał brutalny, czasami jego łupem padały bardzo wysokie sumy pieniędzy, bo starannie wybierał ofiary. Czatował na nie na przykład pod bankami lub w pobliżu poczty. Podczas tak zwanej pracy operacyjnej policyjni wywiadowcy ustalili dane personalne domniemanego złodzieja i jego miejsce zamieszkania. Wreszcie, po którejś z kolejnych kradzieży, wezwali go na przesłuchanie. Mężczyzna stwierdził, że w czasie, gdy doszło do przestępstwa, on był w domu, co mogą potwierdzić sąsiedzi, bo akurat z nimi rozmawiał.. Sąsiedzi potwierdzili wersję podejrzanego. Sytuacja powtarzała się kilkakrotnie, zmieniały się tylko osoby dające alibi białostoczaninowi. Po pewnym czasie okazało się, że złodziej ma brata bliźniaka, który również za policjantami nie przepada i nie brudzi rąk uczciwą pracą. Otóż chłopcy wymyślili sobie, że nigdy nie będą kraść jednocześnie. Gdy jeden wyruszał do miasta w poszukiwaniu ofiary, drugi – podając się za niego – pojawiał się w miejscach, gdzie łatwo mógł zostać zapamiętany. Trochę to trwało, zanim obaj wpadli w ręce wymiaru sprawiedliwości.

(jg)

jk

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
6-8.02.2004
nr 26 (15441)

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

PIERWSZY LOT MAŁYSZA

Czytaj na str. B

GAZETA sportowa

W SOBOTĘ MODERATOR HAJNÓWKA PODEJMUJE LIDERA II LIGI – GWARDIĘ SZCZYTNO

Starcie gigantów



Cisza przed burzą. Od prawej: Jerzy Janiel, Adam Aleksandrowicz, Marek Antoniuk, trener Jacek Wesołowski (w tle) i Rafał Cimochowski.

To nie jest najważniejszy mecz sezonu, ale na pewno najatrakcyjniejszy z dotychczasowych. – Sobotnie spotkanie z Gwardią rozpatrywałbym w kategoriach bitwy, która jest częścią większej wojny – mówi trener Moderatora Hajnówka Jacek Wesołowski.

Rezultat nie ma wpływu na układ tabeli. Gwardia (pozostańmy przy tej ładnej tradycyjnej nazwie, która zresztą pojawia się w komunikatach polskiego związku) ma pewną pozycję lidera sezonu zasadniczego. Moderator po sobotnim spotkaniu, nawet w przypadku porażki 0:3, awansuje na drugą pozycję. Mimo to przez cały tydzień słychać było sygnały z wielu punktów na mapie Podlasia, że kibice tłumnie stawią się na to siatkarskie wydarzenie.

Nie zakładają porażki

Tych, którzy pofatygują się do hali hajnowskiego liceum możemy zapewnić, że żadna ze stron nie traktuje meczu ulgowo. Obu bardzo zależy na uzyskaniu przewagi psychologicznej przed możliwą w niedalekiej przyszłości konfrontacją w finale II ligi. Obie drużyny to drugoligowi potentaci, którzy w planach przed sezonem jako cel postawili sobie awans do Serii B.

– Nie zakładamy porażki. Rywale są bardziej ograni, bo w Serii B spędzili poprzedni sezon. Jednak nasz zespół także jest w zdecydowanej większości doświadczony – mówi J. Wesołowski.

Kto komu złoi skórę?

Siatkarze ze Szczytna w Hajnówce będą już w piątek, mimo że obu miast nie dzieli nadzwyczajna odległość. Chcą dobrze wypocząć, by dzień później wygarbować skórę naszym „Żubrom" podobnie jak uczynili to w pierwszym meczu u siebie zwyciężając 3:0.

Zespół Moderatora trenuje z coraz mniejszym obciążeniem z myślą o meczach play off. W sobotę może nie zagrać chory Rafał Cimochowski. W hajnowskim obozie zapewniają natomiast, że serca do walki na pewno nie zabraknie.

Miłosz Karbowski

Trzy powody, dla których warto wybrać się na mecz

- Takiego spotkania nie było w tym sezonie i może już nie być
- Moderator nie wygra bez pomocy kibiców
- Cała sobota w domu? Nigdy!



II LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

W najbliższą sobotę odbędzie się tylko zaległy mecz z 13. kolejki: Moderator Hajnówka – Gwardia Szczytno. Pozostałe zespoły już zakończyły udział w sezonie zasadniczym. Za tydzień rozpocznie się faza play off. Po spotkaniu Moderatora z Gwardią hajnowianie, niezależnie od wyniku awansują na drugie miejsce w tabeli.

1. Gwardia	12-1	25	38:9
2. NET	10-4	24	35:21
3. Moderator	**10-3**	**23**	**33:16**
4. AZS II	6-8	20	25:27
5. MDK	5-9	19	23:30
6. SKS Sportowa	5-9	19	23:33
7. MOSiR	4-10	18	18:36
8. Alpat	3-11	17	14:38

Pary play off (początek 14-15 lutego)

O miejsca 1.-4. (do trzech zwycięstw): Gwardia - AZS II, Moderator - NET.

O miejsca 5.-8. (do trzech zwycięstw): MDK - Alpat, Starogard Gdański - MOSiR.

ŁUKASZ BABIŃCZUK (MODERATOR) – BYŁY ZAWODNIK GWARDII

Jak wspominasz okres gry w Szczytnie?

– Bardzo miło. To były trzy wspaniałe lata, w czasie mojej nauki w Wyższej Szkole Policji. Zawsze tworzyliśmy silny i zgrany zespół na boisku i poza nim.

Czy w obecnej drużynie Gwardii nadal występują twoi dawni koledzy?

– Jest na pewno Przemek Polechoński, z którym grałem całe trzy lata. Jeden sezon występowałem w drużynie z Tomkiem Dynkowskim, Maćkiem Budnym i Rafałem Zawalniakiem. Oni też znajdują się w składzie zespołu ze Szczytna.

Kto ma lepszą drużynę: Moderator czy Gwardia?

– Porównując zawodników na poszczególnych pozycjach, wydaje mi się, że to dwa równorzędne zespoły. Zobaczymy z jakim nastawieniem podejdą do sobotniego meczu nasi rywale. Nie sądzę, aby go



A. Zgiet

odpuścili. To nie są tacy ludzie. Będą chcieli pokazać kto rozdaje karty w lidze.

(miłk)

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA HALOWA

Turniej o Puchar Dyrektora Ośrodka Wypoczynkowego BGŻKnieja w Rajgrodzie trampkarzy starszych (sobota, 10 w hali Kniei).

Halowa Liga Solidarności (sobota od 14, niedziela od 10.30 w hali białostockiej Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej).

PIŁKA NOŻNA

Mecz sparingowy. Olimpia Zambrów – Pogoń Łapy (sobota, 12, na stadionie w Czerwonym Borze).

PIŁKA RĘCZNA

Mecz rewanżowy o mistrzostwo województwa juniorek starszych: GUKS Dwójka Łomża – MOKS Słoneczny Stok Białystok (sobota, 12.30, w hali im. Olimpijczyków Polskich w Łomży).

SIATKÓWKA

II liga mężczyzn. Moderator Hajnówka – Gwardia Szczytno (sobota, 16 w hali LO DNJB w Hajnówce). **(mark)**

ADAM MAŁYSZ JEST DOBREJ MYŚLI. CZY NA MAMUCIEJ SKOCZNI W OBERSTDORFIE NASZ MISTRZ WŁĄCZY SIĘ DO WALKI O ZWYCIĘSTWO?

Apetyt na wielkie latanie

W najbliższą sobotę i niedzielę na mamuciej skoczni w niemieckim Oberstdorfie odbędą się pierwsze w tym sezonie konkursy Pucharu Świata w lotach narciarskich. W zawodach wystartuje trzech reprezentantów Polski: Adam Małysz, Robert Mateja oraz Marcin Bachleda.

Oba konkursy zostaną rozegrane na skoczni „Heiniego Klopfera", o punkcie konstrukcyjnym K-185. Jest to zupełnie inny obiekt niż ten, na którym co roku skoczkowie rywalizują w pierwszych zawodach Turnieju Czterech Skoczni. Rekord obiektu należy od 1 marca 2001 roku do Austriaka Andreasa Widhoelzla i wynosi 216 m.

Wraca do formy

Wiele wskazuje na to, że Małysz włączy się w Oberstdorfie do walki o najwyższe lokaty. Jak zapewnia jego klubowy trener, a prywatnie wujek Jan Szturc, Polaka stać na walkę o miejsce na podium.

Małysz trenował ostatnio na Wielkiej Krokwi w Zakopanem i prezentował bardzo wysoką formę. Z sześciu oddanych skoków w pięciu przekraczał granicę 130 metrów. – Po ostatnim treningu wydaje mi się, że kryzys Małysza mija. Nie skacze on jeszcze jak za najlepszych swoich czasów, ale radzi sobie naprawdę całkiem nieźle. Myślę, że w Oberstdorfie może stanąć na podium – powiedział w jednym z wywiadów Szturc. – Najważniejsze, że z techniką jest już chyba wszystko w porządku – dodał.

Sam Małysz potwierdza, że z jego formą jest coraz lepiej. – Przed wyjazdem do Oberstdorfu czuję się bardzo dobrze, a i z formą jest nieźle. Moim marzeniem jest zaprezentowanie się w tych zawodach z jak najlepszej strony i powalczyć o jak najwyższą lokatę – stwierdził w rozmowie z dziennikarzem jednej z gazet.

Bez Hannawalda

Kiedy Małysz powoli wraca do formy (przynajmniej tak się wydaje), wciąż nie może dojść do siebie Sven Hannawald. Niemca nie zobaczymy na skoczni w Oberstdorfie. Taką decyzję podjął Wolfgang Steiert, trener kadry naszych zachodnich sąsiadów. Steiert jednocześnie zapowiedział, że nie oznacza to wcale, iż „Hani" zakończył już starty w tym sezonie.

Hannawald przygotowuje się obecnie do kolejnych zawodów Pucharu Świata w Willingen oraz do Mistrzostw Świata w lotach w Planicy. W ostatnich dniach niemiecki gwiazdor trenował w Lillehammer.

Relację z konkursów w Oberstdorfie przeprowadzi TVP 1. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 15.35.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

Klasyfikacja Pucharu Świata (po 16 zawodach): 1. Janne Ahonen (Finlandia) 940 pkt., 2. Roar Ljoekelsoey (Norwegia) 736, 3. Sigurd Pettersen (Norwegia) 717, 4. Martin Hoellwarth (Austria) 683, 5. Thomas Morgenstern (Austria) 535, 6. Adam Małysz (Polska) 504, 7. Matti Hautamaeki (Finlandia) 475, 8. Peter Zonta (Słowenia) 470, 9. Bjoern Einar Romoeren (Norwegia) 440, 10. Veli-Matti Lindstroem (Finlandia) 416... 50. Marcin Bachleda 27, 53. Wojciech Skupień 20, 55. Mateusz Rutkowski 17, 65. Wojciech Tajner 9.

Program zawodów w Oberstdorfie:
piątek, 6 lutego
14.00 – oficjalny trening, 15.45 – kwalifikacje.
sobota, 7 lutego
14.30 – seria próbna, 15.45 – pierwsza seria konkursowa.
niedziela, 8 lutego
14.00 – kwalifikacje, 15.45 – pierwsza seria konkursowa.



Wygląda na to, że Adam Małysz wraca do wielkiej formy

Rekordu nie będzie

Po raz pierwszy w tym sezonie będziemy emocjonować się lotami narciarskimi. Mamucia skocznia w Oberstdorfie to jeden z pięciu obiektów K-185 na świecie. Nie powinniśmy jednak oczekiwać, że doczekamy się nowego rekordu świata. Obecny należy do Fina Mattiego Hautamaekiego, który przed rokiem w Planicy poszybował na odległość 231 metrów.

Fachowcy twierdzą, że na niemieckim obiekcie można poszybować co najwyżej na odległość 220 metrów. Zapewne nie doczekamy się zatem także i rekordu Polski, który wynosi 225 metrów. Możemy natomiast ściskać kciuki za Roberta Mateję i Marcina Bachledę, którzy staną przed szansą poprawy osiągnięć życiowych.

A oto kilka wyników, przydatnych przy oglądaniu „lotniczej transmisji".

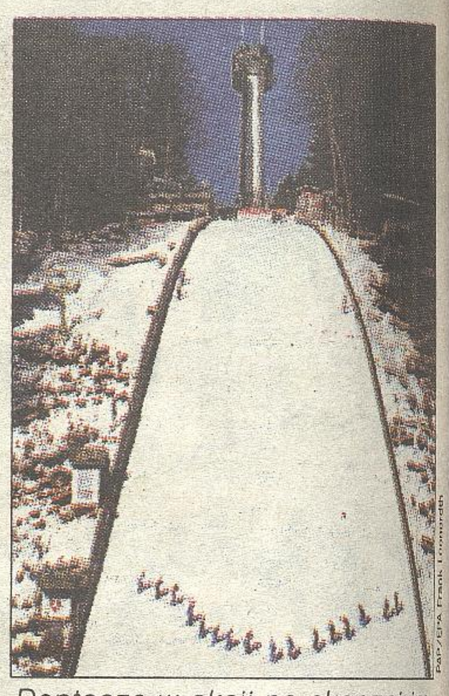
Rekord świata: 231 m (Matti Hautamaeki)

Rekord skoczni w Oberstdorfie: 216 m (Andreas Widhoelzl)

Rekord Polski: 225 m (Adam Małysz)

Rekord życiowy Roberta Matei: 201,5 m

Rekord życiowy Marcina Bachledy: 156 m



Deptacze w akcji na skoczni im. Heini Klopfera

REKLAMA

Wielki Bal Sportu

Białystok, Hotel Gołębiewski - 14 lutego 2004 r.

W programie:

Ogłoszenie wyników 49. Plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców roku 2003

Ranking Podlaskiej Rady Olimpijskiej PKOL w Białymstoku

Zabawa fantowa i wiele innych atrakcji

* * * IMPREZĘ UŚWIETNIĄ: * * *



Stan Borys



Andrzej Rybiński

Do tańca gra zespół Ewa Band

ORGANIZATORZY: Współczesna

WSPÓŁORGANIZATORZY: TVP 3, Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 MHz, Hotel Gołębiewski

ZAPROSZENIA DO NABYCIA PO 2 LUTEGO, TEL. 74-36-196

SPONSOR GŁÓWNY: Sieńko i Syn, Audi

SPONSOR ZŁOTY: MP

HALOWE OSTATKI

Konsul w Janowie

Powoli dobiegają końca piłkarskie rozgrywki halowe. Pod dachem grano ostatnio w Mońkach oraz Janowie.

W Janowie już po raz drugi odbył się Międzynarodowy Turniej o Puchar Burmistrza Sokółki i Wójta Gminy Janów. Tak jak w ubiegłym roku w zawodach wzięły udział dwie drużyny z Białorusi – AO Biełkard Grodno (II liga) oraz polonijny KS Batory (także z Grodna). Stawkę uczestników uzupełniały ekipy juniorów starszych Sokoła Sokółka, Wigier Suwałki oraz gospodarze MULKS Optymist Janów.

Impreza zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Batorego, który wygrał swoje wszystkie mecze. Drugie miejsce zajęły Wigry, a trzecie Biełkard. Warto dodać, że spotkania sędziowane były przez Kazimierza Znajdzińskiego, arbitra klasy międzynarodowej, który prowadził już w swojej karierze mecze Ligi Mistrzów oraz Pucharu UEFA. Honorowym gościem turnieju był natomiast Konsul Republiki Białorusi w Białymstoku Aleksander Charytonow.

W Mońkach rywalizowali natomiast juniorzy młodsi, a następnie seniorzy. Rywalizacja młodych adeptów futbolu zakończyła się sukcesem białostockiego Piasta, który wyprzedził Promień Mońki. Na trzecim miejscu uplasował się Dąb Dąbrowa Białostocka. Z kolei w rywalizacji seniorów z kompletem zwycięstw triumfowała Krypnianka Krypno.

WYNIKI

Międzynarodowy Turniej w Janowie:

1. Batory Grodno
2. Wigry Suwałki
3. Biełkard Grodno
4. MULKS Optymist Janów
5. Sokół Sokółka

Turniej seniorów w Mońkach:

1. Krypnianka Krypno
2. Promień II Mońki
3. Promień (juniorzy)
4. Biebrza Goniądz
5. Piorun Jaświły
6. Podlasiak Knyszyn

Turniej juniorów młodszych w Mońkach:

1. Piast Białystok
2. Promień I
3. Dąb Dąbrowa Białostocka
4. Płomień Ełk
5. Krypnianka
6. Mlekovita Wysokie Mazowieckie
7. Promień II.

Najmłodsi przy piłce

Żaki w Michałowie

W sobotę (7 bm.) o godz. 9 w Michałowie rozpocznie się Halowy Noworoczny Turniej Żaków. To cykliczna impreza, która od kilku lat weszła do stałego kalendarza piłkarskich imprez na Podlasiu. Zawody rozgrywane będą w okazałej sali sportowej Szkoły Podstawowej w Michałowie.

W imprezie weźmie udział 10 zespołów, które będą rywalizować w dwóch grupach. W grupie A wystąpią: Jagiellonia I Białystok, Hetman Białystok, Michałowo I, Wasilków oraz Dąb Dąbrowa Białostocka, w grupie B: Jagiellonia II, Kangur Siemiatycze, Michałowo II (zespół dziewcząt rocznik 1989), LZS Narewka oraz Tempo Rutki. W zespołach będą mogli grać zawodnicy urodzeni w 1992 roku i wcześniej.

Organizatorem turnieju jest KS Michałowo oraz Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Michałowie.

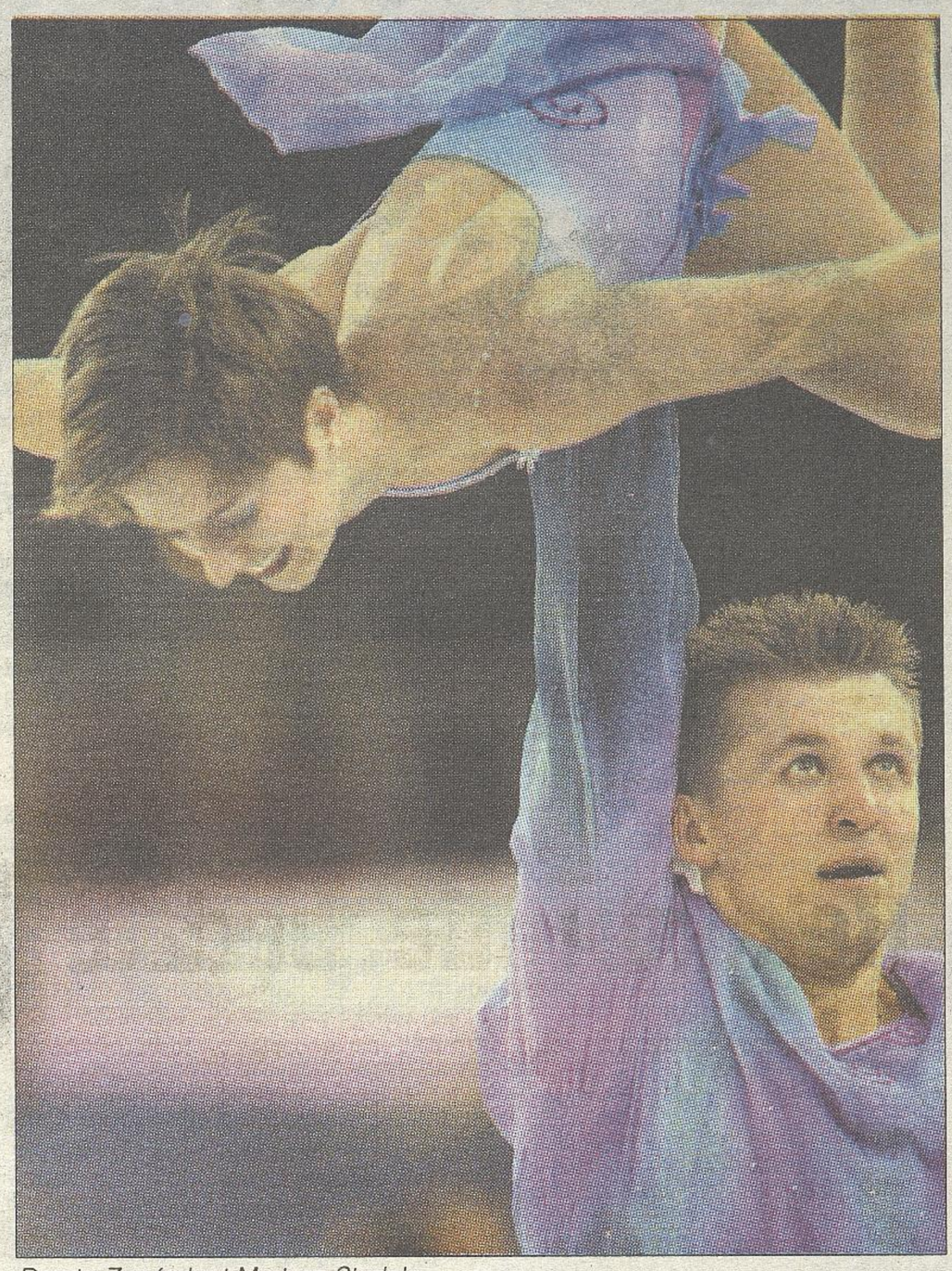
Z kolei za tydzień w dniach 14 i 15 lutego w Małkini odbędzie się Ogólnopolski Turniej Halowej Piłki Nożnej uczniów szkół podstawowych. Na zaproszenie działaczy i uczniów dwóch klubów sportowych: „Omega" z Powszechnego Gimnazjum Nr 2 i „Relax" ze Szkoły Podstawowej Nr 2 do Małkini przyjadą młodzi piłkarze z Warszawy, Białegostoku, Białej Podlaskiej, Węgrowa, Makowa Mazowieckiego, Ostrowi Mazowieckiej, Sadownego, Prostyni i oczywiście z Małkini.

Turniej rozgrywany jest pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Urzędu Gminy w Małkini Górnej. Po zeszłorocznej, bardzo udanej edycji zawody na stałe zagościły w kalendarzu imprez PZPN-u. (PS, DyM)

DOROTA ZAGÓRSKA I MARIUSZ SIUDEK Z BRĄZOWYMI MEDALAMI MISTRZOSTW EUROPY

Powrót na podium

Para sportowa Dorota Zagórska i Mariusz Siudek zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym. Polacy wrócili na podium ME po czterech latach. W 2000 roku byli wicemistrzami Starego Kontynentu.



Dorota Zagórska i Mariusz Siudek

PAP/EPA- TIBOR ILLYES

Polska para po programie krótkim zajmowała trzecie miejsce i do programu dowolnego w wyniku losowania przystępowała jako ostatnia. – Taka pozycja wbrew pozorom wcale nie jest najlepsza - wyjaśnił Siudek – po rozgrzewce zostaje zbyt dużo czasu na zastanawianie się, a poza tym przed naszą grupą lód nie był odświeżany i był po prostu mocno porysowany. To trochę utrudnia występ.

Polacy jeszcze przed wyjazdem do Budapesztu zapowiadali walkę o medal. Ostatnio na podium ME stali w 2000 roku, gdy w Wiedniu zdobyli srebrny medal. – Przed mistrzostwami Europy mówiliśmy, że medal jest naszym marzeniem. Wiedzieliśmy, że najbardziej realny jest brąz i to się spełniło. Muszę jednak przyznać, że droga powrotna na podium była bardzo długa. Czekaliśmy na to od 2000 roku. Cieszymy się bardzo, chociaż emocje dzisiaj do końca jeszcze nie opadły.

Polski łyżwiarz przyznał, że przed występem w programie dowolnym oboje z partnerką byli podenerwowani. – Od dłuższego już czasu towarzyszyła nam duża presja, wszyscy mówili, że powinniśmy ten medal zdobyć. Zwłaszcza po naszym wyjeździe do Kanady te głosy nasiliły się. A trzeba wiedzieć, że na wyjazd za ocean zdecydowaliśmy się głównie pod kątem przygotowań olimpijskich – powiedział Siudek.

– Przed wyjściem na lód wiedzieliśmy, że jest to decydująca chwila. Dorota nie lubi oglądać wcześniejszych par, ja trochę je podglądałem. Przede wszystkim słyszeliśmy jednak noty naszych rywali i wiedzieliśmy, że musimy pojechać bardzo dobrze aby utrzymać trzecie miejsce. Przy drugim toeloopie, który był trochę nieudany, nieco zwątpiłem w ten medal, ale szybko pozbierałem się, powiedziałem Dorocie, że musimy dalej próbować, że jeszcze wszystko jest możliwe. Uśmiech powrócił na nasze twarze i później już było w porządku – wspominał łyżwiarz wrażenia z lodu.

Siudek przyznał, że medal srebrny był jednak poza zasięgiem. – Pietrowa i Tichonow są bardzo mocni, aczkolwiek do pokonania, tylko że nie dzisiaj. Trudno powiedzieć, czy uda nam się ich wyprzedzić w najbliższej przyszłości, może na mistrzostwach świata, a może na olimpiadzie. Nie to jest jednak najważniejsze, dla nas liczy się przede wszystkim medal – przyznał polski reprezentant.

Dla Zagórskiej i Siudka był to czwarty medal w karierze – w 1999 i 2000 roku byli wicemistrzami Europy, mają także w dorobku brązowy medale mistrzostw świata w 1999 roku.

(PAP, opr. mark)

PUCHAR NARODÓW AFRYKI

Europejska nauka

Pięciu z ośmiu trenerów, których drużyny awansowały do ćwierćfinałów rozgrywanego w Tunezji piłkarskiego Pucharu Narodów Afryki, to Europejczycy. W tym gronie jest aż czterech Francuzów i jeden Niemiec.

Tytułu mistrzowskiego z dwóch ostatnich edycji broni Kamerun. Szkoleniowcem „Nieposkromionych Lwów" od 2001 roku jest Niemiec Winfried Schaefer, w przeszłości dwukrotny zdobywca Pucharu UEFA z Borussią Moenchengladbach.

W gronie ośmiu trenerów w czołowej „ósemce" imprezy jest czterech Francuzów – Michel Dussuyer (Gwinea), Roger Lemerre (Tunezja), Henri Stambouli (Mali) oraz Guy Stephan (Senegal).

Najmniej znanym z „trójkolorowych" szkoleniowców jest 44-letni Dussuyer. Zanim we wrześniu 2002 roku otrzymał posadę selekcjonera reprezentacji Gwinei, nie prowadził ani jednej drużyny ligowej ani tym bardziej drużyny narodowej. Sprawował funkcję dyrektora technicznego akademii piłkarskiej w Cannes. Wcześniej był bramkarzem tego francuskiego zespołu, gdzie u jego boku wielką karierę rozpoczynał Zinedine Zidane.

Żadnej rekomendacji nie potrzebuje szkoleniowiec kadry Tunezji – Lemerre, który cztery lata temu wywalczył z reprezentacją Francji mistrzostwo Europy.

W ćwierćfinale rywalem Tunezji będzie Senegal. Na ławce rezerwowych tego drugiego zespołu zasiądzie Stephan, jeden z asystentów... Lemerre`a na mistrzostwach świata w 2002 r.

Trudne zadanie czeka także Stambouli`ego. Prowadzone przez niego Mali będzie chciało poprawić czwartą lokatę z poprzedniego Pucharu Narodów, który odbył się właśnie w tym kraju. Wówczas trenerem tej reprezentacji był Henryk Kasperczak.

Pozostałych ćwierćfinalistów trenują miejscowi fachowcy – Nigerię (w 1/4 finału spotka się z Kamerunem) Christian Chukwu, Maroko – Badou Zaki, a Algierię – Rabah Saadane (prowadził kadrę swojego kraju również w latach 80.).

●

W ostatnich meczach grupy D Nigeria pokonała Benin 2:1, a Maroko zremisowało z RPA 1:1. Ostatecznie w ćwierćfinale znalazły się Tunezja, Senegal, Mali, Gwinea, Kamerun, Nigeria, Maroko i Algieria. W sobotę (7 bm.) spotkają się Tunezja z Senegalem oraz Mali z Gwineą. Dzień później odbędą się dwa następne ćwierćfinały: Kamerun – Nigeria i Maroko – Algieria.



Reprezentant RPA Mokoena Teboho (w środku w powietrznym pojedynku o piłkę z Marokańczykiem Jouadem Zairi (z lewej) podczas meczu Pucharu Narodów Afryki w tunezyjskim Sousse.

PAP/AP-Remy de la Mauvinlere

Grupa D

Maroko – RPA 1:1 (1:1). Safri (38-karny) – Mayo (29).

Nigeria – Benin 2:1 (1:0). Lawal (35), Utaka (76) – Latoundji (90).

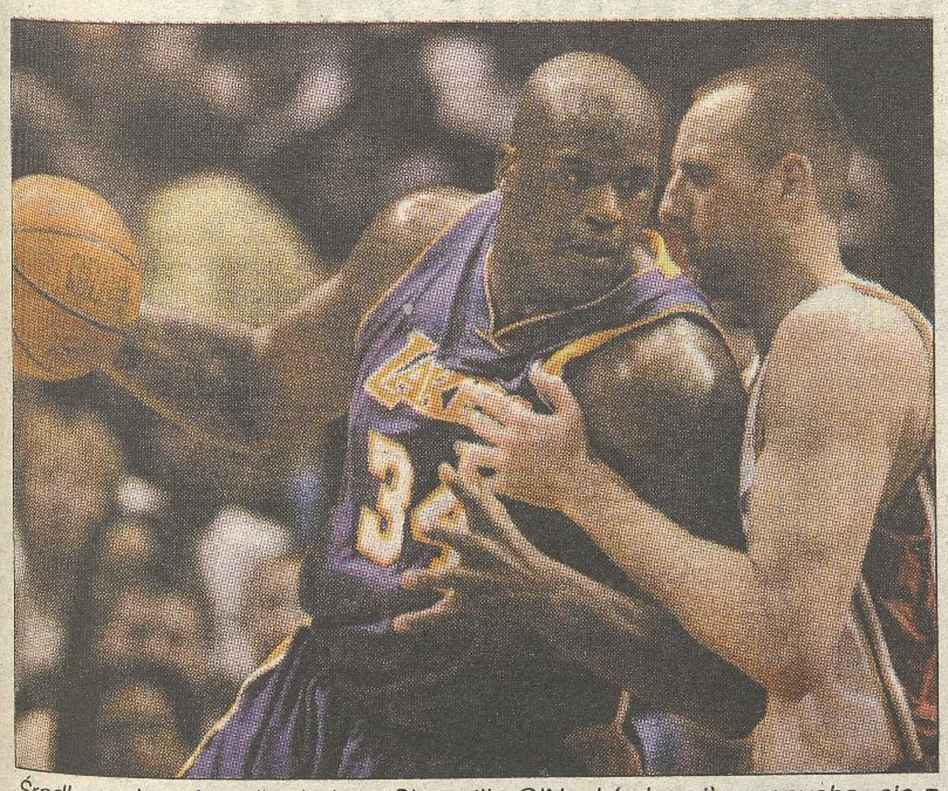
1. Maroko	3	7	6:1
2. Nigeria	3	6	6:2
3. RPA	3	4	3:5
4. Benin	3	0	1:8

(PAP, opr. mark, PS)

NBA

Osobiste rekordy

Odsunięty od jednego meczu za obsceniczne zachowanie Shaquille O`Neal w środę poprowadził wicelidera Pacific Division, Los Angeles Lakers do zwycięstwa po dogrywce w wyjazdowym meczu z Cleveland Cavaliers 111:106. Shaq ustanowił osobisty rekord sezonu zaliczając 37 punktów. Miał ponadto 12 zbiórek. Kolejnym zawodnikiem, który ustanowił rekord sezonu był jego kolega klubowy Gary Payton, gromadząc 30 pkt.



Środkowy Los Angeles Lakers Shaquille O'Neal (z lewej) przepycha się z Zydrunasem Ilgauskasem z Cleveland Cavaliers w drugiej kwarcie meczu ligi

PAP/EPA-David Maxwell

W drużynie Cavaliers, którzy przegrali pierwszy mecz z ostatnich sześciu, wyróżnił się Carlos Boozer – 25 pkt i 16 zbiórek.

Nie powiodło się drużynie Macieja Lampego (Polak był zgłoszony, jednak nie zagrał), Słońca przegrały przed własną publicznością z Portland Trail Blazers 97:107. Suns z 18 zwycięstwami zajmują nadal ostatnią lokatę w Pacific Division, a od przedostatniej drużyny, Golden State Warriors, dzielą ich dwie wygrane. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli Joe Johnson (25) i Amare Stoudamire (21).

4.02: Boston – Clippers 86:95, Washington – Memphis 101:103, Toronto – Orlando 110:90, New Jersey – Miami 99:88, Atlanta – Minnesota 97:89, Cleveland – Lakers 106:111 (po dogrywce), New Orleans – Dallas 104:113, Houston – Milwaukee 103:89, Utah – Chicago 79:95, Phoenix – Portland 97:107.

(PAP, opr. mark)

ZAPROSZENIE DO SZACHÓW



PAP/AP (Greg Baker)

KANDYDACI DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

PODLASIE

Augustów:

1. (43 pkt) **Anna Dzwilewska** – szefowa MOPS (augustow 01)
2. (20 pkt) **Dariusz Szkiłądź** – dyrektor ZSS im. Pułku Ułanów Krechowieckich (augustow 03)
3. (8 pkt) **Zdzisław Wasilewski** – szef PCPR (augustow 04)
4. (9 pkt) **Sławomir Aleksandrowicz** – wieloletni dyr. Żeglugi Augustowskiej (augustow 06)
5. (3 pkt) **Zdzisław Lasiota** – lekarz med. (augustow 05)
6. (2 pkt) **Andrzej Kurczyński** – szef augustowskiego oddziału ZNP (augustow 02)
7. (0 pkt) **Jerzy Lech** – fotografik (augustow 07)

Białystok:

1. (86 pkt) **mł. insp. Jacek Warchoł** – komendant miejski policji w Białymstoku (bstok 10)
2. (43 pkt) **Renata Pełka** – przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Antoniuk (bstok 16)
3. (26 pkt) **Wiesław Dąbrowski** – choreograf (bstok 08)
4. (25 pkt) **Anna Pawłowska** – szefowa Centrum Wolontariatu (bstok 15)
5. (19 pkt) **Czesław Kryszkiewicz** – prezes Zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku (bstok 07)
6. (10 pkt) **Krzysztof Bil-Jaruzelski** – dyr. BSK (bstok 11)
7. (9 pkt) **Krzysztof Jurgiel** – senator RP (bstok 04)
8. (8 pkt) **O. Edward Konkol** – St. „Droga" (bstok 06)
9. (8 pkt) **Iwona Szcześniak** – dyr. MDK (bstok 13)
10. (7 pkt) **Ks. Jan Wierzbicki** – media katolickie (bstok 12)
11. (5 pkt) **Bogdan Marszeniuk** – artysta plastyk (bstok 05)
12. (5 pkt) **Michał Lisowski** – dyr. „Akademii Startu" (bstok 03)
13. (2 pkt) **Marek Waszkiel** – rektor AT (bstok 02)
14. (2 pkt) **Marek Masalski** – dyrektor Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia ELEOS (bstok 14)
15. (2 pkt) **Jadwiga Snarska** – dr hab. nauk medycznych (bstok 01)
16. (0 pkt) **Katarzyna Dziedzik** – dziennikarka (bstok 09)

Powiat białostocki:

1. (43 pkt) **Zdzisław Konikowski** – twórca Domu Pomocy Społecznej w Garbarach (pstok 09)
2. (34 pkt) **Marek Nazarko** – wójt gminy Michałowo (pstok 04)
3. (25 pkt) **Andrzej Tracewicz** – radny Czarnej Białostockiej (pstok 11)
4. (8 pkt) **Jan Gradkowski** – wójt gminy Juchnowiec Kościelny (pstok 05)
5. (5 pkt) **Tadeusz Borowski** – lekarz med. (pstok 03)
6. (2 pkt) **Joanna Sokólska** – Związek Gmin Puszczy Knyszyńskiej (pstok 10)
7. (2 pkt) **Wiktor Wołkow** – artysta fotografik (pstok 02)
8. (1 pkt) **Antoni Pełkowski** – burmistrz Wasilkowa (pstok 01)
9. (0 pkt) **Krzysztof Radziszewski** – prezes Banku Spółdzielczego w Szepietowie (pstok 06)
10. (0 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – burmistrz Łap (pstok 07)
11. (0 pkt) **Józef St. Worowski** – lekarz med. (pstok 08)

Bielsk Podlaski:

1. (35 pkt) **nadkom. Jan Opaliński** – z-ca komendanta powiatowego policji (bielsk 08)
2. (30 pkt) **Jan Prokopiuk** – St. „Szansa" (bielsk 03)
3. (13 pkt) **Sławomir Snarski** – starosta bielski (bielsk 06)
4. (11 pkt) **Sławomir Zieniewski** – nauczyciel I LO im. T. Kościuszki (bielsk 10)
5. (10 pkt) **Artur Żukowski** – szef St. „Gong" (bielsk 01)
6. (8 pkt) **Bożena Trzeszczkowska** – nauczycielka SP w Wyszkach (bielsk 05)
7. (7 pkt) **Krzysztof Linka** – przewodniczący oddziału NSZZ Solidarność w Bielsku Pod. (bielsk 02)
8. (7 pkt) **Ewa Korycka-Sarnacka** – z-ca dyrektora szpitala miejskiego (bielsk 07)
9. (1 pkt) **Tadeusz Łuczaj** – rzeźbiarz amator (bielsk 09)
10. (0 pkt) **Doroteusz Fionik** – kustosz Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach (bielsk 04)

Grajewo:

1. (243 pkt) **Cezary Maciorowski** – nauczyciel wf. w GP nr 3 w Grajewie (grajewo 01)
2. (49 pkt) **Waldemar Wieczorek** – kierownik klubu „Zdrowie i Trzeźwość" (grajewo 06)
3. (41 pkt) **Beata Chilińska** – wicemistrzyni Polski juniorek w karate (grajewo 07)
4. (1 pkt) **Jerzy Kruszyński** – prezes KS Warmia Grajewo (grajewo 04)
5. (1 pkt) **Karol Choynowski** – dyr. ZS w Wojewodzinie (grajewo 03)
6. (0 pkt) **Anna Zielińska** – prezes St. Wspierania Inicjatyw na rzecz Osób Niepełnosprawnych (grajewo 02)
7. (0 pkt) **Edmund Borawski** – poseł RP (grajewo 05)
8. (0 pkt) **Janusz Sobolewski** – dziennikarz (grajewo 08)

Hajnówka:

1. (56 pkt) **Lech Michalak** – prezes St. Diabetyków w Hajnówce (hajnowka 03)
2. (37 pkt) **Wojciech Rynarzewski** – właściciel baru „U Wołodzi" (hajnowka 02)
3. (24 pkt) **Wiera Guziuk** – działaczka społ. (hajnowka 08)
4. (15 pkt) **Andrzej Skiepko** – dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury (hajnowka 05)
5. (14 pkt) **Alla Gryc** – bibliotekarka (hajnowka 07)
6. (5 pkt) **Małgorzata Karpiuk** – uczestniczka programu „Idol" (hajnowka 01)
7. (4 pkt) **Mikołaj Buszko** – organizator Festiwali Muzyki Cerkiewnej (hajnowka 04)
8. (1 pkt) **Olga Rygorowicz** – wójt gminy Hajnówka (hajnowka 06)

Kolno:

1. (66 pkt) **Sławomir Gromadzki** – doradca w ODR (kolno 01)
2. (64 pkt) **Krzysztof Sołowiej** – lek. wet. (kolno 06)
3. (63 pkt) **Kazimierz Żochowski** – prezes klubu sportowego i OSP w Stawiskach (kolno 08)
4. (50 pkt) **Marek Waszkiewicz** – burmistrz Stawisk (kolno 10)
5. (18 pkt) **Lucyna Dymerska** – dyr. Gimnazjum w Małym Płocku (kolno 04)
6. (4 pkt) **Almurtatha Abdulwahab** – lekarz med. (kolno 07)
7. (3 pkt) **Ks. Andrzej Kotarski** – parafia pw. św. Anny w Kolnie (kolno 12)
8. (2 pkt) **Dariusz Piekarski** – GOK Grabowo (kolno 09)
9. (0 pkt) **Kazimierz Koter** – instruktor Kolneńskiego DK (kolno 02)
10. (0 pkt) **Iwona Potaś** – dyr. GOK w Turośli (kolno 03)
11. (0 pkt) **Leszek Czyż** – dyr. SP w Lemanie (kolno 05)
12. (0 pkt) **Stanisław Malinowski** – dyr. ZS (kolno 11)
13. (0 pkt) **Maria Najda** – katechetka (kolno 13)
14. (0 pkt) **Stanisław Kleczyński** – społecznik (kolno 14)
15. (0 pkt) **Bolesław Rudnicki** – społecznik (kolno 15)

Łomża:

1. (75 pkt) **Zenon Białobrzeski** – wójt gminy Zbójna (lomza 18)
2. (33 pkt) **Wojciech Dzierzgowski** – sekretarz powiatu łomżyńskiego (lomza 06)
3. (21 pkt) **Halina Dąbrowska** – przew. komitetu organizacyjnego „Noworocznego Daru Serca" (lomza 10)
4. (9 pkt) **Biskup Stanisław Stefanek** – biskup Diecezji łomżyńskiej (lomza 04)
5. (4 pkt) **Krzysztof Pyczot** – komendant 59 Drużyny ZHP (lomza 21)
6. (4 pkt) **Izabela Klimczak** – dyr. przedszkola (lomza 05)
7. (1 pkt) **Krzysztof Lendzioszek** – prezes ŁKS (lomza 02)
8. (0 pkt) **Tadeusz Chachaj** – dyr. Filharmonii Łomżyńskiej (lomza 07)
9. (0 pkt) **Jarosław Antoniuk** – dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży (lomza 01)
10. (0 pkt) **Jan Jarota** – przew. RM w Łomży (lomza 03)
11. (0 pkt) **Zbigniew Lipski** – SM „Perspektywa" (lomza 08)
12. (0 pkt) **Maria Wilińska** – ordynator Oddziału Noworodków i Wcześniaków SW w Łomży (lomza 09)
13. (0 pkt) **nadkom. Adam Skibiński** – z-ca naczelnika Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji (lomza 11)
14. (0 pkt) **Anna Jakubowska** – „Salon Literacki" (lomza 12)
15. (0 pkt) **Ewa Ściana** – dyr. SP w Pniewie (lomza 13)
16. (0 pkt) **ppłk Ludwik Zalewski** – były dowódca Łomżyńskiej Jednostki Wojskowej (lomza 14)
17. (0 pkt) **Dariusz Syrnicki** – instr. łomżyńskiego Klubu Karate (lomza 15)
18. (0 pkt) **Jerzy Chaberek** – artysta fotografik (lomza 16)
19. (0 pkt) **Marek Kisiel** – MDK – Dom Środowisk Twórczych (lomza 17)
20. (0 pkt) **Marian Knopkiewicz** – dyr. biura PKPS (lomza 19)
21. (0 pkt) **Ks. Krzysztof Jurczak** – dyr. Radia Nadzieja (lomza 20)

Mońki:

1. (46 pkt) **Mirosława Dębowska** – pielęgniarka oddziałowa SP ZOZ (monki 03)
2. (41 pkt) **Sławomir Ciesielski** – lekarz med. (monki 07)
3. (35 pkt) **Jan Joka** – wójt Jaświł (monki 05)
4. (27 pkt) **Leszek Twarowski** – założyciel Szkoły Zarządzania i Rozwoju Regionalnego (monki 04)
5. (24 pkt) **Janusz Zamojtuk** – przedsiębiorca (monki 09)
6. (16 pkt) **Krzysztof Falkowski** – nauczyciel (monki 10)
7. (12 pkt) **Joanna Wierzbicka** – reżyser, Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych (monki 01)
8. (9 pkt) **Arkadiusz Studniarek** – prezes LKS „Promień" (monki 06)
9. (6 pkt) **Tomasz Krawczuk** – działacz PCK, organizator i animator honorowego krwiodawstwa (monki 02)
10. (0 pkt) **Jadwiga Konopko** – dyr. KOK (monki 08)

Sejny:

1. (18 pkt) **Dariusz J. Tomczyk** – dyr. SOK (sejny 06)
2. (2 pkt) **Waldemar Kwaterski** – dyr. szpitala (sejny 01)
3. (2 pkt) **Krzysztof Kozakiewicz** – prezes St. Regionalnego na rzecz Osób Niepełnosprawnych (sejny 03)
4. (2 pkt) **Piotr Witaszczyk** – prezes St. Społeczno-Kulturalnego Sejny (sejny 04)
5. (1 pkt) **Eugeniusz Klimaniec** – prezes St. Ziemia Sejneńska (sejny 07)
6. (0 pkt) **Krzysztof Tur** – dyr. GP nr 1 (sejny 02)
7. (0 pkt) **Jerzy Nazaruk** – szef CAO oraz St. Samorządów Ziemi Sejneńskiej (sejny 05)

Siemiatycze:

1. (87 pkt) **Krystyna Wolanin** – psycholog (siem 07)
2. (33 pkt) **Andrzej Nowaczuk** – trener klubu karate „Andy" (siem 01)
3. (28 pkt) **Antoni Zbigniew Pykało** – muzyk ludowy (siem 02)
4. (24 pkt) **Bogusław Toczko** – komendant policji (siem 08)
5. (1 pkt) **Krzysztof Szyszko** – instruktor ZPiT Małe Podlasie (siem 03)
6. (0 pkt) **Jerzy Nowicki** – red. nacz. „Głosu Siemiatycz" (siem 04)
7. (0 pkt) **Tadeusz Nazarewicz** – nauczyciel (siem 05)
8. (0 pkt) **Andrzej Kochański** – siemiatycki radny (siem 06)

Sokółka:

1. (176 pkt) **Zbigniew Olchowik** – lekarz med. (sokolka 01)
2. (47 pkt) **ks. Adam Baranowski** – proboszcz parafii pw. NMP (sokolka 06)
3. (27 pkt) **Stanisław Małachwiej** – sołtys Kudzina (sokolka 07)
4. (8 pkt) **Daniela Chłus** – pracownica PCK (sokolka 04)
5. (7 pkt) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz gminy (sokolka 10)
6. (6 pkt) **Jerzy Omielan** – burmistrz Suchowoli (sokolka 09)
7. (3 pkt) **Jarosław Budnik** – nauczyciel historii w ZS w Dąbrowie Biał. (sokolka 03)
8. (1 pkt) **Jan Zabłudowski** – dyr. ZSZ (sokolka 02)
9. (1 pkt) **Krzysztof Szczebiot** – dyr. SP nr 2 (sokolka 08)
10. (0 pkt) **Mirosław Lech** – wójt Korycina (sokolka 05)

Suwałki:

1. (52 pkt) **płk. Ryszard Bańkowski** – dowódca Pułku Artylerii Przeciwpancernej (suwalki 08)
2. (17 pkt) **Ewa Mikołajczyk** – lekarz med. (suwalki 10)
3. (7 pkt) **Józef Gajewski** – prezydent Suwałk (suwalki 05)
4. (3 pkt) **Jerzy Brzozowski** – dyr. Muzeum Okręgowego (suwalki 07)
5. (2 pkt) **ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza (suwalki 02)
6. (2 pkt) **Dariusz Jachimowicz** – szef Domu Pracy Twórczej w Wigrach (suwalki 12)
7. (0 pkt) **Ryszard Truszkowski** – działacz sportowy (suwalki 01)
8. (0 pkt) **Wiesław Pietrołaj** – sołtys wsi Żywa Woda (suwalki 03)
9. (0 pkt) **Bogdan Pieklik** – właściciel firmy „Omega" (suwalki 04)
10. (0 pkt) **ks. Jerzy Zawadzki** – kanonik Kapituły Sejneńskiej (suwalki 06)
11. (0 pkt) **Henryk Owsiejew** – przedsiębiorca (suwalki 09)
12. (0 pkt) **Elżbieta Niedziejko** – prezes Izby Rolniczo-Turystycznej (suwalki 11)
13. (0 pkt) **Katarzyna Pieklik** – szefowa sztabu WOŚP (suwalki 13)

Wysokie Mazowieckie:

1. (18 pkt) **Alina Zdziarska** – prezes St. „Bliżej Ciebie" (wysokie 04)
2. (17 pkt) **mł. insp. Bogdan Rutkowski** – komendant powiatowy policji (wysokie 06)
3. (8 pkt) **Waldemar Gołaś** – dyr. LO ZDZ (wysokie 03)
4. (7 pkt) **Henryk Piętka** – sołtys wsi Szulborze Kozy (wysokie 07)
5. (1 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – policjant (wysokie 02)
6. (0 pkt) **Hanna Kowalewska** – pisarka (wysokie 05)

Zambrów:

1. (78 pkt) **Artur Więzowski** – prezes Oyama Karate (zambrow 02)
2. (39 pkt) **Piotr Skawski** – radny, społecznik (zambrow 06)
3. (23 pkt) **Marta Konopka** – dyr. MOK (zambrow 10)
4. (15 pkt) **Wojciech Rusiecki** – malarz (zambrow 11)
5. (12 pkt) **Ryszard Ogrodnik** – dyr. Gimnazjum (zambrow 05)
6. (6 pkt) **Jarosław Strenkowski** – twórca Regionalnej Izby Historycznej (zambrow 09)
7. (1 pkt) **Elżbieta Bagińska** – reżyser Teatru Form Różnych (zambrow 03)
8. (0 pkt) **Andrzej Trochimowicz** – szef sztabu WOŚP (zambrow 04)
9. (0 pkt) **Kazimierz Krajewski** – kier. PCPR (zambrow 01)
10. (0 pkt) **Teresa Szumowska** – prezes St. „Szansa" (zambrow 07)
11. (0 pkt) **Andrzej Gniazdowski** – radny (zambrow 08)
12. (0 pkt) **Przemysław Chrzanowski** – prezes szpitala (zambrow 12)

MAZURY

Ełk:

1. (6 pkt) **Iwona Drażba** – dyr. MBP (elk 07)
2. (2 pkt) **Siostra Maria Dębowska** – dyr. DPS (elk 05)
3. (1 pkt) **Hubert Piotrowski** – prawnik (elk 04)
4. (0 pkt) **Zdzisław Fadrowski** – prezes MWS (elk 01)
5. (0 pkt) **Michał Olszewski** – pisarz (elk 02)
6. (0 pkt) **Stefan Duk** – przedsiębiorca (elk 03)
7. (0 pkt) **Remigiusz Karpiński** – szef klubu karate (elk 06)
8. (0 pkt) **Janusz Nowakowski** – prezydent Ełku (elk 08)
9. (0 pkt) **Jerzy Kemicer** – twórca Ośrodka dla Bezdomnych i Ubogich (elk 09)

Giżycko:

1. (29 pkt) **Tomasz Pieluchowski** – wójt Gminy Wydminy (gizycko 01)
2. (5 pkt) **Katarzyna Kowal-Łepkowska** – muzykoterapeutka (gizycko 02)
3. (0 pkt) **Wojciech Trybek** – wiceburmistrz (gizycko 03)
4. (0 pkt) **Bożena Oleksiak** – dyr. GOKiS w Wilkasach (gizycko 04)
5. (0 pkt) **Zbigniew Piestrzyński** – szef PCPR (gizycko 05)
6. (0 pkt) **Krystyna Rosenbajger** – dyr. DOS (gizycko 06)
7. (0 pkt) **Maria Popieluch** – twórczyni opieki paliatywnej w Giżycku (gizycko 07)

Gołdap:

1. (5 pkt) **Stanisław Dzierwa** – dyr. SOSW (goldap 03)
2. (2 pkt) **Andrzej Kwaśniewski** – prezes klubu Rominta Gołdap (goldap 04)
3. (0 pkt) **Mirosław Słapik** – szef CPRG (goldap 01)
4. (0 pkt) **Adam Andryszczyk** – animator kultury (goldap 02)
5. (0 pkt) **Zbigniew Mieruński** – dyr. CK (goldap 05)
6. (0 pkt) **Krystyna i Ryszard Dutkiewiczowie** – działacze turystyczni (goldap 06)

Olecko:

1. (8 pkt) **Agnieszka Sieczkowska** – nauczycielka (olecko 07)
2. (6 pkt) **Wojciech Bojar** – szef St. „Otwarte Drzwi" (olecko 01)
3. (6 pkt) **ks. Marian Bućwiński** – proboszcz parafii w Cimochach (olecko 06)
4. (2 pkt) **ks. Mirosław Tabaka** – proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. (olecko 11)
5. (1 pkt) **Anna Iwaniuk** – nauczycielka (olecko 09)
6. (0 pkt) **Maciej Juchniewicz** – animator kultury niezależnej (olecko 02)
7. (0 pkt) **Marek Gałązka** – szef ROK „Mazury Garbate" (olecko 03)
8. (0 pkt) **Andrzej Kamiński** – dyr. MOSiR (olecko 04)
9. (0 pkt) **Romuald Wojnowski** – trener (olecko 05)
10. (0 pkt) **Jerzy Kisielewski** – dziennikarz (olecko 08)
11. (0 pkt) **Wojciech Kot** – prezes firmy DELPHIA (olecko 10)

Pisz:

1. (64 pkt) **Urszula Zduńczyk** – UMiG w Piszu (pisz 06)
2. (5 pkt) **Danuta i Krzysztof Worobcowie** – prywatne muzeum w Kadzidłowie (pisz 01)
3. (1 pkt) **Anna Błaszczy** – dyr. BP (pisz 03)
4. (0 pkt) **Marek Łachacz** – szef firmy Camp-Pisz (pisz 02)
5. (0 pkt) **Wojciech Straszyński** – dyr. PDK (pisz 04)
6. (0 pkt) **Waldemar Brenda** – kustosz Muzeum Ziemi Piskiej (pisz 05)

Węgorzewo:

1. (2 pkt) **Aleksandra Siwołowska** – dyr. SOSW (weg 05)
2. (2 pkt) **Herta Andrulonis** – prezes St. „Mamry" (weg 01)
3. (1 pkt) **Barbara Grązlewicz-Chludzińska** – były dyr. Muzeum Kultury Ludowej (weg 06)
4. (0 pkt) **Danuta Pruchnicka** – nauczycielka z Bań Mazurskich (weg 02)
5. (0 pkt) **Krystyna Jarosz** – bibliotekarka (weg 03)
6. (0 pkt) **Zofia Rycharska** – prezes Koła Wspólnoty Polskiej (weg 04)

(mc, ada)

KUPON • PLEBISCYT • KUPON • PLEBISCYT • KUPON

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

Gazeta Współczesna

KOD KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

MIEJSCOWOŚĆ

Imię I nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość" w terminie do dnia 20 lutego 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2003".

.....(data, podpis)

GŁOSOWANIE SMS-em:

Wyślij na numer 7240 SMS o treści, np. **bstok 009**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

Osobowość Roku 2003 – walka trwa

Kończy się drugi tydzień głosowania w plebiscycie na Osobowość Roku 2003. Osiągnęliśmy tym samym półmetek pierwszego etapu. Cieszymy się, że przysyłacie Państwo coraz więcej głosów na poszczególnych kandydatów, że dzwonicie do nas ze swoimi opiniami, że staracie się nam pomóc, dostarczając informacji o kandydatach. Serdecznie dziękujemy i zapraszamy do dalszego udziału w głosowaniu.

Do końca głosowania zostały jeszcze tylko dwa tygodnie. A z każdym dniem szanse Waszych kandydatów na to, by znaleźć się w finale coraz bardziej rosną, bądź maleją, w zależności od tego, czy wspieracie ich intensywnie SMS-ami i kuponami, czy też czekacie, aż zrobi to ktoś inny. Nie ma już na co czekać! Jeśli na czołowych miejscach na liście nie ma Waszego lidera, jeśli wciąż pozostaje on na dalszych pozycjach, to niezwłocznie wyślijcie na niego kupon lub SMS-a. Okażecie mu w ten sposób swoje uznanie, a jednocześnie pomożecie mu awansować w rankingu.

Każdy Czytelnik „Gazety Współczesnej" może głosować na dowolnego kandydata, bez względu na to, jaki powiat on reprezentuje. Może też na każdego kandydata wysłać dowolną ilość kuponów i SMS-ów. Wszystko zależy od tego, jak bardzo chcą Państwo wesprzeć swojego kandydata.

Aby oddać swój głos wystarczy wypełnić, wyciąć i wysłać do nas zamieszczony obok kupon, dopisując na kopercie hasło „Osobowość". Prosimy o dokładne wpisanie na kuponie kodu kandydata, czyli oznaczenia powiatu, na którego liście dana osoba występuje oraz jej numeru porządkowego (np. pstok 12). To znacznie ułatwi nam liczenie głosów. Ostatni kupon ukaże się 20 lutego i tylko tego dnia po raz ostatni będzie można go wysłać lub przynieść do redakcji „Gazety Współczesnej". Można też głosować na pomocą SMS-a, wysyłając go na numer 7240, w treści wpisując tylko KOD KANDYDATA. SMS-y można wysyłać do 22 lutego do godz. 23.00. Kandydaci, którzy w tej części głosowania w swoim powiecie zbiorą najwięcej głosów, otrzymają tytuł Osobowości Roku i przejdą do następnej tury.

(ada)